

Zagadnienia Doradztwa Rolniczego

3/4
94⁽³⁾

**BIULETYN
CENTRUM DORADZTWA
I EDUKACJI W ROLNICTWIE**

Wydawca:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział w Poznaniu,
ul. Winogrody 63

Zespół redakcyjny:

A.P. Wiatrak (redaktor naczelny),
J. Kania, E. Kmita, W. Kujawiński, E. Matuszak,
N. Sakson, A. Swulińska-Katulska, Z. Szalczyk,
D. Pruss Głowacka (sekretarz redakcji)

Druk:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział w Poznaniu
61-619 Poznań, ul. Winogrody 63
tel: 232-081, 201-971, fax 201-971

Projekt graf., skład komputerowy:

Alicja Zygmankowska

Nakład: 1200 egz.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

K. DUCZKOWSKA-MAŁYSZ: Rozwój obszarów wiejskich	5
A. CZYŻEWSKI, U. BAK: Polityka rolna w Polsce w świetle orientacji monetarnej i fiskalnej.....	14
L. OSTROWSKI: Rynek ziemi rolniczej.....	28
A. P. WIATRAC: Zadania doradztwa w procesie prywatyzacji rolnictwa państwowego	40
E. K. CHYŁEK, B. WĘGRZYNOWICZ: Ocena funkcjonowania systemu doradztwa rolniczego w Polsce	48
B. M. WAWRZYNIAK: W poszukiwaniu nowego paradygmatu doradztwa rolniczego	53
N. SAKSON: Orientacja socjologiczna w doradztwie rolniczym.....	59
E. MATUSZAK: Doradztwo rolnicze we Francji	63
A. HOLEWIŃSKI: Marketing owoców w Kanadzie	72
G. LOHMÖLLER: Koncepcje rozwoju przedsiębiorczości na terenach wiejskich - dla rolników i innych niedużych przedsiębiorstw.....	76
J. KULAWIK: Wybrane problemy z zakresu ekonomicznej oceny inwestycji w rolnictwie....	85

Z PRACY DORADCZEJ

V. R. LADUE: Jak być dobrym liderem	94
J. EWART: Główne zasady funkcjonowania klubów 4-H w Stanach Zjednoczonych	104
C. D. JORGENSEN: Organizacja i działanie klubów 4-H w Danii.....	107

INFORMACJE

B. LEŚNIAK: Niemiecko-polskie seminarium z zakresu doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego	114
T. BIAŁY: Polsko-duński projekt rolnictwa środowiskowego	121
E. KMITA: O agroturystyce na Dożynkach Jasnogórskich	124
S. JEZUIT, H. CYGAN: Agrarna i obywatelska edukacja dorosłych na wsi a strategia dla Polski.....	129
A. WACŁAWEK: Krajowa Rada Doradztwa Rolniczego po dwóch latach działalności	133
D. CHMURAK: Doskonalenie edukacyjne przewodniczących Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego	140
SPROSTOWANIE REDAKCYJNE.....	143
SZKOLENIA W CENTRUM DORADZTWA I EDUKACJI W ROLNICTWIE DLA KADRY DORADCZEJ ODR (STYCZEŃ-CZERWIEC 1995)	144
NOWOŚCI WYDAWNICZE.....	148

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

K. DUCZKOWSKA-MAŁYSZ: Development of rural areas	5
A. CZYŻEWSKI, U. BAK: Agricultural policy in Poland within fiscal and monetary orientation	14
L. OSTROWSKI: The farm land market.....	28
A. P. WIATRAC: The tasks of extension service in privatization process of state-supported agriculture	40
E.K. CHYŁEK, B. WĘGRZYNOWICZ: Evaluation of the agricultural extension service activity in Poland.....	48
B.M. WAWRZYŃIAK: Researching a new agricultural extension service paradigm	53
N. SAKSON: Sociological orientation in the agricultural extension service	59
E. MATUSZAK: Agricultural extension service in France	63
A. HOLEWIŃSKI: Fruit marketing in Canada	72
G. LOHMÖLLER: Conceptions of enterprise development on rural areas for farmers and other not large enterprises.	76
J. KULAWIK: Some problems within economic evaluation of investment in agriculture.....	85

FROM EXTENSION SERVICE WORK

V. R. LADUE: How to become a good leader?	94
J. EWART: Principles of 4-H Clubs activity in USA	104
C.D. JORGENSEN: Organization and activity of 4-H Clubs in Denmark	107

INFORMATION

B. LEŚNIAK: German-Polish seminar on economic-organizational advisory service	114
T. BIAŁY: Polish-Danish environment-agricultural project	120
E. KMITA: About the agri-tourism on Jasnagóra Harvest Home	123
S. JEZUIT, H. CYGAN: Agrarian and civil adult education in the country and strategy for Poland	129
A. WACŁAWEK: The Polish Board of Agricultural Extension Service after two years activity	133
D. CHMURAK: Educational improvement of Public Board of Agricultural Extension Service chairmen.....	140
THE EDITORIAL CORRECTION	143
SEMINAR SCHEDULE IN CDiEwR FOR ODR STAFF	144
PUBLISHING NEWS	148

ARTYKUŁY

KATARZYNA DUCZKOWSKA-MAŁYSZ
Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
Warszawa

ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Priorytety i zadania polityki rozwoju obszarów wiejskich na 1995 r. wynikają z przyjętych do realizacji dokumentów rządowych:

- 1) Strategia dla Polski.
- 2) Założenia polityki społeczno-gospodarczej dla wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej do roku 2000.

Nowe podejście do kwestii wyodrębnienia priorytetów i zadań szczególnych dla polityki rolnej wynika z faktu, iż równolegle z procesami wspierania przemian strukturalnych w rolnictwie (modernizacja), motywowaniem - przez instrumenty ekonomiczne - do wzrostu efektywności i relatywnej obniżki kosztów wytwarzania żywności - innymi, ważnymi zadaniami, realizowanymi przez politykę rolną są te, które sprzyjają rozwojowi obszarów wiejskich, integralnie związanych z rolnictwem.

Przeważającą część obszarów wiejskich dotknięta jest typowymi dolegliwościami obszarów peryferyjnych, oddalonych od centrów gospodarczych:

- bezrobociem utajonym, będącym skutkiem archaicznej struktury agrarnej, niskiego poziomu uprzemysłowienia i urbanizacji,
- bezrobociem jawnym, na skutek zamykania zakładów pracy, często takich, które dla środowiska lokalnego miały podstawowe znaczenie, a dla wielu rodzin były „jedynymi żywicielami” (także w skutek zlikwidowania PGR czy RSP),

- brakiem kapitału, który może być zainwestowany w jakąkolwiek działalność gospodarczą na liczącą się skalę i na ogół brakiem widoków na szybkie zorganizowanie takiego kapitału,
- brakiem wyraźnych grup zawodowo-czynnych, posiadających faktyczne kwalifikacje, umożliwiające podjęcie na szeroką skalę przedsiębiorczości w określonym kierunku, a nie takich, którzy wchodzi w interesy (przeważnie drobne) tylko dzięki intuicji,
- anachroniczną strukturą społeczno-zawodową, której trzon stanowią rolnicy oraz ludność zajmująca się prostymi zawodami nierolniczymi, najczęściej z rolnictwem związanymi; zawody nowej generacji (elektronik, mechanik precyzyjny, prawnik) niemal w ogóle nie występują; dominuje model „uniwersalnego chłopca”, który za pomocą cudownych rąk potrafi wszystko zrobić sam,
- wyraźnym niedorozwojem infrastruktury, która w znacznej mierze jest zachętą do inwestowania, obniża koszty przedsięwzięcia, decyduje o jego efektywności, rentowności i możliwościach sprostania wymogom nowoczesnego biznesu;
- brakiem systemu nowoczesnych instytucji wiejskich: banków, spełniających rolę należną bankom w gospodarce rynkowej, rejonowych biur pracy, biur notarialnych, poradnictwa prawno-ekonomicznego, wyspecjalizowanych zakładów obsługi producentów i ludności, agencji rozwoju regionalnego, biur planowania itp,
- znaczną przewagą postaw tradycyjnych, inercyjnych, polegających na braku inicjatywy, postaw nacechowanych brakiem wiary we własne siły, ale jednocześnie odznaczających się zawiścią i zazdrością w stosunku do tych, którym „się udało”, którzy „są bogaci”, którzy „mają”.

Z tych to powodów pogłębia się dysparytet socjalno-bytowy, rozumiany jako odwieczne upośledzenie obszarów wiejskich wobec miasta, dające ludności wiejskiej poczucie mniejszej wartości i większych niedogodności w warunkach pracy i życia.

Konieczność wiązania procesów modernizacji rolnictwa, rozumianej jako całokształt przemian strukturalnych (struktury agrarnej, społeczno-zawodowej, struktury produkcji, majątku produkcyjnego, instytucji wiejskich itp) z wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich wynika z faktu, że istnieje sprzężenie zwrotne między tymi procesami: modernizujące się rolnictwo zwalnia siłę roboczą, która powinna być z powodzeniem gdzie indziej wykorzystana, w innych niż rolnictwo działalnościach gospodarczych i odwrotnie: intensywne kreowanie szans w zawodach pozarolniczych dla ludności na obszarach wiejskich powoduje przyspieszenie modernizacji rolnictwa. Sprawia bowiem, że rolnicy, mając inne szanse, chętniej rozstają się (częściowo lub na stałe) z gospodarstwem rolnym.

Siłą sprawczą w tym procesie jest intensywny rozwój działalności pozarolniczych i tworzenie (powstawanie) nowych miejsc pracy w drobnych przedsiębiorstwach na miejscu, w gminie, we wsi, aby dać szansę dodatkowego lub stałego zarabkowania ludności rolniczej. Wzrost roli dochodów spoza gospodarstwa rolnego w budżecie rodziny zmniejsza presję na rolnictwo, daje bowiem rodzinie inne możliwości egzystencji.

Trudności rozwoju obszarów wiejskich związane są bezpośrednio ze strukturalnymi trudnościami rozwoju rolnictwa, z których w tej chwili najbardziej dotkliwy jest brak trwałych więzi integracyjnych między rolnikami a kapitałem, funkcjonującym w sferze produkcji i obrotu surowcami żywnościowymi.

Realizacja „Założeń polityki społeczno-gospodarczej dla wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej do roku 2000” wymaga zapoczątkowania całkowicie nowej filozofii rozwoju. Filozofia ta polega na zrozumieniu, iż dla wsi równie ważne, jak dotychczas rolnictwo, jest kreowanie innej działalności, tworzenie nowych miejsc pracy w zawodach pozarolniczych, ale związanych z rolnictwem bądź jego otoczeniem. Tak więc problemy wsi i rolnictwa muszą zostać traktowane kompleksowo - bowiem istnieją ścisłe zależności pomiędzy modernizacją rolnictwa i jednoczesnym, zharmonizowanym z nią wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich.

Łączenie ze sobą obu tych procesów wynika z faktu, że modernizujące się rolnictwo uwalnia siłę roboczą, która może być z powodzeniem wykorzystana w innych zawodach, nierolniczych - drobnej produkcji, przetwórstwie rolno-spożywczym, obsłudze rolnictwa, usługach bytowych dla ludności. Stwarzanie zaś szans ludności rolniczej innego zarabkowania poza gospodarstwem rolnym przyspiesza przemiany strukturalne, stwarza bowiem przymus stałego lub częściowego odchodzenia z rolnictwa. Taką szansę trzeba stworzyć wszystkim tym, którzy nie będą chcieli być rolnikami, lub którzy nie wytrzymają ostrych warunków rynku i przyszłość swą dalszą zwiążą ze wsią, ale innym zawodem i inną pracą.

Oba te kierunki polityki względem obszarów wiejskich realizowane być muszą równolegle, z wyraźnym położeniem akcentów na łagodzenie narastającego na wsi problemu bezrobocia, w tym także ukrytego. Bezrobotni na wsi mają znacznie mniejsze szanse zatrudnienia niż w mieście nie tylko ze względu na szczupłość rynku pracy, ale także na brak informacji i poradnictwa, niskie wykształcenie, niewielkie możliwości przekwalifikowania się, szczupłość środków finansowych itp. Nie bez znaczenia jest fakt, że część osób nie mogących znaleźć zatrudnienia nie ma statusu bezrobotnego i nie może korzystać z pomocy i praw przysługujących bezrobotnym. Dlatego tak istotnego znaczenia nabiera tworzenie lokalnych warunków sprzyjających ograniczaniu bezrobocia przez rozwój różnych form przedsiębiorczości. Dlatego też wśród priorytetów strategicznych

wskazuje się zarówno na rozwój sektorów pozarolniczych i sterowanie rozwojem zasobów siły roboczej na obszarach wiejskich jak przemiany i modernizację sektora rolnego oraz ochronę i pielęgnację środowiska przyrodniczego.

Z priorytetami strategicznymi związane są zadania szczegółowe, których realizacja w 1995 r. powinna widocznie złagodzić objawy niepokoju i obaw rolników o swą przyszłość i wprowadzić wieś i rolnictwo na nową drogę przyspieszonej modernizacji i rozwoju.

Priorytety te są następujące:

1. W zakresie rozwoju sektorów pozarolniczych:

- **wielofunkcyjny rozwój wsi**, polegający na tworzeniu na wsi, w gminie, na miejscu - ale poza rolnictwem - nowych miejsc pracy, związanych z otoczeniem rolnictwa lub walorami wsi.

Gdzie powstaną takie nowe miejsca pracy? Z przeprowadzonych w 1993 r. badań⁽¹⁾ wynika, iż utrzymywać się będą cztery główne kierunki rozwoju przedsiębiorczości:

- chałupnictwo, polegające na łączeniu własnej pracy ręcznej z lokalnymi surowcami. Ten kierunek rozwoju związany jest głównie z pomysłowością i organizacją zamówień na wyroby rękodzieła,
- praca w drobnych zakładach przemysłu terenowego, zakładach materiałów budowlanych, tartakach, zakładach stolarskich itp. Rodzaj zakładu zależy oczywiście od profilu produkcyjnego gminy, lokalnych zasobów surowcowych, zasobów siły roboczej, rynku zbytu, infrastruktury, tradycji produkcyjnych. Perspektywa wielu już istniejących zakładów, w warunkach gospodarki rynkowej nie jest jasna. Opierają się one na przestarzałej technologii, zanieczyszczają środowisko i jeśli nawet nie zostały zamknięte - grozi im to w najbliższym czasie. Część z nich została jednak sprywatyzowana, bądź weszła w spółki z kapitałem zagranicznym, zmodernizowała technologię i ma niezłe perspektywy,
- kooperacja z przedsiębiorstwami prywatnymi, państwowymi lub spółdzielczymi, zajmującymi się przetwórstwem rolno - spożywczym. Oznacza ona w istocie rozwój gospodarstw rolnych w oparciu o ustalony kierunek produkcyjny (np. produkcja truskawek, groszku zielonego itp), często w oparciu o umowę z przetwórcą;

(1) Zob. K. Duczkowska-Małysz, J. Małysz: Mikroekonomiczne uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości (w:) „Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. W stronę wsi wielofunkcyjnej”. IRWiR PAN. Warszawa 1993, s. 26 i następne.

- różnego typu usługi. Badania empiryczne dowiodły, iż najpowszechniejszym przedsięwzięciem nowo uruchamianym po 1990 r. jest handel obwoźny i detaliczny oraz usługi bytowe - rzadziej handel hurtowy. Pod względem ekonomicznym jest to uzasadnione: handel oznacza szybki obrót kapitału, umożliwiając finansowanie dalszego rozwoju.
- **rozwój lokalnej przedsiębiorczości**, który zależy od zdolności wyzwolenia sił ekonomicznych, dynamizujących rozwój i wyeliminowaniu trudności, pojawiających się na tym szczeblu jest drugim priorytetem. Choć przedsiębiorczość na wsi i w rolnictwie może przejawiać się spontanicznie, samorzutnie, to jednak jej dynamiczny, zintegrowany rozwój nie jest możliwy bez umiejętnego kreowania i wspierania ze strony samorządów terytorialnych oraz organizacji i instytucji, odpowiedzialnych za rozwój regionów. Należy tu także podkreślić aktywność władzy lokalnej, liderów życia społeczno - gospodarczego, wreszcie społeczności lokalnych, gdyż bez ich zaangażowania nie może być mowy o żadnych przemianach. Wszystkie programy realizowane być muszą z ludźmi i dla ludzi.

Na pytanie w jakiej dziedzinie w gminie będzie się rozwijać przedsiębiorczość, niemal co druga wskazuje na przemysł rolno - spożywczy, co trzecia - handel i inne usługi, co szósta - agroturystykę. Tylko rzadziej niż co trzecia gmina w Polsce sądzi, iż jej przyszłość powinna być związana wyłącznie z rolnictwem i co czwarta - że należy łączyć rolnictwo z turystyką. Niemal co druga gmina jest pewna, że musi łączyć rolnictwo z innymi zajęciami pozarolniczymi.

- trzecim priorytetem jest **rozwój infrastruktury**. Poziom i stan infrastruktury należy postrzegać jako jedną z najważniejszych barier rozwoju wszelkich form przedsiębiorczości. Właściwa infrastruktura obniża bowiem koszty przedsięwzięcia, decyduje o jego efektywności, rentowności i możliwościach sprostania wymogom nowoczesnego biznesu. Perspektywy obszarów wiejskich dołączenia pod tym względem do Europy, są ponure. Z deklaracji gmin wynika, iż w dwóch gminach na 10 rozwojowi przedsiębiorczości nie sprzyja sieć połączeń komunikacyjnych, w 3 na 10 - jakość dróg, w co trzeciej gminie - łączność telefoniczna, także w co trzeciej - brak wody, w 2 na 10 - system energetyczny. Są to więc elementarne warunki, niezbędne do rozwoju przedsiębiorczości, związane z każdym rodzajem przedsięwzięcia, niezależnie od branży czy formy własności. W wielu gminach występuje przy tym niedostatek kilku elementów naraz.

Zharmonizowany rozwój obszarów wiejskich wymagać będzie zmodernizowania i zbudowania nowej infrastruktury. Początek uprzemysławiania i urbanizacji obszarów wiejskich jest jednocześnie początkiem nowej jakości życia na wsi, gdzie obok warunków materialnych dostrzeżone być muszą aspiracje, dążenia i wygoda mieszkańców.

2. W zakresie sterowania rozwojem zasobów siły roboczej kluczowe będzie:

- pobudzanie odpływu ludności z rolnictwa, ale nie ze wsi,
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolników,
- wspieranie wszystkich form zmiany kwalifikacji ludności wiejskiej na zawody pozarolnicze,
- upowszechnianie wszelkich form doradztwa, także socjalno-bytowego, które ma odegrać kluczową rolę w procesach restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, a także stwarzaniu nowych, innych niż rolnictwo perspektyw na obszarach wiejskich.

Realizacja tych zamierzeń zapoczątkuje przyspieszony proces przemiany struktury społeczno-zawodowej wsi.

Na wsi polskiej dominuje zdecydowanie rolnictwo i proste zawody nierolnicze, najczęściej z rolnictwem łączone. Zawody nowej generacji (mechanik precyzyjny, informatyk, elektronik) w ogóle nie występują. Jest to konsekwencja niskiego stopnia uprzemysłowienia i nisko zurbanizowanej, rozproszonej struktury osiedleńczej. Brak kwalifikowanej i wysoko kwalifikowanej siły roboczej, przyuczonej do zawodu poza rolnictwem, sprzyja utrwalaniu trudności rozwoju w wielu regionach Polski. Dominujący do niedawna model chłopa-samouka, który za pomocą cudownych rąk potrafi wszystko zrobić sam jest nie do pogodzenia z wymaganiami postępu. Nakłada to nowe zadania w zakresie kształcenia.

3. Przemiany i modernizacja sektora rolnego, formułowane jako jeden z dwóch priorytetów równoległych, obejmują następujące zamierzenia:

- intensywne wspieranie przemian strukturalnych w rolnictwie (modernizacja),
- motywację do podnoszenia efektywności produkcji,
- motywację do relatywnej obniżki kosztów wytwarzania surowców żywnościowych,
- motywację do ograniczania strat żywności (w całym łańcuch: uprawa, przetwórstwo, przechowywanie),
- postęp biologiczny i doradztwo rolnicze,
- pomoc dla młodych rolników.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż spośród wielu bolączek, które dotknęły rolnictwo, najgorsza jest ta, która polega na powszechnych trudnościach ze zbytem produktów; jeszcze przed zbiorami rolnicy nie wiedzą: kto

sprzeda, komu sprzeda, co sprzeda, za ile i czy w ogóle coś zdoła sprzedać. Takich sytuacji nie toleruje gospodarka rynkowa. Trzeba zrobić wszystko, aby przyspieszyć powszechny w świecie proces integracji pionowej, polegający na związkach rolników z przetwórcami surowców żywnościowych.

Związki te mogą być różnego rodzaju - najpowszechniejszym jednak jest umowa, w której określone są warunki: kto, ile, czego, kiedy i po jakiej cenie ma wyprodukować i sprzedać organizatorowi takiego przedsięwzięcia. Zamawiający dostarcza często rolnikowi niektóre środki produkcji, usługi produkcyjne oraz doradztwo w zakresie objętym umową. Integracja jest procesem, który dokonał się we wszystkich wysoko rozwiniętych krajach. Historia nie zna innych sposobów modernizacji wsi i rolnictwa, niż różne formy zespolenia rolnictwa z kapitałem nierolniczym.

Innym zadaniem, które staje przed polityką rozwoju obszarów wiejskich są regionalne programy rozwoju. Programy te powstawać muszą w terenie, przy ogromnym zaangażowaniu lokalnych społeczności, miejscowych liderów i władzy lokalnej. Rola resortu polegać będzie na merytorycznych konsultacjach oraz wskazywaniu, gdzie można znaleźć środki finansowe na takie przedsięwzięcia. Szczególne znaczenie mieć tu będzie budowa instytucji finansowych w społecznościach lokalnych. Doświadczenia takie już są i zostaną upowszechnione na szeroką skalę.

4. Ochrona i pielęgnacja środowiska przyrodniczego jest czwartym celem strategicznym. W zakresie tym priorytetowe jest:

- wspieranie produkcji żywności o gwarantowanej jakości i gwarantowanym miejscu pochodzenia,
- sprzyjanie technologiom oszczędzającym środowisko,
- wspieranie technologii oszczędzających energię,
- wspieranie inwestycji służących ochronie i pielęgnacji środowiska, w tym - zalesianie.

Powstaje pytanie, przy pomocy jakich środków uda się realizować przedłożone priorytety.

Będą to środki własne ludności oraz liczne linie kredytowe, związane z restrukturyzacją i modernizacją rolnictwa, rozwojem drobnej przedsiębiorczości, budową infrastruktury, regionalnymi programami rozwoju.

Stwierdzić trzeba, iż rozwiązanie problemów wsi i rolnictwa zależy w znacznej mierze od decyzji, które nie zapadają w naszym resorcie, lecz w innych,

ale w sposób zasadniczy przyczynić się mogą do powodzenia naszego programu. W szczególności są to następujące kwestie:

- tryb i zasady przekształceń własnościowych w przedsiębiorstwach przemysłu rolno-spożywczego,
- tryb i zasady przekształceń własnościowych w przedsiębiorstwach, których założycielem jest wojewoda,
- określenie gałęzi gospodarki i rodzajów przedsiębiorstw, w których państwo pełnić będzie funkcje regulacyjne (np. przemysł spirytusowy),
- współpraca z zagranicą dotycząca inwestycji zagranicznych, rozwoju przedsiębiorczości proeksportowej, ulg podatkowych i ułatwień dla ekspertów,
- zasady możliwości ochrony rynku przed nieuczciwą konkurencją,
- wykorzystanie specjalnych stref ekonomicznych i wolnych obszarów celnych,
- polityka proinwestycyjna, sprzyjająca tworzeniu nowych miejsc pracy, w tym - w sektorze usług, budowa i modernizacja infrastruktury technicznej (krajowe programy, w których powstają nowe miejsca pracy),
- metody pobudzania rozwoju gospodarczego w regionach charakteryzujących się załamaniem pozarolniczych sektorów gospodarczych lub dominacją sektora uspołecznionego,
- zasady wykorzystywania środków z Funduszu Pracy oraz świadczenia dla bezrobotnych,
- system motywacji bezrobotnych do podejmowania pracy,
- harmonogram realizacji zadań wynikających z rządowego programu przeciwdziałania bezrobociu i łagodzenia jego negatywnych skutków,
- intensyfikacja zmian w strukturze kształcenia młodzieży wiejskiej (łączenie wiedzy ogólnej, fachowej, rolniczej),
- przygotowanie nauczycieli do prowadzenia zajęć ułatwiających młodzieży wiejskiej postępowanie na rynku pracy.

Dlatego w zespołach, związanych z realizacją odpowiednich programów węzłowych „Strategii dla Polski” kierownictwo resortu uczestniczy aktywnie i reprezentuje interesy rolnictwa, wsi i społeczności wiejskiej.

Proces zharmonizowanego rozwoju obszarów wiejskich rozpatrywany być musi w wielu płaszczyznach, z których rolnictwo jest jedną, ale nie jedyną. Przygotowujemy się do etapu, w którym ranga gałęzi o charakterze surowcowym będzie relatywnie malała na rzecz wzrostu branż przetwórczych i usług. Dotyczyć to będzie także innej roli rolnictwa w całym procesie produkcji żywności -

wzrostu wymagań pod adresem producentów surowców żywnościowych odnośnie jakości surowca.

Uruchomione środki na adresowane kredyty, fundusze z licznych programów pomocy zagranicznych i fundacji, a także własne środki ludności powinny w 1995 r. przyczynić się do wydatnego postępu w dziedzinie aktywizacji obszarów wiejskich i modernizacji rolnictwa.

ANDRZEJ CZYŻEWSKI, URSZULA BAK
Akademia Ekonomiczna w Poznaniu

POLITYKA ROLNA W POLSCE W ŚWIETLE ORIENTACJI MONETARNEJ I FISKALNEJ

1. Monetaryzm i aktywna polityka fiskalna jako niealternatywne opcje w strategii gospodarowania

W polityce gospodarczej państwa, w tym także rolnej, wyróżnić można dwie odrębne opcje: *monetarną* (liberalną) oraz *fiskalną*, zakładającą stosowanie tzw. nieautomatycznych stabilizatorów gospodarki, w istocie protekcyjnistyczną. Różnią je przede wszystkim poglądy na genezę i źródła inflacji. Zwolennicy pierwszej źródeł inflacji dopatrują się w nadwyżkowym popycie i konieczności dostosowań cenowych w celu osiągnięcia równowagi gospodarczej⁽¹⁾. Natomiast drudzy za główną przyczynę wzrostu cen uważają wzrost kosztów w warunkach istnienia rezerw czynników wytwórczych, powodowanych nadmierną redukcją popytu, na skutek ruchu cen w kierunku równowagi⁽²⁾. Za główny cel polityki gospodarczej zwolennicy polityki fiskalnej uważają więc działania państwa prowadzące do wzrostu dochodów, a tym samym pobudzenia popytu, poprzez wykorzystanie efektu mnożnika i akceleratora. W praktyce idzie o uruchomienie takich impulsów w działalności gospodarczej państwa, które prowadziłyby do obniżki jednostkowych kosztów produkcji i wzrostu podaży w wyniku zwiększającego się popytu. Uważają oni, że w tych warunkach suma inwestycji, deficytu budżetowego i nadwyżki eksportowej ma szansę na realny wzrost. Oznacza to, że stosunek cen do kosztów jednostkowych może być utrzymany na stałym poziomie, a wzrost zysku przy danej marży uzyskuje się przez wzrost produkcji⁽³⁾ (dostosowanie ilościowe). Nic więc dziwnego, że zwolennicy obu opcji wysuwają różne strategie, a co za tym idzie terapie, służące adaptacji gospodarki

(1) S.Gomułka, Tyle inflacji, ile deficytu, „Rzeczpospolita” z dn. 28/29.VIII.1993r. oraz tegoż autora, Skutki deficytu i cele reformy, „Rzeczpospolita” z dn. 27.I.1994r.

(2) K.Łaski, Inflacja - deficyt budżetowy - Keynesizm, „Życie Gospodarcze” 1994/17.

(3) A.Bhaduri, Macroeconomics, The dynamics of commodity production, Macmillan India Limited, 1990r.

polskiej do warunków rynkowych. Jedni chcieliby ograniczyć wydatki budżetowe państwa do jedynie tradycyjnych jak: obrona narodowa, ochrona porządku publicznego, administracja, drudzy domagają się większego udziału wydatków budżetowych typowych dla tzw. gospodarki mieszanej (tj.: subwencji, tanich kredytów, ulg podatkowych itp.), w celu stworzenia w przyszłości warunków państwa dobrobytu.

Dylemat, ten pojawia się w polityce rolnej pod hasłem liberalizmu i protekcjonizmu. Argumenty zwolenników obu orientacji są dobrze znane, a consensus na gruncie filozoficznym nie jest możliwy. Jak pisze A. Woś „To co jest możliwe, to współistnienie obu opcji. Polska nie jest pierwszym i jedynym krajem świata, gdzie ten dualizm systemowy występuje. Doświadczenie historyczne różnych krajów, a chyba najbardziej Stanów Zjednoczonych, pokazuje, że mamy tu do czynienia ze swoistym wahadłem. W pewnych okresach, na przemian, dominują pierwiastki liberalne, to znów protekcjonistyczne”⁽⁴⁾. Tezę tę bliską również autorom, starać się będziemy bliżej przedstawić czytelnikom. Zaczniemy od prezentacji podstawowych założeń teoretycznych obu orientacji.

Monetaryści uważają, iż o wzroście gospodarczym i harmonijnym funkcjonowaniu gospodarki decydują głównie zmiany w ilości pieniądza w obiegu i warunki jego dostępności. Zjawiska pieniężne są dla nich wyznacznikami koniunktury. One to mają tłumaczyć zmiany produkcji, zatrudnienia i cen, którym towarzyszy ruch zasobów pieniężnych pod kontrolą banku centralnego. U podstaw teorii monetarnej leży twierdzenie, że między krótkookresowymi zmianami ilości pieniądza w obiegu a cenami istnieje zależność, która występuje każdorazowo i zawsze w tym samym kierunku.⁽⁵⁾ Precyzując, ogólny poziom cen jest wyznaczony przez ilość pieniądza w obiegu, przy czym ceny poszczególnych dóbr mogą się wahać pod wpływem czynników naturalnych lub zewnętrznych. Dopóki jednak łączna podaż pieniądza pozostaje nie zmieniona, nie może też rosnać ogólny poziom cen. W długim okresie rosnąca podaż pieniądza kształtuje tendencję cen, lecz nie ma znaczącego wpływu na dynamikę produkcji; w krótkim okresie zmiany ilości pieniądza wywierają silny wpływ nie tylko na ceny, ale i na wielkości realne, przy czym występuje ścisły związek między wahaniami koniunktury, a cyklicznymi wahaniami ilości pieniądza. Nadmiar pieniędzy w obiegu jest przyczyną inflacji. Zatem podaż pieniądza powinna następować w stałym tempie, równym stopie wzrostu potencjalnego dochodu narodowego brutto plus założona docelowa stopa inflacji.⁽⁶⁾ Podkreśla się przy tym, że między

(4) A. Woś, Tendencje rozwoju rolnictwa w warunkach rynkowych, Prace i materiały IRG, SGH Warszawa 1994/37, s.7.

(5) M. Friedman, The Quantity Theory of Money - A Restatement, [w] M. Friedman (ed) Studies in the Quantity Theory of Money, Chicago 1956, s.20-21; Zob. J. Zdrzałka, Popyt na pieniądz - od teorii ilościowej do M. Friedmana, „Ekonomista” 1991, nr 2-3.

(6) E. Domańska, Wokół interwencji państwa w gospodarkę, PWN, Warszawa 1992, s.162-163.

zmianami płac a bezrobociem nie występuje trwały związek (w teorii kosztowej inflacji znany pod pojęciem krzywej Phillipsa) i uznaje, iż wzrost płac w długim okresie nie powoduje spadku bezrobocia, lecz jedynie wzrost inflacji. Wynika to m.in. z istnienia naturalnej stopy bezrobocia, która obejmuje nie tyle bezrobocie fikcyjne (w każdym momencie część siły roboczej poszukuje nowej pracy na lepszych warunkach niż poprzednio), co tzw. bezrobocie dobrowolne, które robotnicy są skłonni zmniejszać tylko za cenę znacznie wyższych płac realnych.⁽⁷⁾ W efekcie stabilność cen i pełne zatrudnienie są celami nie do pogodzenia. Przejściowe zmniejszenie bezrobocia jest możliwe, lecz jedynie kosztem szybszej inflacji cenowej. Na skutek bowiem oczekiwań inflacyjnych pracobiorców i pracodawców, po krótkotrwałym spadku wraca ono do poprzedniego poziomu.⁽⁸⁾ Dla osiągnięcia celu gospodarczego, jakim jest równomierny wzrost, najważniejsza powinna być stabilizacja cen - głoszą monetarzyści - gdyż od strony zmian cen wszelkich dóbr (w tym i siły roboczej), a nie od strony zmiany wielkości realnych, następują procesy przystosowawcze w gospodarce.

Z kolei zwolennicy aktywnej polityki fiskalnej, a więc protekcjonistycznych zachowań państwa, uważają, że gospodarka wolnorynkowa wykazuje stałą niestabilność oraz trwałą tendencję do niepełnego zatrudnienia czynników produkcji, zwłaszcza siły roboczej. Uważają, że nie można polegać na automatycznym mechanizmie dostosowawczym konkurencji, kiedy chodzi o osiągnięcie takich celów jak możliwie pełne zatrudnienie i stabilność cen.⁽⁹⁾ Dla zapewnienia tych celów potrzebna jest interwencja państwa, powodująca zwiększenie łącznego popytu. Następuje ona zarówno poprzez aktywne oddziaływanie na dochody, jak i przez wydatki budżetu. Dochody budżetowe mają swe źródło w podatkach bezpośrednich i pośrednich, składkach na ubezpieczenia społeczne oraz dochodach z sektora państwowego. Uzupełnieniem wpływów krajowych mogą być kredyty lub darowizny z zagranicy. Wydatki budżetowe na ogół przeznacza się na zakup dóbr i usług oraz wydatki związane z transferami. Stanowią one jeden z podstawowych składników globalnego popytu oraz wydatków konsumpcyjnych, inwestycji i tzw. eksportu netto.⁽¹⁰⁾ Posługując się zarówno przychodami, jak i wydatkami, można wpływać na wielkość i strukturę globalnego popytu, a w konsekwencji na poziom aktywności gospodarczej.

Celem polityki fiskalnej jest więc zapewnienie równowagi gospodarczej przy wysokim poziomie zatrudnienia. Osiąga się to drogą regulowania strony popytowej gospodarki. Gdy gospodarce grozi recesja należy obniżyć dochody oraz

(7) D. Rosati, R. Michalski, *Inflacja*, KiW, Warszawa 1989, s. 65.

(8) M. Blaug, *Teoria makroekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 1994, s. 681.

(9) Tamże, s. 670. Pełne zatrudnienie nie oznacza w tym przypadku poziomu tzw. naturalnego bezrobocia.

(10) M. Ratajczak, *Fiskalna polityka państwa*, [w] Wł. Balicki (red.) *Makroekonomia*, Wydawca "AND...", Warszawa 1993, s. 317.

zwiększać wydatki budżetowe, co w efekcie daje wzrost popytu globalnego. Gdy wystąpią oznaki przegrzania koniunktury, wskazane jest podjęcie działań restrykcyjnych, polegających na zwiększeniu wpływów budżetowych i zmniejszeniu wydatków a przez to ograniczeniu globalnego popytu. Sygnałem do podjęcia określonych działań powinno być pojawienie się luki recesyjnej lub luki inflacyjnej.⁽¹¹⁾ W przypadku pierwszej państwo zobowiązane jest prowadzić politykę aktywizacji życia gospodarczego, w przypadku drugiej - odpowiednio restrykcyjną. Problemem trudnym do rozwiązania dla polityki fiskalnej jest stagflacja, łącząca w sobie inflację i bezrobocie. Działania związane ze zwalczaniem jednego z elementów stagflacji mogą stać się przyczyną do zwiększania problemów z drugim, co w efekcie może doprowadzić do slumpflacji tj. równoczesnego występowania rosnącego bezrobocia i rosnących stóp inflacji.⁽¹²⁾

Podsumujmy więc, polityka monetarna w największym skrócie polega na regulowaniu podaży pieniądza oraz kształtowaniu warunków, na jakich kapitały pieniężne mogą być pożyczane przedsiębiorstwom i ludności. Aktywna polityka fiskalna to regulowanie globalnego popytu drogą kształtowania dochodów i wydatków budżetowych. Obie, bazując na pieniądzu, różnią się między sobą przede wszystkim kierunkiem oddziaływania. Opcja monetarna stymuluje wzrost produktywności i efektywności i nastawiona jest na osiągnięcie celów długookresowych. Doprowadza jednak do deprecjacji celów krótkookresowych poszczególnych grup społecznych. Opcja fiskalna odwrotnie, preferuje cele bieżące.⁽¹³⁾ Stosując narzędzia polityki monetarnej uruchamia się siły proefektywnościowe, wyzwala inicjatywę jednostek. Jednocześnie jednak dochodzi do eliminacji podmiotów słabszych. Nieprzydatna staje się część aparatu wytwórczego, rośnie bezrobocie. Narzędzia polityki fiskalnej pozwalają na zmianę strukturalnego status quo w gospodarce, lecz wywołać mogą inflację.

2. O jaką strategię rolną chodzi ?

Nikt rozsądny nie zaprzeczy, że głównym zadaniem polityki gospodarczej w obecnej sytuacji jest tworzenie warunków dla ożywienia produkcji i całości kształtu działalności gospodarczej przy jednoczesnym niedopuszczeniu do odro-

(11) Luka recesyjna występuje wówczas, gdy równowaga między zagregowanym popytem a podażą występuje na poziomie niższym niż wynikającym z wielkości produktu narodowego przy pełnym zatrudnieniu, luka inflacyjna zaś, gdy przy pełnym zatrudnieniu zagregowany popyt jest większy od produktu narodowego.

(12) M.Blaug, op.cit., s.685.

(13) A.Woś, Tendencje rozwoju rolnictwa w warunkach rynkowych, op.cit., s.7 i następne, Por. także E.Gorzelak, Wnioski płynące z badań koniunktury dla rozwoju gospodarczego Polski, Materiały Kongresu Ekonomistów Polskich, 4.XI.1993.

dzenia się inflacji. Ożywienie produkcji wymaga jednak niezwykle starannego doboru środków oddziaływania oraz kryteriów oceny.

Poglądy polskich monetarystów - liberałów pozwalają na wyrobienie opinii o pożądanych kierunkach polityki rolnej. Zdaniem rzeczników tej opcji powinna obowiązywać zasada: nie wspierać każdej produkcji i za każdą cenę, co w praktyce oznacza, że sens mają tylko takie posunięcia, które zapewniają korzystną relację między efektem, a wywołującym go nakładem. Ożywiać warto tylko tę produkcję, której poziom jakości i konkurencyjności, a przede wszystkim rentowności można podwyższać dzięki relatywnie niewielkim nakładom. We wszystkich innych przypadkach niezbędna jest głęboka restrukturyzacja, bądź modernizacja aparatu wytwórczego ale także zarządzania, obrotu towarowego itp.⁽¹⁴⁾ Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do polskiego rolnictwa, - które wytwarzając zaledwie 5% PKB - zatrudnia aż 27% siły roboczej. Takie rolnictwo nie może stać się gałęzią akcelerującą rozwój ogólny. Nie ma bowiem mowy o wzroście gospodarczym przy równoczesnym utrzymywaniu na niezmiennym poziomie liczby ludności rolniczej. Zależność między spadkiem udziału aktywnej ekonomicznie ludności w rolnictwie a przyrostem PKB została zweryfikowana przez gospodarki rozwiniętych krajów świata. Podobnie jest z ukrytym bezrobociem w rolnictwie. Za co najmniej wątpliwą uznaje się przy tym tezę o pozytywnych skutkach stabilizacyjnej roli rolnictwa w dziedzinie bezrobocia.⁽¹⁵⁾ Rzecznicy tej orientacji uważają, że o wielkości dochodów rolniczych decydować powinny warunki rynkowe, a w szczególności dynamika popytu konsumpcyjnego i dokonujące się zmiany w jego strukturze, a nie kreowanie przez państwo polityki prodochodowej, liczącej się z parytetem dochodów ludności rolniczej i nierolniczej. Gdyby taką politykę prowadzić, to spowodowałoby ono ograniczenie realizacji funkcji alokacyjnej rynku, obniżenie w skali makro wynagrodzeń czynników produkcji, utrudnienie restrukturyzacji rolnictwa i podniesienia jego efektywności.⁽¹⁶⁾ W polskich warunkach nie pozostaje więc nic innego jak wymusić wzrost wydajności bez adekwatnej rekompensaty dochodowej. Po prostu trzeba pracować i wytwarzać więcej za tę samą cenę.⁽¹⁷⁾

Dla monetarystów nie do przyjęcia jest więc stosowanie polityki cen gwarantowanych, podtrzymujących dochody w rolnictwie. Z teoretycznego punktu widzenia nie da się jej zaakceptować. Ten rodzaj interwencji to powrót do ręcznego sterowania oraz trudno przewidywalnych dotacji. W ten sposób deformują się ich

(14) W.Wilczyński, Trudny powrót Polski do gospodarki rynkowej [w] Drogi wyjścia z polskiego kryzysu gospodarczego, (red. Wł.Dymarski), PWN, Warszawa-Poznań 1992; W.Wilczyński, s.33-34, Zaczęto od fundamentów, "Życie Gospodarcze" 1993/46.

(15) J.Dietl, Polityka sektorowa - przykład rolnictwa, "Życie Gospodarcze" 1993/49.

(16) Tamże.

(17) W.Wilczyński, Trudny powrót ... op.cit., s.35.

zdaniem relacje cen, a także ogranicza procesy dostosowawcze gospodarstw rolnych. Szczególnie szkodliwe jest równoczesne ustalenie cen gwarantowanych na kilka produktów. Podobnie, jak w odniesieniu do zasady parytetu dochodów, brak jest przesłanek dla *ex ante* ustalonej ceny rolnej.⁽¹⁸⁾ Żłudna jest też wiara, głoszą oni, w ożywienie produkcji rolnej poprzez tanie kredyty, czy większy deficyt budżetowy. Wzrost tego ostatniego w polskich warunkach oznacza po prostu dodruk pieniędzy, a przecież państwu powinno zależeć na stabilnym rynku.⁽¹⁹⁾ Jeśli idzie o kurs walut, to raczej powinien on mieć charakter płynny. Rozwiązanie takie rozszerza zakres funkcjonowania mechanizmu rynkowego, daje równocześnie możliwość elastycznej ingerencji banku centralnego w kształtowaniu kursu.⁽²⁰⁾

Natomiast zwolennicy polityki fiskalnej państwa, a zarazem protekcjonizmu, opowiadają się za pozytywnym programem restrukturyzacji rolnictwa - budowy nowoczesnych jego struktur, a nie tylko wiara, że rynek sam ten problem rozwiąże poprzez wyeliminowanie gospodarstw słabych i drogo produkujących. Rozumieją, że rodzinna forma własności, w której właściciel gospodarstwa jest zarazem właścicielem pracy, a także specyfika czynnika produkcji jakim jest ziemia, nie pozwala na mechaniczne traktowanie indywidualnych gospodarstw rolnych, tak jak każdego innych przedsiębiorstw spoza rolnictwa. Inaczej bowiem przebiega w gospodarstwach tworzenie i podział dochodów, zasadniczo odmiennie traktowany jest czynnik opłaty pracy (świadczonej samemu sobie), a w związku z tym inny jest wymiar ryzyka i bankructwa. W rodzinnej gospodarce chłopskiej oznacza ono przede wszystkim naturalizację produkcji, ograniczenie postępu cywilizacyjnego, nadto utratę własności ziemi. Upadek ekonomiczny gospodarstw chłopskich nie oznacza natychmiast automatycznego pojawienia się możliwości budowy nowych struktur gospodarczych w skali całego rolnictwa. Zasada konstruktywnej destrukcji ma w tym przypadku bardzo ograniczone znaczenie. Równocześnie rolnictwo, z uwagi na charakter przedmiotu produkcji, jest partnerem ekonomicznie słabym ze względu na warunki naturalne produkcji, czynnik przestrzeni, tempo zwrotu kapitału wyznaczone cyklem produkcyjnym. Bez korekty niektórych mechanizmów rynkowych, dokonywanych w drodze interwencji państwa, nie jest w stanie wkroczyć na ścieżkę efektywnego rozwoju. Konieczność interwencji państwa w rolnictwo wynika nie tylko ze strategicznego znaczenia, jakie mają produkty wytworzone w tym dziale gospodarki, ale także z tego, że tworzy ono warsztaty pracy dla znacznej części ludności, których to nie można obecnie i w niedalekiej przyszłości zastąpić innymi.

(18) Por. J. Dietl, *op.cit.*

(19) L. Balcerowicz, *Zadowoleni nie krzyczą*, "Życie Gospodarcze" 1993/37.

(20) W. Wilczyński, *Trudny powrót ... op.cit.*, s.47 i następne oraz por. A. Czyżewski, *Makroekonomiczne zależności w procesie transformacji rolnictwa*, „Wies i Rolnictwo” 1994/3 (w druku).

Niezależnie od tego, jaki będzie zakres interwencjonizmu państwa, jego koszty pokryje w pierwszej fazie całe społeczeństwo, drogą podatków bezpośrednich i pośrednich. Przemiany strukturalne, które polityka sterowanej interwencji ma wywołać, doprowadzą z czasem do obniżki jednostkowych kosztów wytwarzania, co wobec szans wzrostu popytu na żywność oraz możliwości stosowania zasady *duży obrót mały zysk*, doprowadzić może do relatywnej obniżki cen artykułów żywnościowych na rynku, a dla rolników do stabilnego wzrostu dochodów. Inicjacja polityki protekcyjnej w stosunku do rolnictwa i gospodarki żywnościowej wymaga początkowo znacznego zaangażowania środków z budżetu. Szukać ich należy między innymi poprzez poprawę funkcjonowania rynku wewnętrznego, wzrost popytu oraz ustanowienie systemu jego zewnętrznej ochrony. Polegać on powinien na stosowaniu wobec polskiego rolnictwa praktyk protekcyjnych na wzór tych, które upowszechniły się w krajach UE, kiedy budowały one wspólny rynek rolny. Kraje UE prowadząc ochronę rynków rolnych nastawione były w przeszłości na wzrost produktywności rolnictwa i samowystarczalności żywnościowej, a po osiągnięciu tego, na dostosowanie wielkości produkcji rolnej do rozmiarów popytu bez tworzenia nadwyżek.⁽²¹⁾

Zwolennicy protekcyjnej polityki rolnej na czoło postulatów wysuwają gwarancje dla opłacalności produkcji w przeciętnych warunkach wytwarzania, osiągnięte za pośrednictwem cen oraz interwencyjnych zakupów. Ideałem dla nich byłaby skala interwencji pozwalająca na zakup całej produkcji wytworzonej poniżej przeciętnego kosztu jednostkowego. Wyrażany jest pogląd, iż polityka interwencyjnych cen skupu powinna gwarantować opłacalność produkcji rolnej w okresie kilku cykli produkcyjnych, a celem jej powinno być stymulowanie pożądaných przemian strukturalnych w rolnictwie w zakresie: struktury obszarowej gospodarstw, zatrudnienia i majątku.⁽²²⁾ Stosowanie dotacji winno dotyczyć promocji środków obrotowych (plonotwórczych), a przede wszystkim wdrażania nośników postępu biologicznego i technicznego. Dochodowa produkcja rolna nie jest możliwa bez aktywnej, adresowanej polityki kredytu, kontrolującej jego zużycie. Relatywnie tanie i powszechnie dostępne powinny być kredyty obrotowe, a szczególnie na zakup nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, pasz treściwych itp. środków. W odniesieniu do kredytów inwestycyjnych preferencje winny uzyskać nakłady na ochronę środowiska. Niezbędne jest również kredytowe wspomaganie interwencyjnego skupu i przechowywania żywności, jak też promocja sprzedaży ziemi państwowej, w celu wzmocnienia procesu jej koncentracji w gospodarstwach prywatnych.

(21) Por. A.J.Klawe, *Interwencjonizm w rolnictwie a międzynarodowy handel rolny*, PWN, Warszawa 1981; A.Czyżewski,

Konsekwencje układu o stowarzyszeniu Polski z EWG dla rolnictwa, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1993/1.

(22) A.Czyżewski, *Rolnictwo a polityka rządu*, [w] *Drogi wyjścia z polskiego kryzysu gospodarczego* (red.Wł.Dymarski), PWN, Warszawa-Poznań 1992, s.122 i następne.

3. Główne problemy polityki rolnej w warunkach dostosowań do gospodarki rynkowej

3.1. Wpływ zmian systemowych na procesy reprodukcji w rolnictwie prywatnym po 1989r

Wybór opcji monetarnej, w procesie urynkowienia gospodarki Polski, wiązał się z wprowadzeniem określonych zmian systemowych, które miały znaczący wpływ na procesy wytwarzania w gospodarstwach rolnych. Najistotniejszą zmianą było uwolnienie cen. Osiągnięta skutek uwolnienia cen równowaga między popytem a podażą stworzyła nowe warunki gospodarowania. Z jednej strony został ułatwiony dostęp do środków produkcji dla tych rolników, którzy byli w stanie efektywnie je wykorzystać. Z drugiej pogorszyły się warunki sprzedaży produktów rolnych w związku z pojawieniem się czynników obniżających popyt na te produkty.⁽²³⁾ Wśród czynników obniżających popyt należy przede wszystkim wymienić zmniejszenie się dochodów ludności.

Z uwolnieniem cen połączone było zniesienie dotacji budżetowych do poszczególnych artykułów. Oznaczało to wzrost cen towarów nabywanych przez ludność. Ze wzrostem tych cen nie nastąpiło jednak odpowiednie podwyższenie płac, które rekompensowałoby ponoszone przez ludność straty i pozwalało na utrzymanie konsumpcji na tym samym poziomie. Odstąpiono od kosztowej formuły ustalania cen, co w sytuacji ogólnej nadwyżki podaży nad popytem zaowocowało relatywnym spadkiem cen produktów rolnych i żywnościowych. Dalszą zaś konsekwencją był spadek dochodów rolniczych.

Kolejną znaczącą zmianą systemową było urealnienie stóp procentowych i warunków kredytowania działalności gospodarczej. Dodatnia stopa procentowa, w sytuacji gdy ceny produktów rolnych rosły wolniej niż ceny innych towarów, była wyższa od osiąganey przez rolników stopy rentowności. Ograniczyło to w sposób istotny możliwości korzystania z kredytu jako ważnego źródła finansowania przede wszystkim zakupów inwestycyjnych w rolnictwie. Kredyt, który powinien być instrumentem stymulującym rozwój, w rzeczywistości stał się jego hamulcem.

Na procesy reprodukcji duży wpływ miał również kurs dewiz. Początkowo (1990r.) był on wyraźnie nadwartościowy w stosunku do faktycznej siły nabywczej dolara na rynku wewnętrznym. Po kilku miesiącach sytuacja na rynku się jednak istotnie zmieniła, czego nie odzwierciedlał kurs walutowy. Zbyt długie

(23) Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oszacował zmniejszenie popytu na produkty żywnościowe w 1990r. na około 20% (Por. Analiza sytuacji produkcyjno-ekonomicznej rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1990r. IERiGŻ, Warszawa 1991, s.3).

jego utrzymywanie na tym samym poziomie, spowodowało znaczne zaniżenie kursu w stosunku do skali inflacji. W efekcie, pierwotne otwarcie dla eksportu, zmieniło się zdecydowanie w długotrwałe preferowanie importu, co szybko zaowocowało ujemnym bilansem handlowym. Miało to miejsce w sytuacji relatywnie niskich stawek celnych, w szczególności dotyczących żywności. Nic więc dziwnego, iż kurs walut preferował jej import, pogarszając zdecydowanie sytuację eksporterów.⁽²⁴⁾

Wprowadzono także rynkowe kryterium alokacji zasobów. Nie spowodowało to jednak przesunięcia zasobów siły roboczej z rolnictwa do sfery pozarolniczej. Nie doszło również do wyraźnej poprawy struktury agrarnej poprzez proces koncentracji ziemi oraz eliminację z produkcji ekonomicznie słabych gospodarstw. Zarysowały się natomiast wyraźne procesy różnicowania ich sytuacji dochodowej, prowadzące przede wszystkim do poszerzenia się sfer ubóstwa w środowiskach wiejskich.⁽²⁵⁾

W latach 1989-1993 zostały więc uruchomione w gospodarce mechanizmy, które w zdecydowanej większości gospodarstw rolnych zablokowały możliwości wytwarzania nadwyżki. Ponad dwie trzecie gospodarstw chłopskich wykazało w tym okresie spadek dochodów.⁽²⁶⁾ Zmniejszenie realnych dochodów w rolnictwie stworzyło barierę, która skutecznie po dziś dzień hamuje ich modernizację, nastawioną na bardziej efektywne wykorzystanie istniejących w rolnictwie zasobów wytwórczych.

3.2. Konsekwencje polityki rolnej z lat 1989-1993 dla gospodarstw chłopskich

Bariera popytu na produkty rolne i żywnościowe ujawniona w 1990r., dała o sobie znać na wielu płaszczyznach. Stosunkowo duża produkcja krajowa i wysoki import napotykały na kurczący się popyt. Wskutek tego powstał nacisk podaży na ceny rolne, które relatywnie spadały. W takiej sytuacji opłacalność produkcji rolnej musiała ulec zmniejszeniu. Najdotkliwszym skutkiem nowej sytuacji rynkowej była jednakże niekorzystna dla rolnictwa zmiana relacji cen

(24) W okresie styczeń-wrzesień 1991r. eksport produktów rolnych zmniejszył się o 30%, a import produktów rolnych wzrósł o 156%, zaś import wyrobów przemysłu spożywczego wzrósł o 135%. Por. A.Woś, *Polityka rolna w warunkach liberalizacji rynku (1990-1991)*, Warszawa 1992, s.40.

(25) Badania nad gospodarstwami domowymi o niskich dochodach pokazały, że w grupie o najniższych dochodach na 1 osobę gospodarstwa chłopskie były jedynymi, których udział był większy niż wszystkich gospodarstw chłopskich w całej badanej populacji. Por. B.Górski, K.Hagemajer, *Gospodarstwa domowe o niskich dochodach*, [w] *Bariery reform gospodarczych w Polsce*, Wydział Nauk Ekonomicznych UW, Sopot 1992.

(26) Z.Kozioł, *Procesy dostosowawcze rolnictwa do wymogów gospodarki rynkowej*, Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Lublinie w dn. 24-25.IX.1993r., Głos w dyskusji.

produktów sprzedawanych do nabywanych. Zniesienie od 1990r. dotacji do cen środków produkcji spowodowało aż 9-krotny wzrost tych cen, podczas gdy ceny produktów rolnych wzrosły tylko 4-krotnie. Dla przykładu wskaźnik „nożyc cen”, skala rozwarcia wynosiła w 1990r. 49,5%, a w 1991 74,8%.⁽²⁷⁾ Reakcją rolników na tak drastyczne podrożenie produkcji było ograniczenie wydatków na bieżącą produkcję o 28% (w cenach porównywalnych).

Miarą zmniejszenia nakładów produkcyjnych może być zużycie nawozów mineralnych pod zbiory 1992r. Zużycie to wynosiło 62,1kg NPK na 1 ha użytków rolnych i było niższe o 33 kg niż pod zbiory w 1991r., niższe o 101,8 kg niż w 1990r. i o 133,4 kg niż w 1989r. Zmniejszeniu nakładów produkcyjnych towarzyszył spadek produkcji końcowej w rolnictwie. O ile spadek produkcji można po części wiązać z bardziej efektywnym wykorzystaniem nabywanych przez rolników środków produkcji, to nie można tego powiedzieć o zasobach ziemi wykorzystywanej rolniczo oraz zasobach kapitałowych (środki produkcji) związanych z tą ziemią. W tym wypadku zmniejszenie produkcji oznaczało mniej efektywne wykorzystanie tych zasobów, co wyraziło się w spadku produkcji końcowej i towarowej uzyskiwanej z 1 ha użytków rolnych. Mieliśmy więc do czynienia z odmienną reakcją rolników na spadek koniunktury niż ma to miejsce w krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej, gdzie reakcją na kryzysowy spadek dochodów jest wzrost produkcji, traktowany jako środek rekompensowania zmniejszenia dochodów, wywołanego obniżeniem cen sprzedawanych dóbr.⁽²⁸⁾

Wynikiem głębszego spadku dochodów w rolnictwie indywidualnym, niż w pozostałej gospodarce narodowej, był niespotykany dotychczas spadek relacji dochodów ludności rolniczej do dochodów ludności nierolniczej. Odpowiedni parytet wynosił w 1990r. 69,0 a w 1991r. 63,0. Nastąpiło zatem wyraźne pogorszenie się sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych w stosunku do okresu sprzed 1989r. Dochody ludności rolniczej przeznaczone na spożycie ukształtowały się na bardzo niskim poziomie. Trzeba jednak przy tej okazji podkreślić, że ten niski fundusz spożycia był po części realizowany kosztem zmniejszenia wydatków produkcyjnych i inwestycyjnych. Pogorszenie sytuacji dochodowej najpełniej uwidoczniło się w wielkości nakładów na inwestycje. Według danych GUS, nakłady inwestycyjne w rolnictwie w latach 1989-1992 systematycznie malały. Ogółem w całym rolnictwie wynosiły one w 1992r. 24,7% poziomu z 1989r. (w cenach 1989r.). W roku następnym sytuacja ukształtowała się podobnie.

W stosunku do okresu sprzed 1989r. zmienił się stosunek polityki rolnej do problemu samowystarczalności żywnościowej. Jak wiadomo może być ona rozumiana dwojako:

(27) Por. Roczniki Statystyczne „Rolnictwo i Gospodarka żywnościowa” 1986-1990, GUS, Warszawa 1992, s.378-379 oraz A.Woś, Polityka rolna ... op.cit., s.19.

(28) Por. J.Lewandowski, Przebieg procesu transformacji w rolnictwie, [w] Gospodarka Polski w procesie transformacji 1992, IRISS Raporty, Warszawa 1993.

- 1) jako możliwość pokrycia potrzeb żywnościowych wyłącznie z własnych zasobów oraz
- 2) jako zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności, nawet przy dużym imporcie artykułów rolno-spożywczych, który jednak powinien być rekompensowany odpowiednim ich eksportem.

Pierwsza interpretacja oznacza taką produkcję żywności, która zapewni wystarczający poziom spożycia pod względem fizjologicznym dla całego społeczeństwa. Zakłada jednak utrzymywanie odpowiednich rezerw wewnętrznych oraz to, że krajowe rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy w zasadniczy sposób decydują o poziomie produkcji żywności i zaopatrzenia mieszkańców. W myśl drugiej chodzi o to, aby zagwarantować społeczeństwu podstawowe produkty żywnościowe z krajowej produkcji, a inne brakujące lub rozszerzające ofertę rynkową, sprowadzać w ramach bilansującego się importu.⁽²⁹⁾ W polityce rolnej z lat 1989-1993, żadna z podanych interpretacji nie znalazła zastosowania, zaś sam problem zbywano milczeniem. W praktyce dość konsekwentnie realizowano zasadę, że skoro dziś żywność można kupić za granicą taniej, to zapewne będzie to można w podobny sposób uczynić jutro. Jest to logiczna konsekwencja stanowiska, iż dobrze prosperujący i wydajny przemysł zawsze zarobi na import żywności. W warunkach polskich oznacza to jednak nie liczenie się ze strukturą zasobów czynników produkcji w krajowym rolnictwie i gospodarce żywnościowej, potencjalnymi możliwościami rozwoju rodzimego agrobiznesu i przesadne nadzieje co do jego „przemysłowej” alternatywy. Nic przeto dziwnego, iż zwolennicy protekcyjizmu w polityce rolnej, w odpowiedzi na taką politykę „liberałów” optują za wprowadzeniem środków ochrony wewnętrznego rynku rolno-żywnościowego przed nieuczciwą bądź nadmierną konkurencją zagraniczną, podobnie jak to niegdyś czyniły USA i kraje EWG. Ich zdaniem konkurencja ta stała się szczególnie ostra właśnie na skutek wieloletniej, skutecznie protekcyjnej polityki rolnej wymienionych krajów. W efekcie sytuacja na światowych rynkach produktów rolnych charakteryzuje się zdecydowaną przewagą podaży nad popytem na żywność. Wielomiliardowe dotacje i subwencje do produkcji rolnej w większości rozwiniętych gospodarczo krajów świata spowodowały znaczny wzrost podaży żywności. Gromadzące się nadwyżki nadają walce o rozszerzenie rynków zbytu dla własnej produkcji, szczególnie ostry charakter.⁽³⁰⁾

W tej sytuacji konieczna jest aktywna ochrona polskiego rynku rolno-żywnościowego. Dotąd polski rynek chroniony był przed konkurencją z zagranicy głównie przy pomocy ceł, zakazami importu (np. spirytus), kontyngentami importowanymi (niektóre wyroby alkoholowe i tytoniowe) oraz opłatami akcyzy. Wykorzystywano jednak niepełny wachlarz instrumentów. Nie było bowiem

(29) Por. B.Gulbicka, Problemy bezpieczeństwa żywnościowego kraju, „Wiś i Państwo” 1993/3 (12).

(30) J.Lewandowski, op.cit.

przypadku działań ceł antidumpingowych i antysubwencyjnych oraz stosowania czasowych ograniczeń obrotu towarowego z zagranicą. Nie stosowano też tak powszechnego we wszystkich krajach gospodarczo rozwiniętych instrumentu ochrony rynku jakim są opłaty wyrównawcze,⁽³¹⁾ nie korzystano z innych - stosowanych na światowym rynku - barier pozataryfowych (między innymi odpowiednich przepisów fitosanitarnych, weterynaryjnych, etykietowania, transportu itp.) W efekcie polscy wytwórcy żywności byli wyraźnie dyskryminowani w stosunku do zagranicznych konkurentów w procesie dostosowań gospodarki do warunków rynkowych. Równość szans producentów rolnych w warunkach systemowej transformacji polskiego rolnictwa stała się fikcją.

4. Doświadczenia i przyszłość w polityce rolnej

Lata 1989-1993 w polityce rolnej muszą być uznane za okres dominacji koncepcji monetarno - liberalnej. Gospodarstwa rolne zostały w zasadzie potraktowane na równi z innymi przedsiębiorstwami pozarolniczymi. Nie uwzględniono specyfiki rolnictwa polegającej - jak już wspomnieliśmy - na długich cyklach produkcyjnych, kilkakrotnie wolniejszym obrocie kapitału niż np. w handlu czy przemyśle, silnym uzależnieniu od warunków glebowo-klimatycznych, czy też zależności kosztów produkcji od czynnika przestrzeni. Przyjęto zysk (a nie dochód) jako kryterium opłacalności. Skutki tej polityki okazały się dla polskiego rolnictwa ekonomiczną degradacją. Zdecydowanie pogorszyła się sytuacja dochodowa rolników. Drastycznemu ograniczeniu uległy zdolności akumulacyjne gospodarstw, głównie na skutek spadku dochodów. Według szacunków GUS popyt na dobra inwestycyjne w rolnictwie spadł o ponad 50%. Otwarcie granic i włączenie rolnictwa polskiego w sferę wolnego obrotu podniosło znacznie poprzeczkę konkurencji. Stosowanie wysokiej i dodatniej stopy procentowej, przy wysokiej inflacji i niskiej rentowności większości gospodarstw rolnych, wpędziło je w pułapkę kredytową. Pomoc jaką zaoferowano zadłużonym rolnikom, nie pozwoliła na unowocześnienie struktur ich gospodarstw. Złej sytuacji ekonomicznej nie poprawiły też udzielane w ograniczonym stopniu kredyty preferencyjne, ani interwencyjny skup płodów rolnych, prowadzony przez Agencję Rynku Rolnego. Środki będące w dyspozycji Agencji były zbyt małe, aby mogły powstrzymać lub w sposób istotny zmniejszyć dekoniunkturę, a podejmowane działania o charakterze interwencyjnym zbyt opóźnione. Czas, jaki upłynął od momentu powstania potrzeby działania, do uznania przez odpowiednie insty-

(31) Przyjęta z początkiem 1994r. ustawa w tej sprawie nie może doczekać się odpowiednich zarządzeń wykonawczych, a czas nagli, gdyż zgodnie z układem GATT od 1995r. obowiązywać mają tylko opłaty taryfowe, do których mają być włączone wszystkie inne dotąd obowiązujące.

tucje państwowe konieczności takiego działania, był za długi. Wystąpiły również opóźnienia reakcji, czyli nadmiernie długi okres od podjęcia działania do uzyskania oczekiwanych skutków. Odnosi się wrażenie, że w procesie liberalizacji gospodarki, w tym także rolnictwa, posunięto się zbyt daleko.

Oczekiwany jest przeto zwrot w polityce rolnej, nadanie jej kierunku pro-podażowego i prodochodowego, nastawienie na wywołanie efektów mnożnikowych o wyraźnym antyrecesyjnym działaniu. Brak właściwej ingerencji państwa w tym dziale oznaczałaby w rzeczywistości zgodę na trwałe traktowanie rolnictwa jako swoistego rezerwuaru wolnych zasobów czynników produkcji dla przemysłu i usług, polaryzację struktury gospodarczej kraju, co w dłuższym okresie musiałoby przerodzić się w hamulec ogólnego rozwoju gospodarki. Przyjęcie w polityce rolnej zasady stadialnego dochodzenia do stanu pełnej transformacji rolnictwa w rozwiniętą gałąź gospodarki rynkowej pozwala uniknąć tego niebezpieczeństwa. Rolnictwo powinno być traktowane jako jeden z przemysłów, zaś polityka rolna jako część polityki przemysłowej.

Zmiana warunków uczestnictwa rolnictwa w ogólnym wzroście gospodarczym musi jednakże następować stopniowo. W pierwszej fazie należy stworzyć warunki instytucjonalne, pozwalające na wdrożenie w produkcji rolnej postępów technologii, dostosowanie do nowych zadań struktury rynków rolnych oraz motywację producentów, a przede wszystkim na znaczące inwestycje w szeroko pojętą infrastrukturę produkcyjną.

W drugiej fazie, charakteryzującej się ustabilizowanymi przepływami produktów rolnych i przemysłowych pomiędzy wszystkimi sferami kompleksu żywnościowego, będzie można uwolnić zasoby czynników produkcji w sposób nie zagrażający powodzeniu całej strategii restrukturyzacji. Po prostu sukces fazy pierwszej umożliwi odpowiednią alokację tych zasobów w poszczególnych sferach gospodarki żywnościowej.

W trzecim etapie może dopiero nastąpić zintegrowanie rolnictwa z makroekonomią systemu gospodarki rynkowej, a w efekcie istotnie malejący udział wydatków na żywność w budżetach gospodarstw domowych, wymuszanie odpowiedniej dla integracji z sektorami pozarolniczymi efektywności produkcji, a co niemniej ważne, zagospodarowanie w działach przetwórczych kompleksu żywnościowego, a także w przemyśle i usługach, uwolnionych z rolnictwa zasobów czynników produkcji (szczególnie siły roboczej i ziemi). W fazie tej znika problem chronicznie niskiej produktywności pracy w rolnictwie, w miejsce którego rodzi się jednak bardziej polityczna niż ekonomiczna kwestia efektywnego podziału rzeczywistych dochodów.

W ostatniej, czwartej fazie, mamy do czynienia z rolnictwem w pełni zintegrowanym z przemysłem, które można nazwać uprzemysłowionym, dla którego żadnym zaskoczeniem nie jest niski udział wydatków na żywność w budżetach

gospodarstw domowych, gdyż presja bezrobocia w przemyśle zmusza do wysokiej wydajności pracy także w rolnictwie i nie pozostawia specjalnych możliwości na zmianę charakteru pracy. Nie oznacza to jednak, że w tej fazie rozwoju rolnictwa zbędna staje się protekcja państwa. Bez niej, w niekontrolowanej gospodarce wolnorynkowej, wystąpiłby niebezpieczny dla procesów reprodukcji w rolnictwie przepływ oszczędności rolników do inwestycji pozarolniczych, a także niczym nie uzasadniony transfer ich dochodów, czy to za pośrednictwem rozwierania, nożyc cen artykułów rolniczych i pozarolniczych czy też relacji wymiennych, określanych kursem walutowym. Interwencja państwa w tej fazie ma charakter przeważnie korygujący i nastawiona jest głównie na utrzymanie istniejącego status quo, a nie na programową modernizację rolnictwa.

Proces transformacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej powinien odbywać się etapami. Próby przeskakiwania niektórych etapów w polityce rolnej kończą się zazwyczaj niepowodzeniem. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdy próbuje się uczynić z rolnictwa czynnik rozwoju ogólnogospodarczego bez odpowiedniego - wcześniejszego - przygotowania zmian instytucjonalnych, a więc z pominięciem fazy pierwszej opisanego wyżej procesu. Sytuacja taka wystąpiła w wielu krajach rozwijających się. Uniknęły jej natomiast np. kraje UE, dzięki wieloletniej konsekwencji w prowadzeniu polityki rolnej. Właśnie tam bowiem zrozumiano, iż kluczem do sukcesu strategii rolnej jest polityka stabilnego wzrostu dochodów rolniczych.

W warunkach dostosowań polskiego rolnictwa do gospodarki rynkowej, nie musi ona oznaczać podobieństw co do skali zaangażowania się państwa w proces kreacji rozwojowych struktur w samym rolnictwie i współzależności w gospodarce żywnościowej - po prostu zabraknie środków na taką interwencję. Nie ma jednak alternatywy wybór kierunku przekształceń. Musi on być analogiczny jak w krajach Unii Europejskiej, o ile nie chcemy uczynić z polskiego rolnictwa największego w tej części Europy rezerwuaru wolnych zasobów czynników wytwórczych, z którymi nie ma co robić. By tak się nie stało konieczne jest elastyczne podejście do sposobu realizacji makroekonomicznych celów w polityce rolnej, w szczególności przestawialność obu omówionych opcji. Oznacza to konieczność przemiennej ich stosowania w zależności od fazy cyklu gospodarczego, w jakiej znajduje się gospodarka, a rolnictwo w szczególności. Nie ulega wątpliwości, że dziś wyznacznikiem sukcesu w polityce agrarnej jest ożywienie produkcji i dochodów w warunkach kontrolowanej, najlepiej malejącej inflacji. Stanowi to podstawę dla wzrostu koniunktury w rolnictwie i wkroczenia w fazę wznoszącą cyklu. O to dziś w polityce rolnej chodzi.

LECH OSTROWSKI

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
Warszawa*

RYNEK ZIEMI ROLNICZEJ

Rynkowy obrót ziemią rolniczą w ostatnich 3 latach obejmował średnio rocznie ok. 581 tys. ha, co stanowiło 4,1% ogółu powierzchni UR gospodarki chłopskiej. Całkowity obrót rynkowy ziemią był jednak większy o ok. 15-20%, ale były to zmiany tytułów własności i użytkowników dokonywane między osobami prawnymi, a nie fizycznymi. Ten obrót dotyczył głównie porządkowania własności komunalnej, AWRSP, PFZ, Kościoła, Lasów Państwowych, szkół rolniczych, parków narodowych i innych instytucji.

Rynek ziemi w Polsce należy ocenić jako średni z punktu widzenia liczby osób uczestniczących w kupnie - sprzedaży i dzierżawie gruntów, a także obszaru zmieniającego właściciela lub użytkownika. Wiąże się to z trudnym procesem transformacji ustrojowej, brakiem kapitału i słabą koniunkturą w rolnictwie. Intensywność obrotu gruntami jest również skutecznie pomniejszana brakiem tanich kredytów na zakup ziemi, co wiąże się z filozofią polityki rolnej, która tworzy preferencje dla przedsięwzięć gospodarczych rozumianych w kategoriach efektywnościowych, a nie produkcyjnych. Mówiąc wprost kredyt preferencyjny może dotyczyć również zakupu ziemi pod warunkiem, że zwiększenie obszaru wiąże się z określonym programem naprawczym, rozwojowym lub modernizacyjnym. Natomiast w potocznej świadomości wsi - co potwierdzają badania IERiGŻ - powiększenie gospodarstwa wciąż utrzymuje się jako zasadniczy kierunek unowocześniania gospodarki chłopskiej.

Szeroko rozumiana polityka rolna przeciwdziała takim zachowaniom, co ma wpływ na skalę i strukturę rynku ziemi rolniczej. Mówiąc najkrócej w ostatnich latach zmniejsza się obszar gruntów sprzedawanych, a rośnie obszar gruntów dzierżawionych.

Rynek ziemi jest tym obszarem, który jest słabo rozpoznany przez administrację, służbę rolną, banki i organizacje gospodarcze, które tworzą infrastrukturę rynku rolnego. Jest to poważny mankament, a np. oferty AWRSP dotyczące sprzedaży i dzierżawy przedsiębiorstw rolnych i działek gruntu mają niezwykle

krótki żywot, nie są wykorzystywane w działalności doradczej. Lepsze rozeznanie w tych kwestiach mają biznesmeni z otoczenia rolnictwa, ale przecież nie oni są głównymi uczestnikami rynku ziemi, tylko rolnicy. AWRSP wspólnie z MRiGŻ planuje zorganizowanie komputerowego banku informacji o rynku ziemi, co pozwoliłoby również na stałą dostępność (np. w każdym ODR) wszystkich ofert kupna i dzierżawy ziemi z podaniem ich ceny, klasy bonitacyjnej gruntów, wyrys działki itp. Potrzeba realizacji tego projektu jest niezwykle pilna.

W kontekście powyższych rozważań należy wyjaśnić, że źródła informacji o cenach ziemi, działkach i dzierżawach w przedstawionym artykule nie są jednorodne, a podstawą ich ustalenia były następujące dane: [1] wyniki ankiety IERiGŻ dotyczące cen ziemi i dzierżawy, [2] dane GUS dotyczące cen ziemi i działek w obrocie między rolnikami, [3] dane AWRSP o handlu ziemią państwową, [4] informacje prasowe i agencji pośrednictwa dotyczące ofert sprzedaży nieruchomości rolnych i gruntów, [5] informacje Ministerstwa Sprawiedliwości zbierane z biur notarialnych o obrocie nieruchomościami rolnymi (kupno-sprzedaż, przeniesienie tytułu własności, dożywocie i inne).

Wszystkie te informacje są zbierane w systemie ciągłym lub okresowo (np. dane GUS dwa razy w roku), a po ich analizie i korektach ustala się szacunkowe średnie ceny w poszczególnych kategoriach transakcji. Ten sam system dotyczy określania skali obrotu i dzierżawy gruntów.

1. Transakcje kupna - sprzedaży

Ogólna powierzchnia gruntów sprzedanych i kupionych przez rolników w 1993 roku wynosiła 213 tys. ha i była nieznacznie mniejsza od powierzchni z 1992 r. (o 12%). Cechą charakterystyczną tego segmentu rynku było to, że obszar gruntów, jaki zmienił właściciela w transakcjach między rolnikami zmniejszył się z ok. 210 do 167 tys. ha, (tj. o 21%). Tą drogą obszar gospodarstwa zmieniło 60 tys. gospodarstw, a średni obszar gruntów uczestniczących w 1 transakcji wynosił - 2,8 ha. Handel gruntami rolników z AWRSP lub innymi osobami prawnymi obejmował 47 tys. ha i była to powierzchnia większa o 49% niż w 1992 r. Zwiększyła się w tym czasie również liczba gospodarstw uczestniczących w tym obrocie (do 13,5 tys.), a obszar gruntów przypadających na 1 transakcję wyniósł - 4 ha. Ta grupa transakcji dotyczyła w 88% zakupu ziemi przez rolników od AWRSP i PFZ, a tylko w 12% uczestniczyły w niej grunty (5,5 tys. ha) przekazane przez rolników do Zasobu AWRSP w zamian za świadczenia emerytalne lub rentowe.

Z analizy liczby aktów notarialnych dotyczących kupna i sprzedaży gruntów w 1993 roku wynika, że najczęściej ziemią z Zasobów AWRSP i PFZ handlowano w województwach: szczecińskim (993 akty notarialne), poznańskim (778), su-

walskim (739), zielonogórskim (670), białostockim (507) i gorzowskim (503), natomiast najrzadziej sprzedawano ziemię rolnikom w województwach centralnych i południowych, gdzie liczba transakcji na 1 województwo w skali roku nie przekraczała 100.

Gruntami stanowiącymi własność państwową w 1993 roku handlowała głównie AWRSP i częściowo gminy, które dysponowały zasobami gruntów komunalnych. Ich obszar dodatkowo zwiększono w ubiegłym roku o 15,1 tys. ha. (przejęcie z PFZ). Łączny obszar gruntów sprzedanych w 1993 roku przez AWRSP wyniósł 10,1 tys. ha, z czego najwięcej sprzedano w województwach: elbląskim - 4994 ha, poznańskim - 809 ha, opolskim - 709 ha, gorzowskim - 703 ha, szczecińskim - 696 ha, olsztyńskim - 407 ha i bydgoskim - 400 ha. Ponadto w ubiegłym roku AWRSP przekazała ziemię nieodpłatnie gminom (49 ha), lasom państwowym (265 ha) i innym osobom prawnym, (głównie Kościołowi - 459 ha), wniosła w formie aportu do spółki prawa handlowego (220 ha) i niewielkie kawałki gruntu przekazała w dożywotnie użytkowanie działkowiczom. W ramach komunalizacji gruntów - co również wiązało się ze zmianą tytułu własności - PFZ najwięcej ziemi przekazał w województwach: siedleckim (1877 ha), pilskim (1331 ha), zielonogórskim (778 ha), suwalskim (653 ha), jeleniogórskim (561 ha) i chełmskim (502 ha).

Zupełnie odmienna była sytuacja w handlu ziemią między rolnikami, tzn. intensywność zawieranych transakcji była największa w województwach o przewadze gospodarstw indywidualnych, w tym również o znacznym rozdrobnieniu obszarowym. Np. w województwie siedleckim zawarto w 1993 roku - 2993 umowy kupna - sprzedaży gruntów, w zamojskim - 2203, w kieleckim - 1971, w ostrołęckim - 1566, w bielsko-podlaskim - 1527, warszawskim - 1475, gdańskim - 1453 i w bydgoskim - 1397.

Zawierane transakcje kupna - sprzedaży między rolnikami najczęściej dotyczyły dokupowania ziemi lub jej odsprzedawania na powiększenie lub utworzenie nowego gospodarstwa rolnego. W 1993 roku - według danych GUS - w Polsce zlikwidowano 10852 gospodarstwa (0,5% ogółu), a utworzono nowych - 18518 (0,9%). Łączna powierzchnia gruntów gospodarstw zlikwidowanych wynosiła - 43,6 tys. ha, a nowo utworzonych - 92,5 tys. ha. Średni obszar 1 gospodarstwa zlikwidowanego wynosił - 4,0 ha (3,6 ha UR), a 1 gospodarstwa nowo utworzonego - odpowiednio 5,0 ha (4,2 ha UR). Najintensywniej procesy likwidacji gospodarstw przebiegały w województwach: lubelskim (969 gospodarstw), tarnowskim (760), krakowskim (666), nowosądeckim (615), zamojskim (595) i siedleckim (517), a tworzenia nowych gospodarstw w województwach: lubelskim (1749), zamojskim (1444), nowosądeckim (1326), radomskim (1152), siedleckim (1106) i tarnowskim (759).

Wyższy odsetek gospodarstw nowoutworzonych niż zlikwidowanych, przy równoczesnym wzroście średniego obszaru 1 gospodarstwa w Polsce, wskazuje

na rozwarstwienie obszarowe wsi, tzn. tworzenie się dużej grupy gospodarstw drobnych (do 5 ha) i postępującą koncentrację gruntów w gospodarstwach 15 hektarowych i większych. Procesy koncentracji mają wyraźnie wyższą dynamikę w województwach północnych i zachodnich, gdzie między innymi na gruntach kupowanych od AWRSP (ale nie tylko), są tworzone lub powiększane już istniejące gospodarstwa, o kilka lub kilkanaście hektarów. Te procesy ilustrują dane dotyczące nowoutworzonych gospodarstw. I tak np. w 1993 roku powierzchnia ogólna tych gospodarstw w województwie elbląskim wynosiła średnio - 31 ha, w szczecińskim - 32 ha, poznańskim - 20 ha i w koszalińskim - 10 ha.

W roku ubiegłym, w porównaniu z 1992 rokiem, zaznaczyło się pewne spowolnienie sprzedaży - przekazywania przez rolników AWRSP ziemi w zamian za rentę lub emeryturę oraz z tytułu innych zobowiązań. Takich gospodarstw AWRSP przejęła 2,8 tys. a ich średni obszar wynosił 2 ha. Warto zaznaczyć, że rolnicy nadal mają duże trudności z załatwianiem tego typu wniosków, a zmniejszenie liczby gospodarstw przejmowanych przez państwo wiąże się w większym stopniu z biurokracją niż ze wzrostem zainteresowania dziedziczeniem małych, zaniedbanych i niedoinwestowanych gospodarstw.

2. Dzierżawa gruntów

W ostatnich dwóch latach w gospodarce chłopskiej wzrósł obszar dzierżawy gruntów z 345 do 386 tys. ha, (o 12%), a co ważne utrzymuje się nadal wysokie zainteresowanie tą formą powiększania obszaru gospodarstwa, zarówno w umowach między rolnikami, jak i umowach zawieranych między rolnikami i osobami prawnymi, (głównie AWRSP, PFZ i gminami). Jest to nowa tendencja i dotyczy szczególnie dzierżawienia gruntów od państwa. W 1992 roku wystąpił bowiem przejściowy spadek obszaru nowych dzierżaw ziemi od AWRSP i PFZ, ale w 1993 r. sytuacja w tym względzie zmieniła się. Szczególnie korzystne zmiany pod tym względem miały miejsce w drugiej połowie roku, kiedy to Agencji udało się w wyniku publicznych przetargów ustalić dzierżawców dla 106 tys. ha gruntów (dane na 31.12.), a łączny obszar wydzierżawionej ziemi stanowił 900 tys. ha (w 90% ziemia zlikwidowanych PGR), co odpowiadało 29% całego Zasobu Agencji (3128 tys. ha na 31.12.1993 r.).

Chłopskie dzierżawy gruntów od AWRSP w 1993 roku wzrosły o połowę, takie umowy zawarto na 12,5 tys. ha, a średni obszar dzierżawy na 1 umowę wzrósł do 6,6 ha. Wiązało się to z dzierżawą nielicznych dużych przedsiębiorstw rolnych, głównie w województwach północnych i zachodnich. W tej grupie dzierżawców, szczególnie w województwach centralnych i południowych, przeważają dzierżawy małych 1-2 hektarowych kawałków gruntu.

Mimo dużej dynamiki wzrostu dzierżawy gruntów państwowych pochodzących z AWRSP, a także z PFZ w części dotychczas nieprzejętej przez Agencję⁽¹⁾, łączny obszar dzierżaw nowych między rolnikami i osobami prawnymi wyniósł - 91 tys. ha, co stanowiło tylko - 24% powierzchni ogółem, jaka uczestniczyła w tej formie obrotu na rynku ziemi rolniczej. W skali kraju dominującą pozycję w dzierżawach nadal stanowią dzierżawy między rolnikami, które obejmują nieco ponad 3/4 ogólnej powierzchni gruntów dzierżawionych i najczęściej dotyczą małych kawałków ziemi (średnio 2,7 ha), a w mniejszym stopniu całych gospodarstw.

Rozkład przestrzenny dzierżawy gruntów jest dobrze rozpoznany tylko w tej części, która dotyczy gruntów pochodzących z AWRSP i PFZ, natomiast dzierżawy między rolnikami nie są ewidencjonowane, a źródłem informacji o ich rozpowszechnieniu są okresowo prowadzone badania. Z danych AWRSP wynika, że najwięcej gruntów wydzierżawiono w województwach: szczecińskim - 122 tys. ha (2,8 tys. dzierżawców), poznańskim - 117 tys. ha (2,1 tys. umów), olsztyńskim - 101 tys. ha (8 tys. umów), koszalińskim - 82 tys. ha (4 tys. umów), suwalskim - 7,6 tys. ha (7 tys. umów), warszawskim - 65 tys. ha (13 tys. umów) i gorzowskim - 63 tys. ha (14 tys. umów). Dodatkowo Agencja zagospodarowała - 7,8 tys. ha gruntów w formie tzw. użyczenia, 103 tys. ha - przekazała emerytom w dożywotnie użytkowanie lub innym osobom w użytkowanie bezumowne, a 78 tys. ha stanowią odłogi.

Z nieprzekazanych zasobów gruntów PFZ do AWRSP - 324 tys. ha dzierżawy chłopskie stanowiły - 153 tys. ha (47%), grunty użytkowane dożywotnie przez emerytów - 41 tys. ha (13%), użytkowane bezumownie przez chłopów - 30 tys. ha (9%) i 101 tys. ha pozostało w bezpośredniej administracji PFZ⁽²⁾. Najwięcej ziemi dzierżawionej z PFZ jest w województwach: białostockim (10 tys. ha), szczecińskim (9 tys. ha), pilskim (8 tys. ha) i jeleniogórskim (7 tys. ha).

Jeżeli w Polsce nie nastąpią zasadnicze zmiany w polityce rolnej, to należy założyć, że dzierżawa gruntów, a także całych przedsiębiorstw rolnych będzie się coraz bardziej upowszechniać podobnie, jak ma to miejsce na Zachodzie. Te tendencje już obecnie są stymulowane przez wydłużanie terminów umowy do 5-10 lat, a w przypadku przedsiębiorstw rolnych nawet do lat 20.

3. Ceny ziemi w transakcjach między rolnikami

Jak wynika z liczby gospodarstw uczestniczących w 1993 roku w obrocie gruntami, a także z powierzchni, która zmieniła właściciela lub użytkownika,

(1) na koniec 1993 r. takich dzierżaw było 141 tys. ha

(2) według stanu na 31.12.1993 r.

rynek ziemi rolniczej był silnie kształtowany przez wysoką podaż relatywnie taniej ziemi sprzedawanej przez AWRSP i stosunkowo niski popyt. Oferta AWRSP dotyczyła sprzedaży i dzierżawy ziemi oraz całych przedsiębiorstw z tym, że ziemia ta była położona głównie w województwach zachodnich i północnych, gdzie chętnych do jej zakupu było stosunkowo niewiele. Ta sytuacja silnie wpływała również na rynek i ceny, jakie ukształtowały się w obrocie gruntów między rolnikami.

W 1993 roku - w porównaniu z 1992 r. - ceny gruntów ornych w obrocie chłopskim wzrosły z 12 do 15,3 mln zł za 1 hektar, tj. o 27,5% i był to wzrost nieco wyższy niż w latach 1991-1992 (o 25%). Grunty orne dobrej jakości (I i II klasy bonitacyjnej) kosztowały - 22,1 mln zł (100%), średniej (III i IV kl.) - 15 mln zł (68%) i słabej - 8,8 mln zł (40%) za 1 ha. Zróżnicowanie przestrzenne cen ziemi było podobne jak w 1992 roku (tab.1).

Tabela 1.

CENY GRUNTÓW ORNYCH W MLN ZŁ ZA 1 HA W OBROcie MIĘDZY ROLNIKAMI W 1992 I 1993 ROKU, WEDŁUG MAKROREGIONÓW

Makroregion	1992	1993 - grunty wg jakości bonitacyjnej			
		ogółem	dobrej	średniej	słabej
O G Ó Ł E M	12,0	15,3	22,1	15,0	8,8
Środkowo-zachodni	12,1	15,2	22,8	15,4	7,5
Środkowy	12,5	16,9	25,0	16,8	8,9
Stołeczny	16,5	20,5	32,4	18,4	10,6
Środkowo-wschodni	11,9	14,6	21,3	13,8	8,8
Południowo-wschodni	15,6	21,8	30,3	21,8	13,3
Południowy	12,9	16,5	22,4	16,8	10,4
Południowo-zachodni	9,6	8,6	11,3	8,8	5,6
Północny	7,0	9,6	14,0	9,1	5,6
Północno-wschodni	9,9	14,0	19,5	14,2	8,2

Najwyższe ceny za ziemię płacono w makroregionach południowo-wschodnim (21,8 mln zł za 1 ha), stołecznym (20,5 mln zł), środkowym (16,9 mln zł), południowym (16,5 mln zł) i środkowo-zachodnim (15,2 mln zł), natomiast najniższe w makroregionach północnym (9,6 mln zł) i południowo-zachodnim (8,6 mln zł).

Jeszcze większe niż w podziale na makroregiony - były różnice w cenach ziemi w obrocie między rolnikami - w podziale na województwa, co ilustrują dane tab. 2 dotyczące 10 województw o relatywnie wysokich i 10 województw

o relatywnie niskich cenach ziemi ornej. W tych grupach województw w porównaniu z 1992 rokiem nie nastąpiły istotne zmiany, gdyż tylko z grupy województw o relatywnie wysokich cenach ziemi wypadło województwo ostrołęckie, a jego miejsce zajęło województwo tarnobrzeskie.

Warto zwrócić uwagę, że renta położenia w 1993 roku wyraźnie wpływała na ceny ziemi. Dotyczyło to nie tylko gruntów sprzedawanych w transakcjach prywatnych, ale również sprzedaży ziemi przez AWRSP i gminy. O skali tych zależności (cena - położenie) świadczą następujące informacje: najwyższe ceny ziemi płacono w województwie nowosądeckim, które według klasyfikacji IUNG pod względem waloryzacji jakości przestrzeni rolniczej zajmuje 49, tzn. najgorsze miejsce ze wskaźnikiem bonitacji - 0,55. W grupie województw o wysokich cenach ziemi tylko dwa województwa - krakowskie i tarnobrzeskie należą do pierwszej dziesiątki województw o korzystnej waloryzacji jakości przestrzeni rolniczej i mają wskaźnik bonitacji gleb wyższy niż przeciętny w całym kraju. Odwrotna jest sytuacja w części województw o relatywnie niskich cenach ziemi, które mają wysoką pozycję wśród innych województw pod względem waloryzacji jakości przestrzeni rolniczej. Np. województwa elbląskie - 5 i legnickie - 6 miejsce w kraju, przy wysokim wskaźniku bonitacji gruntów, a ceny ziemi w 1993 roku miały niskie.

Jak wynika z przedstawionych informacji ceny gruntów ornych w 1993 roku były niskie, co potwierdza również przeliczenie cen ziemi na ziarno pszenicy, kg żywca wieprzowego lub USD. Np. w 1992 roku 1 ha gruntów ornych w obrocie między rolnikami kosztował średnio - 750 USD, a w 1993 roku nieco taniej, tzn. - 729 USD. Biorąc pod uwagę inflację należy podkreślić, że ziemia rolnicza nadal tanieje.

Ceny użytków zielonych w transakcjach między rolnikami w 1993 roku były niższe od cen gruntów ornych (o ok. 28%), a za 1 ha dobrej łąki w I półroczu 1993 r. trzeba było zapłacić średnio - 13,9 mln zł. natomiast w II półroczu - 16,7 mln zł. Słaba łąka kosztowała odpowiednio: I półrocze - 7,9 mln zł i II półrocze - 12,1 mln zł. Najwyższe ceny w tych transakcjach uzyskano w województwach, gdzie jest mało użytków zielonych dobrej jakości bonitacyjnej, a ziemia ogólnie była droższa (nowosądeckie, kieleckie, tarnobrzeskie, bielskie).

W 1993 roku czynsze dzierżawne za ziemię były niskie i utrzymywały się na podobnym poziomie jak rok wcześniej. Dotyczy to zarówno dzierżawy między rolnikami jak i dzierżawy ziemi od państwa. W umowach między rolnikami czynsz obejmuje podatek i dodatkowo naturalia w postaci 5-10 dt ziemniaków lub 1-2 dt ziarna pszenicy ew. żyta za 1 ha ŹR. Wysokość czynszu regulowana w gotówce, występuje rzadziej i jest równoważna z wysokością czynszu w naturaliach. Czynsz dzierżawny za ziemię jest wyższy w województwach centralnych i południowych, a niższy w województwach zachodnich i północnych, gdzie jest

dużo wolnej ziemi i łatwo o tanią dzierżawę z PFZ, AWRSP, a także są znaczne możliwości bezumownego użytkowania gruntów państwowych.

Tabela 2.

WOJEWÓDZTWA O RELATYWNIE WYSOKICH I O RELATYWNIE NISKICH
CENACH GRUNTÓW ORNYCH W OBROcie MIĘDZY ROLNIKAMI W 1993 ROKU.

Województwa o cenach ziemi relatywnie:	Ceny za 1 ha gruntów w mln zł wg ich jakości			
	ogółem	dobrej	średniej	słabej
WYSOKICH ogółem	29	36	27	19
1. Nowosądeckie	46	63	41	34
2. Warszawskie	33	52	30	17
3. Bielskie	32	38	30	28
4. Krośnieńskie	32	40	29	27
5. Krakowskie	29	40	28	19
6. Skierniewickie	26	39	25	14
7. Łomżyńskie	25	34	25	16
8. Kaliskie	24	33	25	14
9. Leszczyńskie	22	29	20	11
10. Tarnobrzeskie	22	30	20	12
NISKICH ogółem	8	11	8	5
1. Słupskie	5	7	6	2
2. Jeleniogórskie	7	8	7	6
3. Zielonogórskie	7	8	7	6
4. Koszalińskie	7	9	7	5
5. Suwalskie	7	10	7	4
6. Legnickie	8	10	8	6
7. Gorzowskie	9	13	9	5
8. Elbląskie	9	13	8	6
9. Wałbrzyskie	9	12	9	6
10. Olsztyńskie	12	17	12	7

4. Ceny ziemi kupowanej od AWRSP

AWRSP w 1993 roku, podobnie jak w 1992 roku, ziemi sprzedała stosunkowo niewiele, co przy ogromnej ofercie rynkowej pozwoliło nabywcom na swobodny wybór najlepszych działek lub całych przedsiębiorstw. Spowodowało to, że średnia cena płacona za 1 ha gruntów była dość wysoka (15,5 mln zł) i nieznacznie przekroczyła średnią cenę ziemi w obrocie między rolnikami (o 0,2 mln zł).

Szczególnie korzystne transakcje zawarła AWRSP w drugiej połowie roku, a najwyższe ceny za 1 ha uzyskano w województwie elbląskim - 20 mln zł, przy sprzedaży blisko 5 tys. ha UR. Transakcja ta dotyczyła jednak wykupu ziemi za długi przez bank i nie uczestniczyły w niej osoby fizyczne. W innych województwach skala obrotu w transakcjach sprzedaży prowadzonych przez Agencję była znacznie mniejsza, a ceny płacono wyraźnie niższe. Np. w województwie warszawskim - 18,1 mln zł za 1 ha (sprzedano 264 ha), rzeszowskim - 16 mln zł (55 ha) opolskim - 14,7 mln zł (709 ha), wrocławskim - 13,9 mln zł (157 ha), olsztyńskim - 13 mln zł (407 ha), łódzkim - 12,4 mln zł (137 ha) i gorzowskim - 13,3 mln zł (703 ha).

W pozostałych województwach ziemię sprzedawano znacznie taniej, a mianowicie: w województwie suwalskim po 6,2 mln zł za 1 ha (sprzedano 208 ha), w pilskim - 6,7 mln zł (34 ha), lubelskim - 7,4 mln zł (356 ha), szczecińskim - 8,3 mln zł (696 ha), koszalińskim - 8,5 mln zł (140 ha) i bydgoskim po 9 mln zł za 1 ha przy sprzedaży 400 hektarów.

Ceny gruntów sprzedawanych przez Agencję w 1993 roku były wyższe niż w 1992, a także wyższe w relacji do cen płaconych w obrocie między rolnikami. W 1992 roku średnia cena ziemi sprzedawanej przez AWRSP wynosiła - 4,9 mln. zł za hektar, a w obrocie chłopskim - 12 mln zł. W roku ubiegłym średnia cena ziemi kupowanej od Agencji była nie niższa, lecz wyższa o 0,2 mln. zł od średniej ceny ziemi płaconej przez chłopów. Jest to zjawisko pozytywne, które wynika nie tylko z pewnej poprawy nastrojów społecznych na wsi i wzrostu zainteresowania ziemią rolników oraz biznesmenów z otoczenia rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, ale wiąże się również z lepszym administrowaniem Zasobem gruntów posiadanych przez AWRSP.

Ziemia z zasobów AWRSP, a także PFZ i gmin jest oddawana w dzierżawę za opłatą ustalaną, wyjściowo jako wartość 2 dt ziarna pszenicy, w relacji do 1 ha użytków rolnych (w zależności od klasy gruntu i okręgu podatkowego, w którym jest położona dana działka). Jest to jednak tylko pewna wskazówka w ustalaniu wysokości czynszu dzierżawnego, gdyż w praktyce cena ta jest często ustalana poniżej tej wielkości. Wysokość czynszu dotycząca dzierżawy całego przedsiębiorstwa lub większego kompleksu gruntów jest zwykle negocjowana na publicznych przetargach. Informacje o tych sprawach są tajemnicą handlową, a dodatkowo utajnianie tych danych ma uzasadnienie ekonomiczne, gdyż np. podawanie informacji o niskich czynszach mogłoby pogorszyć i tak płytki rynek ziemi, szczególnie w województwach północnych i zachodnich. W tym wypadku ważniejsza, od czynszu przy dzierżawie dużych przedsiębiorstw, jest inna sprawa, a mianowicie czy dzierżawca przejmie długi przedsiębiorstwa, zapewni pracę załodze i jaki ma pomysł na rozwój tego zakładu. Incydentalnie czynsz dzierżawny bywa wysoki i dotyczy to zwykle gospodarstw lub działek gruntu w wo-

jewództwach: poznańskim, łódzkim, warszawskim lub lubelskim, gdzie czynsz łączy się z rentą położenia tych gruntów.

5. Ceny działek budowlanych i rekreacyjnych

Szacuje się, że na wsi jest ok. 2 mln. działek o obszarze do 0,99 ha, a wśród nich działki rolne i rekreacyjne stanowią ok. 1,7 mln (600 tys. ha) i zajmują blisko 3% UR ogółem i ok.4% UR gospodarki chłopskiej. W grupie działek rolnych i rekreacyjnych są grunty własne i dzierżawione od AWRSP, PFZ, gminy, zakładu pracy i od osób prywatnych. Część tych działek to po prostu grunty rodzinne użytkowane bezumownie w gospodarstwach rodziców lub krewnych oraz działki pracownicze zlokalizowane w większych kompleksach ogródków działkowych. Działek mniejszych (do 0,5 ha) jest relatywnie więcej w województwach północnych i zachodnich, natomiast działek dużych (od 0,51 do 0,99 ha) zdecydowanie więcej jest w centralnej i południowej Polsce. Dynamiczny wzrost liczby działek to nie tylko zmiana w sposobie i stylu życia rodzin pracowniczych oraz emerytów i rencistów, ale także względy ekonomiczne. Działka to źródło zaopatrzenia w produkty rolnicze, głównie roślinne, miejsce gdzie można zbudować dom, a także prowadzić działalność gospodarczą na własny rachunek. Z tych powodów rośnie liczba rodzin posiadających działki, a ruch na tym rynku jest spory. To stwierdzenie dotyczy jednak głównie terenów atrakcyjnych pod względem budowlanym i rekreacyjnym. Są to obrzeża dużych aglomeracji miejskich, tereny położone wzdłuż szlaków komunikacyjnych i w miejscowościach o wyraźnych walorach turystycznych i krajobrazowych.

W 1993 roku transakcji dotyczących zakupu działek zawarto mniej niż przed rokiem, co wiązało się z niskimi dochodami dużych grup ludności, wzrostem podatków i utrzymującą się trudną sytuacją w budownictwie mieszkaniowym. Średnia cena płacona za 1 m² działki budowlanej w roku ubiegłym wynosiła 127 tys. zł i była wyższa o ok. 50% od ceny płaconej w 1992 roku, natomiast średnia cena 1m działki rekreacyjnej wynosiła 83 tys. zł i była o 37% wyższa od średniej ceny z 1992 roku. Biorąc pod uwagę inflację można sformułować pogląd, że ceny działek budowlanych nieznacznie wzrosły (o ok.15%), natomiast ceny działek rekreacyjnych utrzymywały się na tym samym poziomie jak w 1992 roku.

6. Prognoza dotycząca rynku ziemi

Narastające bezrobocie "trzymające ludzi" na wsi i niska opłacalność produkcji to czynniki, które nie będą sprzyjały w najbliższym czasie koniunkturze w rolnictwie. Pewne nadzieje w tym wypadku można wiązać z działaniami Rządu dotyczącymi polityki rolnej i ochrony rynku, ale skutki tych pozytywnych

decyzji wieś odczuje nie wcześniej niż za 2-3 lata. Dopiero wtedy powinno nastąpić ożywienie obrotów nieruchomościami rolnymi i ziemią. Do tego czasu ceny ziemi będą niskie, a ich wzrost np. w 1994 r. nie przekroczy 20% ceny z 1993 r., tzn., że będzie to wzrost poniżej stopy inflacji. W praktyce oznacza to, że ziemia będzie taniała i to zarówno w przeliczeniu na zboże, żywiec wieprzowy i dolary amerykańskie. Będzie to dobry okres do kupowania i dzierżawienia ziemi, czemu koniecznie powinien pomagać preferencyjny kredyt.

Wnioski

1. Rynekowy obrót ziemią rolniczą w 1993 r. obejmował 640 tys. ha i była to powierzchnia tylko o 9% większa niż w 1992 roku. Poszczególne segmenty rynku ziemi wykazywały dość istotne różnice, polegające na spowolnieniu kupna-sprzedaży i wroście dzierżaw. Wzrost obszaru ziemi, która została sprzedana (działki gruntu, gospodarstwa, przedsiębiorstwa rolne) dotyczył jednak wyłącznie zakupu ziemi od AWRSP i innych osób prawnych, natomiast handel gruntami między rolnikami zmniejszył się o 20% w porównaniu z 1992 r.
2. Rynek ziemi - na skutek dużych zasobów gruntów oferowanych do sprzedaży przez AWRSP - wykazuje wyraźną przewagę podaży nad popytem. Te niekorzystne relacje mają silnie zaznaczone zróżnicowanie przestrzenne, tzn. dużo jest ziemi na rynkach województw północnych i zachodnich oraz wzdłuż tzw. ściany wschodniej, a mało w województwach centralnych i południowych, w których zainteresowanie zakupem ziemi utrzymuje się od lat. Oferta ziemi przeznaczonej do sprzedania, w województwach o dużym rozdrobnieniu gospodarstw i niskich zasobach gruntów sektora publicznego, była w 1993 roku dodatkowo ograniczana przez niechęć rolników do sprzedawania ziemi z powodu zagrożeń socjalnych (niskie dochody, niepewność zarobkowania, zmniejszona migracja do miast).
3. Zakup ziemi od AWRSP mimo pewnego ożywienia w 1993 roku nadal jest niezwykle skromny. Agencja najchętniej handluje całymi przedsiębiorstwami lub ich częściami stanowiącymi samodzielne jednostki gospodarcze. Na takie zakupy brakuje kapitału, a przede wszystkim tanich, preferencyjnych kredytów. Stąd tworzenie na bazie likwidowanych PGR spółek skarbu państwa lub ustanawianie dzierżaw. AWRSP stara się uatrakcyjnić warunki sprzedaży i formy rozliczeń z tytułu prywatyzacji przejmowanego majątku, ale te działania nadal przynoszą skromne rezultaty. W stosunku do 1992 roku poprawiła się wprawdzie aktywność Agencji w sprzedaży i administrowaniu gruntami, ale nadal jest to instytucja, która dobrze

wypełnia funkcje ustrojowe, natomiast słabo funkcje ekonomiczno-produkcyjne.

4. Dzierżawy gruntów rolnych w 1993 roku uległy rozszerzeniu (o 12%) i to zarówno w umowach między rolnikami jak i w umowach z osobami prawnymi (AWRSP, PFZ i gminy). Trudna sytuacja gospodarcza kraju, wady polityki rolnej, w tym również gruntowej, nie zachęcają do sprzedawania i kupowania ziemi, stąd wzrasta zainteresowanie dzierżawą. Jest to sposób na powiększenie gospodarstwa, podjęcie pracy w rolnictwie lub agrobiznesie przy relatywnie niskich nakładach finansowych. Czynsze dzierżawne są niskie. W umowach między rolnikami obejmują podatek i skromne naturalia lub ich równowartość pieniężną. Dzierżawa ziemi od AWRSP i innych instytucji sektora publicznego też wymaga niskiej opłaty i stanowi wtórny element umowy dzierżawnej, wobec takich zobowiązań jak przejęcie długów, mienia ruchomego, stworzenia odpowiednio dużej liczby miejsc pracy itp. Znaczny obszar gruntów w Polsce jest dzierżawiony bezumownie, a mimo tych ułatwień wzrasta z roku na rok obszar ziemi odłogującej.
5. Rynek ziemi rolniczej charakteryzuje się płytkim popytem, ziemia mimo istotnych różnic regionalnych jest tania, a w województwach gdzie są likwidowane PGR bardzo tania i trudno ją sprzedać. W 1993 roku ceny ziemi w obrocie między rolnikami wzrosły średnio z 12 do 15,3 mln zł za 1 ha (o 27,5%), ale był to wzrost poniżej stopy inflacji, co oznacza, że ziemia realtywnie tanieje. Wzrosły również ceny ziemi sprzedawanej przez AWRSP z 4,9 mln zł w 1992 roku do 15,5 mln zł w 1993 roku. Transakcje te dotyczyły jednak najlepszych kawałków gruntu wybieranych przez klientów z ogromnej oferty i głównie w województwach centralnych. Wyjątek stanowi korzystna sprzedaż ziemi w województwie elbląskim (5 tys. ha), ale tę ziemię kupił za długi bank, a nie osoba fizyczna.
6. Zróżnicowanie przestrzenne cen ziemi rolniczej jest silne i wynosi w obrocie między rolnikami od 46 mln zł średnio za 1 ha w województwie nowosądeckim do 5 mln zł za 1 ha w województwie śląskim. Różnice przestrzenne w cenach ziemi oferowanej do sprzedania przez AWRSP są podobne jak w obrocie między rolnikami z tym, że większość gruntów, jakimi dysponuje Agencja jest w województwach północnych i zachodnich, tzn. na terenach gdzie ziemia jest tania.

ANDRZEJ PIOTR WIATRAK
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Brwinowie*

ZADANIA DORADZTWA W PROCESIE PRYWATYZACJI ROLNICTWA PAŃSTWOWEGO

Rolnictwo polskie jest zróżnicowane regionalnie, a w związku z tym i problemy do rozwiązania są różne w poszczególnych województwach. Jednym z tych problemów jest prywatyzacja rolnictwa państwowego, występującego głównie na ziemiach północnych i zachodnich. W wyniku tej prywatyzacji powinna ukształtować się racjonalna struktura rolnictwa, której powinno sprzyjać doradztwo rolnicze, włączając się w restrukturyzację gospodarstw państwowych. Zagadnienia te składają się na treść niniejszego artykułu⁽¹⁾. Określając zadania doradztwa w tym zakresie, należy zdać sobie sprawę, że na 1 doradcę, w województwach z przewagą gospodarstw państwowych, przypada około 100 gospodarstw indywidualnych, a w pozostałych województwach nawet powyżej 1000 gospodarstw.

1. Prywatyzacja w rolnictwie i jej zadania

Termin prywatyzacja może być stosowany w trojakim znaczeniu, a mianowicie⁽²⁾:

1. komercjalizacji, polegającej na zmianie systemu zarządzania przedsiębiorstwa państwowego w celu pełnego jego usamodzielnienia (np. przekształcenie w jednoosobową spółkę państwa),
2. przekształceń własnościowych, czyli przekazywanie przedsiębiorstw państwowych w ręce prywatne (prywatyzacja przedsiębiorstw, prywatyzacja własności),
3. rozwinięcia sektora prywatnego, tak aby uzyskał dominujący udział w gospodarce.

(1) Artykuł oparty jest na referacie wygłoszonym na seminarium pt. „Restrukturyzacja państwowych gospodarstw rolnych w świetle doświadczeń ogólnokrajowych”, zorganizowanego przez Sekcję Geografii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Koszalinie w dniach 16-17 września 1994 r.
(2) Z. Sadowski: Warianty prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych a proces przemian strukturalnych. „Ekonomista” 1992, nr 1.

W rolnictwie polskim, w którym podstawą rolnictwa są rodzinne gospodarstwa rolnicze, mamy do czynienia z dwoma pierwszymi drogami. Przekształcenia własnościowe gospodarstw państwowych w rolnictwie są częścią realizowanej polityki społeczno-gospodarczej państwa i dostosowania systemu gospodarowania do gospodarki rynkowej. Dostosowania te określają dwa akty prawne:

1. *Ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw* z 13 lipca 1990 roku, w której przewidziano zmianę formy własności przedsiębiorstwa w dwóch formach:

- *droga kapitałowa* zakładająca przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w spółkę Skarbu Państwa, a następnie sprzedaż akcji lub udziałów,
- *droga likwidacyjna* polegająca na zlikwidowaniu przedsiębiorstwa państwowego, a następnie sprzedaży lub wydzierżawieniu mienia (w części lub w całości).

2. *Ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw* z 19 października 1991 roku, w wyniku której powołano Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, odpowiedzialną za przekształcenia własnościowe w rolnictwie państwowym i zagospodarowanie gruntów rolnych, których właścicielem jest państwo. Do głównych zadań realizowanych przez Agencję należy zaliczyć w szczególności⁽³⁾:

- tworzenie warunków sprzyjających racjonalnemu wykorzystaniu potencjału produkcyjnego zasobu Skarbu Państwa,
- restrukturyzację oraz prywatyzację mienia Skarbu Państwa użytkowanego na cele rolnicze,
- obrót nieruchomościami i innymi składnikami majątku Skarbu Państwa przeznaczonymi na cele rolne,
- administrowanie zasobami majątkowymi Skarbu Państwa przeznaczonymi na cele rolne,
- tworzenie gospodarstw rolnych, a zwłaszcza powiększanie już istniejących gospodarstw rodzinnych,

(3) J. Pyrgies: Kierunki i efekty prywatyzacji PGR (w:) „Problemy integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską”. Wyd. Fundacja *Rozwój SGGW*, Warszawa 1994, s. 180 i A. Tański: Doświadczenia Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w prywatyzacji gospodarstw państwowych, Warszawa 1994 s. 2 (maszynopis referatu na konferencję IERiGŻ pt. „Stan i perspektywy rozwoju polskiego rolnictwa”).

- tworzenie prac urzędzeniowo-rolnych na gruntach Skarbu Państwa oraz popierania organizowania na nich prywatnych gospodarstw rolnych,
- zabezpieczenie majątku Skarbu Państwa,
- tworzenie miejsc pracy w związku z restrukturyzacją państwowej gospodarki rolnej.

2. Rozdysponowanie ziemi z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa

Do końca lipca 1994 roku Agencja przejęła 1 647 przedsiębiorstw państwowych o powierzchni 3 683,0 tys. ha oraz 367, 9 tys. ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi i 34,9 tys. ha gruntów państwowych z innych tytułów. W sumie areal przejętych gruntów wyniósł 4 085,8 tys. ha, które zagospodarowano w następujący sposób⁽⁴⁾:

	tys. ha	%
– tymczasowy zarząd	2 022,2	49,5
– sprzedaż	96,1	2,3
– dzierżawa	1 625,5	39,8
– administrowanie	221,4	5,4
– inne	120,6	3,0

Dotychczasowe doświadczenia prywatyzacyjne w rolnictwie wskazują na trudności w pełnym zagospodarowaniu ziemi. Wynika to przede wszystkim z braku funduszy potrzebnych na zakup ziemi i niezbędnego majątku, jak i z braku kredytów potrzebnych na te cele. W efekcie Agencja sprzedała tylko 2,3% przejętych gruntów, przy czym przede wszystkim były to grunty niezabudowane i nie przekraczające 20 ha powierzchni. Przeciętnie jedna transakcja dotyczyła obszaru 7 ha, przy czym średnia powierzchnia sprzedanej nieruchomości do 100 ha wynosiła 3,8 ha, powyżej 100 ha - 312 ha⁽⁵⁾. W części przypadków sprzedaż nieruchomości powyżej 100 ha była wymuszona, gdyż realizowana była w formie rekompensaty za zadłużenie.

Głównym sposobem zagospodarowania gruntów przez Agencję stała się dzierżawa (około 40%), która w krajach Europy Zachodniej jest podstawowym sposobem powiększania gospodarstw i ich przemian strukturalnych. Może ona pełnić taką samą rolę w warunkach polskich, jeśli będzie to długotrwała dzierżawa i zapewniona będzie jej trwałość. Obecnie zawierana jest na 10 lat, z możli-

(4) Cele, zasady oraz przebieg restrukturyzacji i prywatyzacji rolnictwa państwowego w Polsce. AWRSP, Warszawa 1994, s. 2 - 6 oraz obliczenia własne.

(5) J. Pyrgies: Kierunki i efekty prywatyzacji..., j.w., s. 187.

wością przedłużenia o dalsze 20 lat. W wyjątkowych przypadkach zasoby ziemi Agencji, gdy nie ma możliwości ich sprzedaży lub dzierżawy, oddawana jest w administrowanie. Wszystko to odbywa się w drodze przetargu. Z prezentowanych danych wynika, że dla połowy przejętej ziemi - będącej obecnie w tymczasowym zarządzie - przygotowywany jest program restrukturyzacji dla jej ostatecznego zagospodarowania.

Gospodarstwa są kupowane lub dzierżawione przez osoby fizyczne lub spółki pracownicze. Zgodnie z obowiązującym prawem pierwszeństwo w zakupie tych gospodarstw mają spółki pracownicze, zorganizowane z pracowników restrukturyzowanego gospodarstwa.

Analizując kierunki i sposoby przekształceń gospodarstw państwowych uwzględnić należy, że powinny one wynikać z opracowanych oddolnie regionalnych planów aktywizacji obszarów wiejskich i brać pod uwagę ich wielofunkcyjne zagospodarowanie⁽⁶⁾. Wziąć należy pod uwagę w tym wypadku to, że gospodarstwa te posiadają - oprócz ziemi - bazę materialno-techniczną, która może być wykorzystana do rozwoju specjalistycznych usług produkcyjnych i socjalno-bytowych, przetwórstwa rolno-spożywczego, wytwarzania produktów pozarolniczych itp. Ponadto część ziemi - zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania - może być wykorzystana na cele nierolnicze lub na cele związane z produkcją rolniczą lub też ułatwiające jej zagospodarowanie.

3. Zadania doradztwa w restrukturyzacji gospodarstw państwowych w rolnictwie

Doradztwo rolnicze to świadoma, intelektualna, zorganizowana pomoc instytucji doradczej pozwalająca umotywwać i przystosować swego klienta - rolnika lub członka jego rodziny (znajdującego się, bądź mogącego się znaleźć w określonej sytuacji problemowej) do działań sprzyjających skutecznemu zapobieganiu jego niepowodzeniom i rozwiązywaniu jego problemów.⁽⁷⁾ Tradycyjnie doradztwo udzielało porad z zakresu technologii produkcji, ale w warunkach określonego programu rozwoju rolnictwa regionu istnieje potrzeba poszerzenia zakresu jego oddziaływania. W tym wypadku związane jest to z opracowywaniem restrukturyzacji gospodarstw państwowych i wyboru sposobu zagospodarowania ziemi⁽⁸⁾. Doradztwo rolnicze powinno uczestniczyć w opracowaniu programów restrukturyzacji gospodarstw państwowych, sporządzaniu biznes planu itp. lub

(6) W. Dzun: Dostosowanie się państwowych gospodarstw rolnych do warunków gospodarki rynkowej, „Wieś i Rolnictwo” 1993, nr 2, s. 77.

(7) W. Kujawiński: Doradztwo rolnicze - inspiracja i pomoc w osiąganiu nowych poziomów życia ludności rolniczej, „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1994, nr 1, s. 9 i następne.

(8) R. Kobylński, T. Szczygieł, Z. Woźny: Doradztwo rolnicze w procesie restrukturyzacji rolnictwa na Pomorzu Zachodnim [w:] „Regionalne modelowanie doradztwa i edukacji rolniczej”. ODR, Barzkowice 1993, s. 75 i następne.

też zgłaszać uwagi odnośnie tych zagadnień. Wynika to z tego, że doradcy pracując na określonym terenie, najlepiej znają uwarunkowania gospodarowania w rolnictwie oraz potrzeby rolnictwa i rolników. Znajomość tych zagadnień pozwala wybrać najlepszy sposób zagospodarowania ziemi oraz powiązać go z potrzebami rolnictwa określonego obszaru. Nie bez znaczenia jest również fakt, że doradcy są przygotowani do sporządzania planów zagospodarowania i reorganizacji gospodarstw oraz wykonują je dla potrzeb banków oraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Przygotowanie planu restrukturyzacji gospodarstwa państwowego poprzedzać powinno określenie zapotrzebowania na ziemię ze strony zainteresowanych rolników w danej wsi lub we wsiach pobliskich. W tym celu doradcy powinni zebrać opinię od rolników, organizując zebranie wśród zainteresowanych rolników itp. Ważne jest tutaj zagospodarowanie - oprócz zwartych obszarów ziemi - również rozproszonych kawałków, leżących na obrzeżu gospodarstwa restrukturyzowanego lub też położonych poza nim (samodzielnych, o niewielkiej powierzchni).

4. Zadania doradztwa w nowo powstałych gospodarstwach rolniczych

W gospodarstwach nowo utworzonych cele, które mają do zrealizowania doradcy są rozszerzone w stosunku do rolniczych gospodarstwach rodzinnych już istniejących. Wynika to z tego, że gospodarstwa nowo powstające są na ogół obszarowo większe, w których inna jest organizacja produkcji i jej struktura oraz urządzenie gospodarstwa. Ponadto gospodarstwa te często potrzebują opieki i doradztwa w okresie urządzania gospodarstwa i podejmowania decyzji odnośnie kierunków produkcji oraz stopnia jej intensywności.

Podstawą pracy doradztwa w odniesieniu do gospodarstw istniejących i gospodarstw nowo utworzonych są realizowana polityka rolna, sytuacja na rynku produktów żywnościowych oraz możliwości zagospodarowania produktów rolniczych. Czynniki te w dużym stopniu określają stopień opłacalności produkcji rolniczej, jej konkurencyjność oraz wielkość uzyskiwanych dochodów rolniczych. W obecnych warunkach podstawowy zakres pracy doradztwa rolniczego powinien się skupić na następującej problematyce:

- stworzeniu systemu informacji wewnętrznej w gospodarstwie, pozwalającemu śledzić przebieg procesów produkcyjnych, ich ocenę oraz umożliwiającemu podejmowanie decyzji odnośnie poziomu i struktury produkcji,
- pomocy w poprawie jakości produktów rolniczych, łącznie z kształtowaniem umiejętności produkcji metodami zintegrowanymi i ekologicznymi,

- dostarczaniu użytecznych informacji o funkcjonowaniu rynku zaopatrzenia i zbytu,
- wynajdywaniu luk na rynku (doradztwie odcinkowym),
- zwiększeniu konkurencyjności produktów rolnych,
- doradztwie ekonomicznym (bankowym, finansowym, marketingowym itp.),
- pomocy w organizowaniu zespołowych form działalności gospodarczej (spółdzielni, spółek, zespołów itp.), umożliwiających zwiększenie efektywności produkcji,
- pomocy w organizowaniu giełd rolnych oraz innych instytucji umożliwiających zagospodarowanie produktów rolniczych,
- rozwijaniu przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, np. rekreacji, turystyki rolniczej, handlu, usług, przetwórstwa, rzemiosła, małego biznesu, itp.,
- rozwijaniu obszarów wiejskich i aktywizacji ludności wiejskiej,
- ochrony środowiska przyrodniczego,
- doskonaleniu wiedzy i umiejętności rolników, a zwłaszcza w wymienionych obszarach pracy doradczej itp.

Są to podstawowe zadania, które powinno spełniać doradztwo rolnicze zarówno w odniesieniu do funkcjonujących już gospodarstw, jak i nowo powstałych. Z kolei w wypadku gospodarstw nowo utworzonych zakres zadań doradztwa ulega zwiększeniu o zagadnienia:

- organizacji i urządzania gospodarstwa,
- elementów prawa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, dzierżawy, pracy itp.,
- specjalistycznego doradztwa technologicznego.

Wszystkie wymienione obszary pracy doradczej są ważne dla prawidłowego zagospodarowania gruntów rolnych, zagospodarowania umożliwiającego racjonalne gospodarowanie oraz zlikwidowanie sytuacji konfliktowych ze strony Agencji, samorządów, ludności dotychczas pracującej w restrukturyzowanym przedsiębiorstwie itp. Racjonalne gospodarowanie zależy od wielu czynników, w tym i od wiedzy, jaką posiada użytkownik gospodarstwa na temat jego organizacji, stosowanych technologii, uwarunkowań rynkowych produkcji, zagadnień prawnych itp.

W obecnych warunkach, gdy na gruntach państwowych powstają duże gospodarstwa rolne, nie wszyscy ich użytkownicy posiadają dostateczną wiedzę, w jaki sposób efektywnie zorganizować produkcję. W związku z tym istnieje potrzeba doradztwa technologiczno-ekonomicznego, doradztwa specjalistyczne-

go wymagającego znajomości technologii produkcji z uwzględnieniem jej ekonomicznych aspektów⁽⁹⁾. Obecnie nie wszyscy doradcy są przygotowani do udzielania takiego rodzaju porad, a liczba osób szukająca takich porad będzie przecież wzrastała. Nakłada to na doradztwo potrzebę przygotowania odpowiednich kadr, co powinna odbywać się głównie poprzez szkolenia doradców i przygotowania odpowiednich materiałów. Szkoleniem i przygotowaniem materiałów powinni się zająć głównie pracownicy nauki, którzy za pośrednictwem doradców szybciej mogliby wdrażać wyniki badań do praktyki. Ponadto należałoby wykorzystać specjalistów-praktyków z danej dziedziny.

Osobną sprawą jest doradztwo prawne, które również nie jest mocną stroną ośrodków doradztwa rolniczego. Można rozwijać to doradztwo, zatrudniając w ODR specjalistów z tej dziedziny lub szkółąc dotychczasowych doradców, albo też korzystać z usług doradztwa płatnego. Wydaje mi się, że w tym wypadku dla podstawowych spraw można korzystać z doradztwa publicznego, ale dla specjalistycznych - z doradztwa prywatnego.

5. Doradztwo i szkolenia dla pracowników Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa zatrudnia różnorodną kadrę, która w przeszłości nie zawsze była związana z państwowymi gospodarstwami rolniczymi. Ponadto kadra ta - pracując w innym systemie gospodarowania - nie ma dostatecznych doświadczeń w zakresie restrukturyzacji gospodarstw, postępowania w przypadku ich zadłużenia itp. Utrudnia to pracę, a w efekcie opóźnia przeprowadzenie restrukturyzacji i prywatyzacji gospodarstw. W związku z tym istnieje konieczność dokształcania tych pracowników w celu aktualizacji i poszerzaniu ich wiedzy. Dokształcanie to powinno dotyczyć przede wszystkim następujących obszarów⁽¹⁰⁾:

- przejmowania i zagospodarowania gruntów rolnych i pozostałego mienia,
- restrukturyzacji zadłużenia gospodarstw rolnych przejmowanych i przejętych przez Agencję,
- kredytowania tych gospodarstw,
- rachunkowości i księgowości gospodarstw Agencji,

(9) E. Matuszak: Współpraca nauki z doradztwem [w:] „Metodyka wdrożeń osiągnięć nauk rolniczych i efektywność ich zastosowania w gospodarce”. Instytut Ziemiaka, Bonin 1994. s. 86.

(10) Raport z działalności Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w 1993 r. AWRSP, Warszawa 1994, s. 37-38.

- metodyki oceny działalności gospodarstw rolnych Skarbu Państwa,
- przygotowania kadry do zarządzania jednoosobowymi spółkami Agencji,
- przygotowania kandydatów na członków rad nadzorczych,
- wykładni prawa w zakresie przedstawionych obszarów szkoleń.

Przedstawiona tematyka szkoleń jest szeroka i wymaga specjalistycznego podejścia do poszczególnych zagadnień. Doradztwo rolnicze - w obecnym kształcie - tylko w części może uczestniczyć w szkoleniu kadry Agencji, jak np. w szkoleniach dotyczących restrukturyzacji gospodarstw, zagospodarowania gruntów rolnych, metodyki oceny działalności gospodarstw. W większości zagadnień kadra ta powinna korzystać z doradztwa specjalistycznego świadczonego poprzez firmy konsultingowe lub też z pomocy ludzi nauki. Dobrze byłoby, aby w części tych szkoleń wspólnie uczestniczyły zarówno osoby pracujące w doradztwie, jak i pracownicy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Wspólne szkolenia, połączone z rozeznaniem rynku i gospodarki rolnej danego regionu przez doradców, umożliwiłyby szybsze zagospodarowanie gruntów Agencji oraz sprzyjałyby wzrostowi efektywności produkcji w tych gospodarstwach.

*EUGENIUSZ KAROL CHYŁEK,
BARBARA WĘGRZYNOWICZ
Departament Nauki, Oświaty i Techniki
Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej*

OCENA FUNKCJONOWANIA SYSTEMU DORADZTWA ROLNICZEGO W POLSCE

System doradztwa rolniczego został zreformowany w 1990 r. Podstawowym celem zapoczątkowanych zmian było uspołecznienie doradztwa i dostosowanie go do potrzeb rolnictwa w zmieniających się warunkach gospodarowania w Polsce.

Na podstawie zarządzeń wojewodów z części Wojewódzkich Ośrodków Postępu Rolniczego zajmujących się upowszechnianiem nowoczesnej wiedzy rolniczej utworzono 49 Ośrodków Doradztwa Rolniczego, będących jednostkami budżetowymi wojewody, bez osobowości prawnej. Na bazie części zajmującej się produkcją rolniczą powstały samodzielne gospodarstwa produkcyjne. Do podstawowych zadań ośrodków w I-szej fazie rozwoju tych organizacji należało:

1. prowadzenie doradztwa w zakresie:

- efektywnych technologii produkcji rolniczej,
- zarządzania gospodarstwem rolnym,
- obowiązujących regulacji prawnych dotyczących gospodarstwa rolnego,
- wiejskiego gospodarstwa domowego,
- problemów socjalno-bytowych rodzin wiejskich,
- poszukiwania alternatywnych źródeł dochodu dla ludności wiejskiej,

2. wdrażanie i upowszechnianie wyników badań naukowych do praktyki rolniczej.

3. doskonalenie zawodowe ludności rolniczej,

4. współpraca z młodzieżą wiejską.

Rozwijający się system doradztwa oraz proces transformacji rynkowej, a także restrukturyzacja wsi i jej otoczenia spowodowały rozszerzenie zakresu zadań i świadczonych usług przez ODR. Ich nowe zadania związane są z działalnością nowo powstałych Agencji: Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ponadto na wniosek Departamentu Nauki, Oświaty i Techniki MRiGŻ do zadań z zakresu doradztwa rolniczego, a tym samym zakresu świadczonych usług wprowadzone zostały zagadnienia przechowywania, konfekcjonowania płodów rolnych oraz popularyzacji prostych i tanich metod przetwórstwa. W Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej o dofinansowaniu zadań z zakresu doradztwa rolniczego (Dz.U. 1994 nr 83 poz. 383) znalazły się również zadania mające na celu pomoc w organizowaniu zespołowych form gospodarowania oraz promowanie inicjatyw mających na celu organizację społeczności wiejskiej w działalności społecznej i kulturalnej.

Obecnie w 49 Ośrodkach Doradztwa Rolniczego zatrudnionych jest 4468 osób na stanowiskach doradców, z czego 2935 posiada wykształcenie wyższe. Liczba gospodarstw przypadających na 1 doradcę jest bardzo zróżnicowana w poszczególnych województwach i wynosi od 171 w woj. koszalińskim do 1190 w woj. piotrkowskim, a więc jest bardzo wysoka. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż w wyniku przebudowy systemu doradztwa zredukowano zatrudnienie w ODR, co przy niskim uposażeniu zatrudnionej kadry spowodowało proces tzw. negatywnej selekcji, a w konsekwencji złą strukturę zatrudnienia, co w wielu przypadkach uniemożliwia pełną realizację zadań, wynikających z oczekiwań klientów doradztwa. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak wysoko wykształconych ekonomistów rolnych oraz specjalistów z zakresu przetwórstwa rolno-spożywczego.

Ośrodki Doradztwa Rolniczego są jednostkami budżetowymi wojewody i utrzymywane są ze środków będących w jego dyspozycji. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej jest inicjatorem i koordynatorem zmian systemu doradztwa oraz dotuje działalność ODR w zakresie zadań uznanych za priorytetowe dla rolnictwa w danym roku. Podstawą uzyskania dotacji jest opracowanie wniosku programu doradczego. Przyznane środki przekazywane są w formie zmian budżetowych do budżetu wojewody. Najprostszym i najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby przekazywanie pieniędzy bezpośrednio do ODR, gdyż dokonywanie zmian w budżecie wojewody, w ciągu roku budżetowego, jest przedmiotem corocznych ustaleń z Ministerstwem Finansów, które jest generalnie przeciwne takiej formie. Ten stan utrudnia właściwy przepływ środków finansowych do ODR kierowanych przez MRiGŻ na realizację określonych zadań, unie-

możliwiając w konsekwencji niejednokrotnie ich terminową realizację, bądź wpływając na konieczność odstąpienia od ich wykonania. Brak jednoznacznych zasad regulujących tę kwestię stanowi duże zagrożenie dla dalszego rozwoju doradztwa. Jest to podstawowa kwestia dla zapewnienia dalszego rozwoju doradztwa, konieczna do uregulowania poprzez ustawę o systemie doradztwa rolniczego. Przekazywanie środków przez wojewodę nie daje gwarancji ich pełnego i terminowego uzyskiwania przez Ośrodki. W ramach swego budżetu, jak sygnalizują dyrektorzy ODR, wojewodowie zapewniają jedynie pokrycie kosztów utrzymania budynków i pensji kadry, w niewielkim stopniu troszcząc się o realizację zadań statutowych.

Równocześnie należy podkreślić, iż doskonalone są zasady przyznawania kwot dotacji przez MRiGŻ. W roku bieżącym, oprócz przygotowania formularzy wniosków programów doradczych i wskazania dziedzin priorytetowych, przesłano szczegółowe zasady opracowywania, kryteria oceny oraz kwalifikacji programów doradczych. Zgłoszone do realizacji tematy były w większości bardzo dobrze opracowane, lecz zbyt mała ilość środków finansowych uniemożliwiła ich pełną realizację.

Istnieje potrzeba systematycznego unowocześniania bazy dydaktycznej ODR, a zwłaszcza wyposażenia w sprzęt audiowizualny i komputerowy oraz w nowoczesne programy komputerowe. Jest to istotne ze względu na dodatkowe zadania, nałożone na ODR przez ustawę o Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Zapewnienie w pełni środków na realizację zadań, szkolenie kadry oraz wyposażenie w środki umożliwiające unowocześnienie pracy doradcy jest również niezbędnym czynnikiem dalszego rozwoju doradztwa.

W ostatnich latach nastąpił znaczny proces uspołecznienia doradztwa. W każdym z 49 ośrodków doradztwa rolniczego działa *społeczna rada doradztwa rolniczego*, a na szczeblu krajowym *Krajowa Rada Doradztwa Rolniczego* - jako organ doradczy i opiniotwórczy Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, powołany zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 1992 r. W poszczególnych województwach udział społecznej rady w pracach bieżących ośrodka jest różny. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej postawiło wymóg obowiązkowej akceptacji przez społeczną radę doradztwa rolniczego projektów zadań zleconych z zakresu doradztwa, finansowanych ze środków Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Działalność Rady pozwala na zaplanowanie pracy ośrodka doradztwa rolniczego zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami rolników na danym terenie oraz określenie priorytetów szkoleniowych. Ten kierunek w doradztwie rolniczym powinien być dalej rozwijany.

Pracownicy Ośrodków Doradztwa Rolniczego w ciągu ostatnich 3 lat mieli możliwość doskonalenia swojej wiedzy na kursach organizowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz inne organizacje, w tym

również międzynarodowe. Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa Rolniczego. Z analizy potrzeb szkoleniowych wynika, że najwięcej kursów związanych było z zagadnieniami ekonomiki i organizacji produkcji rolniczej w warunkach gospodarki rynkowej, marketingu, wykorzystania technik komputerowych w doradztwie rolniczym. Obecnie również zgłaszane są potrzeby szkoleń z tego zakresu. Jak już wcześniej sygnalizowano, w ODR brakuje między innymi kadr z wykształceniem ekonomicznym, co w kontekście obowiązkowego opiniowania biznes-planów (wynikającego z działalności ARiMR) oraz zwiększonego zapotrzebowania na opracowywanie tych planów wśród rolników i inwestorów na rzecz otoczenia i infrastruktury wsi jest zagadnieniem ważnym, dla dalszego, pozytywnego postrzegania doradców w środowisku wiejskim i prawidłowego funkcjonowania ODR. Ponadto istnieje konieczność doskonalenia zawodowego z zakresu przetwórstwa rolno-spożywczego, funkcjonowania zespołowych form działalności gospodarczej, rozwijania przedsiębiorczości na obszarach wiejskich w aspekcie wielofunkcyjnego rozwoju wsi oraz współpracy z młodzieżą. Systematycznie powinny być prowadzone kursy z zakresu technologii produkcji rolniczej oraz metodyki pracy doradczej. Istnieje również pilna potrzeba przeprowadzenia na dużą skalę szkoleń doradców oraz członków społecznych rad doradztwa rolniczego na temat zagadnień związanych z integracją Polski z Unią Europejską.

W ramach systemu doradztwa rolniczego Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej posiada wyspecjalizowaną jednostkę, mającą za podstawowe zadanie prowadzenie doskonalenia zawodowego kadry doradczej - Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie. Jednak brak odpowiedniej kadry (zbyt mała liczba zatrudnionych osób), a także niedostateczna ilość środków finansowych na działalność tej jednostki powodują, że nie ma ona możliwości prowadzenia szkoleń w skali odpowiadającej potrzebom.

System upowszechniania wiedzy w rolnictwie to nie tylko doradztwo rolnicze, lecz również oświata i nauka. Te trzy ogniwa powinny stanowić całość i harmonijnie współpracować. Wytworzenie więzi pomiędzy nauką, oświatą i doradztwem jest przedmiotem dużej troski MRiGŻ. Zostało podjętych szereg przedsięwzięć w celu aktywnego włączenia w system doradztwa również instytucji resortowych, akademii rolniczych oraz szkół rolniczych. Jednak ze względu na brak ustawy o doradztwie oraz brak spójnego systemu organizacyjnego proces ten nie przebiega tak efektywnie, jak należałoby oczekiwać.

Obecnie trwają prace nad stworzeniem systemu informacji łączącego w sieć przy pomocy modemów Ośrodki Doradztwa Rolniczego, MRiGŻ, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, a w przyszłości uczelni rolniczych, a także sieci giełd produktami rolnymi i żywnością pochodzenia rolniczego. Jest to kolejny etap związany z podniesieniem jakości usług doradczych oraz usprawnieniem przepływu informacji.

Zmiany zapoczątkowane w 1990 r. dokonały przebudowy systemu doradztwa. Obecnie za kwestię najpilniejszą należy uznać prawną regulację systemu doradztwa w Polsce, jako warunek jego dalszego pomyślnego rozwoju. Akt prawny powinien regulować zagadnienia związane z osobowością prawną ODR, ich finansowanie, a także nadać wysoką rangę zawodowi doradcy, określić kompetencje i ramowe zasady działania społecznych rad doradztwa. Ustawa o doradztwie rolniczym byłaby gwarantem utrzymania dotychczasowych, korzystnie postrzeganych przez rolników i środowisko wiejskie, przemian w systemie doradztwa oraz umożliwiłaby dalsze doskonalenie usług doradczych, odpowiadające oczekiwaniom klientów doradztwa i przemianom, jakie zachodzą w gospodarce kraju. Opracowany akt prawny powinien określać również rolę i miejsce MRiGŻ w systemie doradztwa.

W okresie przygotowań związanych z wejściem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej stoją przed doradztwem nowe zadania. Zapisy w „Strategii dla Polski” oraz w „Założeniach polityki społeczno - gospodarczej dla wsi i rolnictwa do roku 2000” określają miejsce i rolę doradztwa w procesach zapewniających wielofunkcyjny rozwój wsi i podniesienie poziomu rolnictwa. Pełnienie roli czynnika stymulującego dalszy rozwój wsi polskiej wymaga dużych nakładów finansowych i odpowiedniej strategii działania. Konieczne jest zatem zapewnienie właściwej bazy dla doradztwa i kontynuacja ustawicznego doskonalenia zawodowego kadry doradczej, a także zwiększenie liczby doradców, co powinno umożliwić realizację przewidywanych, zwiększonych zadań, stawianych przed doradztwem.

BOGDAN MARIAN WAWRZYŃIAK
Zakład Doradztwa Rolniczego
ATR Bydgoszcz

W POSZUKIWANIU NOWEGO PARADYGMATU DORADZTWA ROLNICZEGO

1. Uwagi wstępne

Doradztwo rolnicze jako forma zinstytucjonalizowana powstała już przed stu laty, ale obecnie wkracza w nową fazę rozwoju, zmieniając i rozszerzając zakres swego działania. Wśród uwarunkowań tych zmian jest nowa sytuacja na wsi i w rolnictwie, a także dynamiczny rozwój instytucji doradczych oraz consultin-gowych w dziedzinach pozarolniczych.

W związku z powyższym zachodzi potrzeba konstruowania nowego **paradygmatu**, który by harmonizował z wyzwaniami współczesności oraz wartościami kulturowymi i społecznymi środowiska lokalnego. Przy czym, w tym artykule przez paradygmat - za Thomasem S. Kuhnem - rozumie się „*ogólnie uznane osiągnięcie naukowe, które w pewnym czasie dostarcza modelowych rozwiązań określonej grupie ludzi uprawiających daną naukę*”. Powstanie, rozwijanie i odrzucanie paradygmatów jest istotnym czynnikiem rozwoju poszczególnych dyscyplin naukowych. Rozwój ten ma charakter cykliczny i przechodzi przez trzy zasadnicze okresy. **Pierwszy okres** to powstanie paradygmatu w danej nauce, który zapoczątkowuje okres jej rozwoju, zwany okresem nauki *normalnej* i w którym dany paradygmat jest powszechnie przyjętą podstawą badań naukowych, a dorobek danej nauki wzrasta w sposób kumulatywny. **Drugi okres** to wykrycie faktów naukowych niezgodnych z danym paradygmatem i zagadnień nie dających się na jego podstawie rozwiązać, co w konsekwencji wprowadza daną naukę w okres kryzysu, w którym powstają różne sprzeczne teorie, usiłujące zlikwidować powstałe niezgodności. I wreszcie w **trzecim okresie** następuje koncentracja wysiłków na tym odcinku badań, w którym wystąpiły niezgodności, które z kolei sprzyjają powstaniu nowego paradygmatu, który staje się podstawą zasadniczych jakościowo zmian w danej nauce, swoistej „rewolucji naukowej”.

W trakcie tej „rewolucji” stary paradygmat zostaje definitywnie odrzucony i następuje przebudowa pojęć i teorii danej nauki na gruncie nowego paradygmatu.

W ten sposób zgodnie z teorią paradygmatów, proces rozwoju poszczególnych nauk przebiega z jednej strony „kumulatywnie” w okresie tzw. *nauki normalnej*, z drugiej zaś rewolucyjnie czyli w okresie zmiany paradygmatów. Teoria paradygmatów może okazać się przydatna dla analizy sytuacji w doradztwie rolniczym. Wydaje się, że doradztwo rolnicze zbyt długo tkwi w okresie *nauki kumulatywnej* charakteryzującej się zebraniem dużej ilości faktów i zjawisk, które nie zawsze dają się zinterpretować w oparciu o proste instrumenty badawcze. Należy więc zrobić istotny krok do przodu i odrzucić „stare myślenie” dla wypracowania nowego paradygmatu w doradztwie rolniczym.

2. Historyczne ujęcie doradztwa rolniczego

Doradztwo rolnicze jest bodaj jedną z najstarszych form doradczych na świecie, podobnie jak rolnictwo jest najdłużej trwającym sposobem działalności ludzkiej. Początkowo była to forma działalności nieuświadomiona, na zasadzie ustnego przekazu o nowych sposobach gospodarowania, która często przybierała postać „podglądania” sąsiada i przenoszenia na własny grunt ciekawostek rolniczych.

W miarę powiększania obszaru gospodarstwa (latyfundia, ziemia feudalna) istniała potrzeba nakłaniania chłopów do pewnych innowacji, które wydawały się „panom feudalnym” korzystne z ich partykularnego punktu widzenia. Jednakże system feudalny z samej istoty nie był korzystny dla chłopów - producentów, bowiem każda nadwyżka ponad pewne minimum egzystencji była im rekwirowana.

Dopiero wielkie przyspieszenie w wytwórczości rolniczej związane z tzw. procesem uwłaszczenia chłopów i nadania im ziemi na własność przyczyniło się do wręcz rewolucyjnych zmian w rolnictwie.

W Polsce proces uwłaszczeniowy przebiegał w XIX wieku i wówczas przy okazji wyłaniania się nowych instytucji rolniczych (towarzystwo rolnicze, spółdzielczość wiejska, izby rolnicze itp.) zaczęły powstawać pierwsze instytucjonalne formy doradztwa rolniczego.

Konsekwencją takiego ujęcia doradztwa rolniczego jest stwierdzenie następujących faktów:

1. Istotą doradztwa rolniczego - w przeciwieństwie do innych form doradczych - jest adresowanie porady do większej liczby podmiotów gospodarczych (warsztatów rolnych), które funkcjonują w naturalnym otoczeniu przyrodniczo-klimatycznym.

2. Fenomenem doradztwa rolniczego jest długość jego trwania, nie mający swego odpowiednika w innych sferach działalności gospodarczej i stopniowe przechodzenie od form niezorganizowanych do form zorganizowanych, czy wręcz zinstytucjonalizowanych. Atut długości trwania nie został współcześnie wykorzystany do nadania im odpowiedniej rangi i statusu.
3. Plusem było angażowanie się w doradztwo rolnicze różnych instytucji i organizacji rolniczych, które za jego pośrednictwem chciały wpływać na charakter produkcji rolniczej.

Pomijając całą warstwę historyczną, która biegła od pierwszej wojny światowej do czasów współczesnych i mającą swoje dość dokładne odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu, warto zwrócić uwagę, że teoria doradztwa rolniczego utknęła na poziomie lat 60 i 70-tych. Wówczas to wielu badaczy problemu doradztwa rolniczego opierało się na jego pisarskim kształcie nadanym przez prof. Cz. Maziarza. Kształt ten funkcjonuje bez istotnych zmian do dnia dzisiejszego. Z tamtego okresu wywodzą się wszystkie niemal pojęcia i definicje, formy i metody badawcze, kategorie rolników poddawanych procesom innowacyjnym, interpretacje związane z postacią doradcy, procesy innowacyjne, zjawiska dyfuzyjne itp.

Bazując na tych podstawach teoretycznych współcześni badacze dokonując swoistej reinterpretacji tamtych pojęć i zagadnień, nadają im własne oblicze i charakter, ale w gruncie rzeczy nie wychodzą poza stereotypy ukształtowane w przeszłości. Równie szeroka i wszechstronna jest baza badawcza, zarówno na poziomie producentów rolnych, jak i w gronie samych doradców, ale zastosowane metody badawcze (głównie ankiety) i metody pomiaru, bez oprzyrządowania statystycznego, nie dają gwarancji stwierdzenia istotności występujących zjawisk.

Badania naukowe w sferze doradztwa rolniczego są dość mocno rozbudowane, co jest istotnym plusem tej działalności. Badania te przyjmują postać grantów, badań zleconych, badań statutowych i własnych, a także badań na tytuły i stopnie naukowe (doktora habilitowanego, doktora). Część studentów wykonuje prace magisterskie z tego zakresu.

Badania krajowe zostały wzmocnione i poszerzone przez fundacje zagraniczne. W oparciu o ich postulaty zmieniono w 1991 r. wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego na nazewnictwo bardziej adekwatne - ośrodki doradztwa rolniczego. Jednocześnie ODR pozbawiono swoistego „balastu” w postaci gospodarstw rolnych.

Skromniej natomiast wygląda kadra naukowa doradztwa rolniczego, która uplasowana jest głównie w akademiach rolniczych i skupiona w katedrach lub zakładach doradztwa rolniczego. Kadre tę wspomagają pracownicy z zakładów upowszechniania postępu poszczególnych rolniczych placówek naukowo-ba-

dawczych. Jeśli stwierdzimy, że dużą część czasu pracy kadry w akademiach rolniczych pochłaniają zajęcia dydaktyczne, to wówczas czas na badania i kontakty terenowe jest ograniczony.

Dotychczasowe rozważania upoważniają do stwierdzenia następujących faktów:

1. Doradztwo rolnicze znajduje się nadal na etapie „kumulowania” wiedzy, zjawisk i procesów, które nie dają podstaw do zasadniczych zmian w tej dyscyplinie naukowej.
2. Coraz więcej wiemy i rozumiemy, co dzieje się „wewnątrz” doradztwa rolniczego, lecz wiedzy tej nie potrafimy przetworzyć na nowe kategorie doradcze, zdolne stać się siłą sprawczą przemian w rolnictwie.
3. Doradztwo rolnicze o charakterze „właściwym” jest wspomagane przez inne dziedziny wiedzy. Często te inne dziedziny wiedzy, jak informatyka, ekonomika czy organizacja zajmują pozycję dominującą, spychając doradztwo „właściwe” na margines egzystencji.
4. Doradztwo państwowe, dotowane z budżetu, stawia przed tą służbą coraz to nowe zadania (np. związane między innymi z opiniowaniem wniosków i planów związanych z kredytem, opracowaniem biznesplanów, badań marketingowych na rynku, punktów skupu itp.).
5. Powstawanie niekorzystnych relacji między liczebnością służb doradczych a liczbą rolników będących podmiotem doradczym. Niekorzystne relacje powstały na skutek spadku liczby doradców i zamrożenie zmian w strukturze agrarnej. Dotychczas mało bierze się pod uwagę nowe podmioty gospodarcze, które powstawały w wyniku przekształceń dawniejszych państwowych gospodarstw rolnych.

3. Spór o definicję doradztwa rolniczego

Istotą każdej dyscypliny naukowej jest jednoznaczne zdefiniowanie podstawowych celów i zadań, jakie stawia się przed daną nauką. Pozwala to potem na określenie zakresu działania i wyznaczenie podstawowych parametrów metodycznych niezbędnych do badania tej sfery. Później chodzi tylko o penetrowanie danej dziedziny nauki „w głąb”, aby teorię zgłębiać i poszerzać.

W zakresie doradztwa rolniczego nic takiego się nie dzieje. Spór naukowy nie biegnie po linii merytorycznej treści i zawartości doradztwa rolniczego, ale toczy się o zewnętrzne nazewnictwo. Swoisty „bałagan” w zakresie nazewnictwa przyjmuje coraz większą skalę, co więcej niektórzy autorzy prześcigają się w tym zakresie. O ile przedwojenna nazwa „agronomia społeczna” była adekwatna do treści, to obecnie trwają poszukiwania korzeni w szkolnictwie rolni-

czym (andragogika rolnicza, pozaszkolna oświata rolnicza, upowszechnianie wiedzy rolniczej, upowszechnianie i wdrażanie postępu rolniczego), poprzez takie pojęcia jak „poradnictwo rolnicze” aż do nowej terminologii, jaką jest „agroconsulting”.

Jeszcze większe zamieszanie panuje na okoliczność nazewnictwa doradcy. Doradca przed wojną często był nazywany „konsultantem” a także „instruktorem”. Potem fala nazewnictwa przetoczyła się przez nasz kraj, poczynając od agronoma i zootechnika, poprzez instruktora, asystenta, inspektora, specjalistę, doradcę itp.

Niezależnie od terminologii poszerzeniu ulegały autentyczne zadania stawiane przed doradztwem rolniczym. Początkowo doradztwo rolnicze skierowane było na proste zabiegi agro- i zootechniczne, za pomocą których miano podnieść plony podstawowych roślin i wydajność produkcji zwierzęcej.

Potem zaczęto przyglądać się rachunkowi ekonomicznemu, ponieważ nie wystarczało dużo produkować, ale i tanio (koszty, zysk). W wyniku tego typu myślenia ukuto termin doradztwo *ekonomiczno-organizacyjne*.

Obecnie lista rodzajów doradztwa rolniczego uległa znacznemu wydłużeniu, jak na przykład:

- doradztwo specjalne,
- doradztwo prawne,
- doradztwo marketingowe,
- doradztwo menedżerskie,
- doradztwo informatyczne,
- agroturyzm.

Nowe wyzwania stawiane przez współczesność nie mogą być przyjęte obojętnie przez doradztwo rolnicze. Ale stawianie przed coraz bardziej kurczącą się służbą doradczą coraz to nowych zadań może spowodować spłytenie zagadnień bądź przerzucanie się jednych tematów na inne, bez oglądania się na skutki takich poczynąń. W tym zakresie należy wypracować consensus, aby wspólnie trzymać się jednej linii postępowania.

Środowisko naukowe związane z doradztwem rolniczym jest nieliczne i w tak małym gronie powinno się - stosunkowo szybko - wypracować wspólną płaszczyznę na temat istoty i treści doradztwa rolniczego. Sprzyjają temu liczne konferencje naukowe i spotkania w ramach katedr (zakładów) jednoimiennych.

4. Doradztwo rolnicze wobec wyzwań współczesności

Rozwój gospodarki wolnorynkowej spowodował, że jesteśmy świadkami żywiołowego powstawania wielu firm doradczych i consultingowych. Wysoki stopień komplikacji i złożoność powoduje, że żadna poważna instytucja czy spółka

nie może obyć się bez doradztwa fachowego, zaś rząd przed podjęciem decyzji o formie przekształcenia własnościowego zleca najpierw opracowanie analizy firmie consultingowej (polskiej, bądź zagranicznej).

Także członkowie rządu i politycy otaczają się nie tylko jednym doradcą, a wręcz całymi zespołami doradców, ponieważ sami nie są w stanie ogarnąć całej sfery różnych zjawisk i zagadnień.

Na tym tle powstaje literatura, która od strony teoretycznej wyjaśnia wiele kwestii prawnych, organizacyjnych i merytorycznych. Istnieje dla nas wspaniała sytuacja, aby twórczo spożytkować te przemyślenia autorów, którzy co prawda działają na innych obszarach poczynąń ludzkich, ale swą uniwersalnością są pożyteczne dla doradztwa rolniczego.

Doradztwo rolnicze przestało być współcześnie przedmiotem okazjonalnych i epizodycznych zainteresowań. Skupia ono uwagę nie tylko osób ze sfery rządowej, ale także teoretyków z innych dyscyplin naukowych. W warunkach rozwoju rynku oraz ekonomicznego przymusu efektywnego gospodarowania doradztwo rolnicze coraz szerzej potwierdza swoją praktyczną użyteczność. Bez znajomości zasad doradztwa rolniczego trudno dziś być aktywnym i skutecznie działającym doradcą, a szerzej biorąc uczestnikiem życia społeczno - gospodarczego wsi.

W życiu wsi i w rolnictwie zachodzi współcześnie wiele nowych zjawisk, które powodują, że przed tym swoistym wyzwaniem stają nie tylko rolnicy, ale także doradcy. Przy czym rozwój środków masowego przekazu powoduje, że wszyscy mamy jednakowy dostęp do nowości. Doradcy z tego powodu tracą nimb tajemniczości, ograniczonego dostępu do wiedzy zastrzeżonej i zamkniętej, czym przedtem imponowali producentom rolnym.

Obecnie doradca może utrzymać swój autorytet i miano dobrego fachowca jedynie w przypadku zaproponowania rolnikowi rozwiązań, które obniżają koszty i przynoszą wyraźny zysk, a szerzej biorąc umożliwiają zreorganizowanie jego warsztatu rolnego.

Na zakończenie niniejszych rozważań pragnę podkreślić jeszcze raz, że należy przejść od fazy *paradygmatu kumultywnego*, który trwa zbyt długo iprzyczynia się do stagnacji w doradztwie rolniczym, do fazy *paradygmatu rewolucyjnego* sprzyjającego przebudowie dotychczasowych pojęć oraz definicji i wypracowaniu teorii adekwatnego do współczesnej sytuacji wsi i rolnictwa.

NIKODEM SAKSON
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział w Poznaniu*

ORIENTACJA SOCJOLOGICZNA W DORADZTWIE ROLNICZYM

Na wieloletniej działalności ośrodków doradztwa rolniczego najsilniej zaciążyła orientacja socjologiczna. Orientacja ta wykorzystuje teorię dyfuzji innowacji rolniczych. Teorię tę sformułował E.M.Rogers w swej klasycznej pracy *Diffusion of Innovations* (New York, 1962). W oparciu o nią został zbudowany system upowszechniania postępu rolniczego, który funkcjonował niepodzielnie w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Jego polskie podstawy sformułował Cz. Maziarz⁽¹⁾. Sposób myślenia, wytworzone postawy wśród personelu doradczego funkcjonują do dziś. Klasycznym tego przykładem są programy niektórych ośrodków doradczych, które w swej formie są programami doradczymi a w podejściu i treści ciągle noszą znamiona myślenia przez nabyte nawyki w trakcie realizacji programów upowszechniania postępu.

Podstawowymi pojęciami dla orientacji socjologicznej opartej o teorię Rogersa są innowacja i dyfuzja. **Innowacją** jest każda *nowa rzecz* i idea dla odbiorcy, bez względu na rzeczywisty czas jej powstania (przykładowo nowa odmiana żyta). Nowe rzeczy określa się jako innowacje twarde a nowe idee jako innowacje miękkie. Innowacje mające zastosowanie w rolnictwie określa się jako innowacje rolnicze.

Natomiast **dyfuzja** to proces swobodnego przemieszczania się innowacji w przestrzeni - zarówno fizycznej, jak i społecznej. Pojęcie dyfuzji zostało zaczerpnięte z fizyki i odnosi się do swobodnego rozprzestrzeniania cząstek gazów w przestrzeni. W przypadku dyfuzji innowacji rolniczych mówimy o rozprzestrzenianiu się innowacji rolniczych w czasie i przestrzeni taktyki rolniczego gospodarowania i życia wsi innowacji rolniczych (przykładowo można prześledzić proces rozprzestrzeniania się dojarek do mleka).

(1) Cz. Maziarz: *Andragogika rolnicza*. PWN, Warszawa 1977,

Tempo rozprzestrzeniania się innowacji ma znaczenie praktyczne, gdyż można na nie wpływać. Zależy ono głównie od cech innowacji oraz przestrzeni geograficznej, gospodarczej i społecznej.

Z punktu widzenia praktyki upowszechnieniowej następujące cechy innowacji mają wpływ na jego tempo:

- korzystność, określana stopniem dodatkowego efektu, uzyskiwanego poprzez jej zastosowanie w porównaniu do istniejącej praktyki (przykładowo zastąpienie jednej odmiany pszenicy nową),
- trudność w zastosowaniu wynikająca ze stopnia jej złożoności i kosztów wprowadzenia,
- zgodność z dotychczasową praktyką, postawami, przyzwyczajeniami czy normami,
- podzielność, to znaczy w jakim stopniu można wprowadzić ją na próbę.

Procesowi dyfuzji innowacji rolniczych towarzyszy ich **proces adaptacji** - przyswojenia w przypadku innowacji rolniczej przez rolników. W klasycznym ujęciu proces ten przebiega w czterech fazach:

- zetknięcia się z innowacją,
- zainteresowania się nią,
- oceną przydatności,
- próby zastosowania,
- pełnego zastosowania.

Do wspierania osiągania przez innowacje wymienionych etapów służyły odpowiednio, dobrane metody pracy. Do ułatwienia rolnikowi przejścia przez fazy zetknięcia i zainteresowania służyły demonstracje i pokazy, dla prób i pełnego zastosowania szkolenia teoretyczne i praktyczne. Oprócz tych metod stosowano środki masowej informacji - zarówno prasę, radio i telewizję, jak i ulotki (często kolportowane na rzeczywiście masową skalę).

W procesie adaptacji obserwuje się występowanie zróżnicowanych postaw rolników względem innowacji. Postawy te nie mają charakteru trwałego i zmieniają się często wraz z innowacjami. Ze względu na przyjmowane postawy względem innowacji rolników dzieli się na:

- nowatorów,
- postępowi,
- dość postępowi,
- dość tradycyjni,
- zacofani.

Z punktu widzenia praktycznego na tempo i zasięg wprowadzania innowacji rolniczych mają wg Maziarza⁽²⁾:

- charakter nowości,
- postawa rolników,
- warunki środowiska,
- źródło wpływów i metody oddziaływania.

Wymienione tu elementy stały się fundamentami utworzonego w końcu lat sześćdziesiątych systemu upowszechniania postępu w rolnictwie. W szczytowym okresie rozwoju systemu wytworzyła się strategia określana jako Nauka - Wdrażanie - Upowszechnianie.

W filozofii tego systemu dominowało pojęcie postępu, co miało pozostawać w opozycji do zacofania. Jednak to, co miało być postępowe, określane było poza rolnictwem. System upowszechniania był elementem centralnego planowania. Zadania dla rolnictwa wynikały z planów gospodarczych. Te z kolei wyznaczały zadania dla nauki. Zadania dla systemu upowszechniania wynikały z zadań dla nauk rolniczych. Osiągnięte tam wyniki mieszczące się w celach planów społeczno - gospodarczych podlegały najpierw procesowi wdrożenia - sprawdzenia i zaadoptowania do warunków lokalnych, w gospodarstwach wdrożeniowych. Właścicielami gospodarstw wdrożeniowych byli rolnicy postępowi. Po sprawdzeniu i zaadoptowaniu podlegały one szerokiemu upowszechnianiu.

Początkowo pracami wdrożeniowymi zajmowały się Rejonowe Zakłady Doświadczalne, a pracami upowszechnieniowymi gminna służba rolna. Po reformie administracyjnej lat siedemdziesiątych zadania te przejęły WOPR i po włączeniu do nich służby rolnej odpowiadały za cały proces wdrażania i upowszechniania.

Strategia Nauka - Wdrażanie - Upowszechnianie była bardzo efektywna w okresie modernizacji rolnictwa, kiedy należało wprowadzić do szerokiej praktyki rolniczej i życia na wsi szereg zdobyczy nauki, środków produkcji pochodzenia przemysłowego, czy tzw. zdobycze cywilizacji.

Funkcjonowanie tej strategii, w warunkach Polski tamtego okresu, miało często zgoła inny przebieg. Efektywność tej strategii miała zwykle miejsce w początkowych fazach procesu dyfuzji szczególnie w fazie zetknięcia się z informacją o innowacji. Natomiast była mało skuteczna w fazie zastosowania. Wynikało to z gospodarki braków, w której dostępność dóbr była ograniczona. Co z tego, że rolnik zapoznał się z innowacją, skoro nie mógł jej zastosować bo nie była dla niego dostępna na rynku. Sytuacja ta zrodziła dwa ciekawe zjawiska. Pierwszym z nich była duża różnica w czasie między upowszechnieniem informacji o innowacji z długim okresem jej zastosowania. Drugim zjawiskiem było powstanie

(2) Cz. Maziarz: *Andragogika rolnicza*. PWN, Warszawa 1977, s. 172.

pojęcia innowacji pozornej. Związane jest to właśnie z faktem niedostępności innowacji w sferze materialnej mimo, że rolnik czy gospodyni przeszła fazy początkowe procesu adaptacji, podjęli decyzję o jej zastosowaniu, a nie mogli tego zrealizować, bo nie była dostępna w sprzedaży.

Inne zjawisko negatywne, które związane było z realizacją tej strategii wynikało z forsowania przez służby upowszechnieniowe innowacji rolniczych określanych jako polityczne. Zakres upowszechniania i priorytet wynikały z poglądów polityków, a nie rzeczywistych oczekiwań rolnictwa. Powodowało to rozumowanie się działań upowszechnieniowych z oczekiwaniami odbiorców i marnotrawstwo środków.

W podsumowaniu można sformułować następujące stwierdzenia:

1. Proces dyfuzji innowacji rolniczych jest dobrze zbadany i ma solidne podstawy teoretyczne, a praktyka bogate doświadczenie.
2. Z punktu widzenia praktyki upowszechnieniowej przedmiotem upowszechniania powinny być innowacje rzeczywiste i takie, które mają masowego potencjalnego użytkownika.
3. W działalności doradczej zakres prac upowszechnieniowych i stosowane metody wynikają z przyjętego rozwiązania problemu i stosuje się je wówczas, gdy rozwiązanie to ma charakter innowacji.

EDWARD MATUSZAK
Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział w Poznaniu

DORADZTWO ROLNICZE WE FRANCJI⁽¹⁾

1. Ważniejsze informacje o rolnictwie we Francji.

Rolnicy we Francji gospodarują na około 18 mln ha gruntów ornych i 11 mln ha użytków zielonych. W strukturze gruntów ornych zboża stanowią ok. 50%, rośliny oleiste ok. 10%, warzywa ok. 6,3%, a winorośla i inne plantacje wieloletnie około 6,8%.

Tabela 1.

STRUKTURA GOSPODARSTW ROLNYCH

Powierzchnia	Liczba gospodarstw	% gospodarstw	% powierzchni użytków rolnych
do 10 ha	346 tys.	38%	4%
10-35 ha	295 tys.	32%	22%
35-50 ha	103 tys.	11%	15%
50-100 ha	131 tys.	14%	32%
>100 ha	48 tys.	5%	27%

Razem we Francji funkcjonuje ponad 923 tysiące gospodarstw powyżej 1 ha. W 2000 roku przewiduje się, że będzie ich około 500-600 tysięcy. Średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi obecnie około 30 ha. Przewiduje się, że

(1) Artykuł powstał na podstawie informacji zebranych w trakcie wyjazdu szkoleniowego do Francji, zorganizowanego przez Jednostkę Koordynacyjną programu „Koordynacja Rozwoju Doradztwa Rolniczego” oraz następujących publikacji: Christoph Roman - „Rolnicze organizacje zawodowe we Francji”, Rolnicze Forum Europy Środkowej i Wschodniej - Warszawa, 1992. Praca zbiorowa - „Polityka rolna” - francuskie doświadczenia, polska problematyka. CEFFIC, Warszawa, 1993.

w 2000 roku będzie wynosiła 40-50 ha. Około 50% użytkowanej rolniczo ziemi jest własnością rolników, a drugie 50% jest dzierżawione.

Ponad 1/4 rolników, właścicieli gospodarstw, ma ponad 60 lat. Dochody rolników rosną podobnie jak innych grup pracowniczych, ale są niższe i podlegają dużym wahaniom. Największe dochody osiągają hodowcy winorośli, a następnie gospodarstwa mleczne i gospodarstwa produkujące mięso. We Francji nie ma ograniczeń dotyczących powierzchni gospodarstw. Funkcjonują natomiast limity dla produkcji mleka i mięsa. W tym sensie pomoc państwa w systemie subwencji ograniczona jest dla gospodarstw o tych kierunkach produkcji.

Gdy obrót w gospodarstwie przekracza 500 000 franków, rolnik musi prowadzić rachunkowość i płacić podatek od obrotu. Poniżej 500 000 franków obowiązuje ryczałt zależny od jakości ziemi. Z rolnictwa pochodzi ok. 3% dochodu narodowego a łącznie z przetwórstwem około 7% dochodu narodowego. W rolnictwie pracuje ok. 6% czynnej zawodowo ludności. Przewiduje się, że w 2000 roku zatrudnienie to spadnie do 4%. Z najemnej siły roboczej korzysta obecnie 7% gospodarstw. Są to na ogół gospodarstwa, dla których dochód z gospodarstwa jest głównym źródłem dochodu.

2. Organizacje rolnicze we Francji

Organizacje rolników obok obrony interesów rolników i wysuwania w ich imieniu ekonomicznych postulatów prowadziły i prowadzą różnorodną działalność gospodarczą i usługową. Działalność ta pozwala pozyskać nowych członków i zdobywać ich zaufanie. Rolnicy francuscy tworzyli w różnym okresie organizacje zawodowe dla wspólnego rozwiązywania istotnych dla nich problemów. Do dziś występują organizacje związane z następującymi dziedzinami funkcjonowania rolnictwa:

- mechanizacja w rolnictwie,
- kredytowanie rolnictwa,
- zaopatrzenie - skup - przetwórstwo,
- ubezpieczenia,
- szkolenie i doszkąlanie rolników,
- przedstawicielstwa i związki zawodowe
- stowarzyszenia branżowe.

Największy wpływ na zarządzanie rolnictwem mają następujące organizacje tworzące Krajową Radę Rolnictwa:

1. APCA - Stałe Zgromadzenie Izb Rolniczych,

2. Związki zawodowe, a spośród nich:

2.1. FNSEA - Krajowa Federacja Żwiązków Producentów Rolnych

2.2. CNJA - Krajowe Centrum Młodych Rolników

3. CNMCCA - Konfederacja Krajowa skupiająca:

FNCA - Federację Krajową Kredytu Rolnego

FNMA - Federację Krajową Ubezpieczeń Wzajemnych

CFCA - Konfederację Francuskiej Spółdzielczości Rolnej.

Mniejsze znaczenie wśród związków zawodowych posiadają:

MODEF - Ruch Obrony Gospodarstw Rodzinnych

FFA - Francuska Federacja Rolnictwa.

Reprezentanci wymienionych organizacji zawodowych i związkowych rolników francuskich biorą udział w pracach ustawodawczych dotyczących rolnictwa. Dwie największe i współpracujące ze sobą organizacje związkowe rolników FNSEA i CNJA mają wpływ największy. Reprezentanci tych związków są często równocześnie reprezentantami organizacji zawodowych.

Na sytuację ekonomiczną wielu rolników realny wpływ mają również:

CUMA - Spółdzielnie użytkowania sprzętu rolniczego

GAEK - Zgrupowanie rolników do wspólnego prowadzenia gospodarstw

We Francji istnieje około 47 000 zgrupowań GAEK liczących od dwu do kilku rolników i działających według statutu spółki cywilno-prawnej. Bardzo często członkowie GAEK są powiązani więzami rodzinnymi. Gospodarstwa zgrupowane w GAEK gospodarują na ok. 3 mln ha UR i zrzeszają ok. 110 000 rolników. Najbardziej efektywne ekonomicznie są te spośród zgrupowań GAEK, które należą równocześnie do spółdzielni organizujących zbyty produktów rolnych.

Z punktu widzenia organizacji doradztwa rolniczego bliższego omówienia wymagają Izby Rolnicze. Każda Izba Rolnicza działa na obszarze departamentu, których jest we Francji 96 + 4 departamenty „zamorskie”. Izby departamentalne zgrupowane są w Izby Regionalne: 22 izby regionalne wielodepartamentalne i 4 izby regionalne jednodepartamentalne. Na szczeblu krajowym reprezentowane są przez Stałe Zgromadzenie Izb Rolniczych (APCA). Izby rolnicze są równocześnie instytucjami publicznymi i organizacjami zawodowymi. Status izb rolniczych określany jest jako instytucji „semi public”, a więc instytucji o charakterze publicznym czy publiczno-państwowym.

Najważniejszą władzą w izbie departamentalnej jest Walne Zgromadzenie Delegatów, w skład którego wchodzi:

- rolnicy - ponad 50% członków,

- przedstawiciele organizacji rolniczych (spółdzielczości, związków zawodowych, zrzeszeń branżowych, towarzystw ubezpieczeniowych i inni),
- właściciele lasów,
- pracownicy najemni gospodarstw rolnych,
- właściciele ziemscy,
- pracownicy firm z otoczenia rolnictwa,
- rolnicy emeryci.

Walne Zgromadzenie wybierane jest co 6 lat. Zgromadzenie wybiera przewodniczącego, którym zawsze jest rolnik oraz Biuro. Przewodniczący izb departamentalnych, z danego regionu, tworzą Biuro Izby Regionalnej. Wszyscy przewodniczący izb departamentalnych tworzą na szczeblu krajowym Stałe Zgromadzenie Izb Rolniczych. Izby rolnicze finansowane są z funduszy publicznych pochodzących w większości z podatków i opłat pobieranych od rolników. Źródłami finansowania izb są:

- a) podatek od gruntów niezabudowanych, płacony przez wszystkich rolników w zróżnicowanej wysokości - około 17-25 franków /ha; podatek ten stanowi 50-70% środków na finansowanie izb rolniczych,
- b) składki członkowskie - około 12 franków z 1 ha (członkostwo w izbie rolniczej jest dobrowolne); składki stanowią około 20-30% środków na finansowanie izb rolniczych,
- c) 15-25% środków stanowią subwencje państwa i innych organizacji,
- d) około 5% środków pochodzi z opłat za usługi.

Tak więc rolnicy finansują izby rolnicze w ponad 80% bezpośrednio lub w sposób pośredni.

Na poziomie departamentalnym kompetencje konsultacyjne izby rolniczej dotyczą:

- opiniowania projektów rozwiązań prawnych dotyczących rolnictwa,
- opiniowania spraw podatkowych dotyczących rolnictwa i rolników,
- gospodarki ziemią oraz struktury upraw, a w tym szczególnie limitów produkcji,
- gospodarki leśnej,
- statusu najemnych pracowników pracujących w rolnictwie.

3. Organizacja doradztwa rolniczego

Generalnie we Francji funkcjonują trzy główne piony doradcze:

1. doradztwo w ramach izb rolniczych o merytorycznie najszerszym zakresie działalności,

2. doradztwo przy spółdzielniach rolników,
3. doradztwo przy związkach zawodowych.

Oprócz tych trzech głównych pionów upowszechnianiem postępu w rolnictwie i doradztwem zajmują się instytuty techniczne, stowarzyszenia, szkoły rolnicze, wyższe uczelnie rolnicze.

W doradztwie rolniczym pracuje około 11000 osób, z tego w izbach rolniczych około 7000 osób. Pozostałe 4000 osób pracuje głównie w doradztwie przy spółdzielniach i zakładach przetwórczych oraz mniejsza liczba przy związkach zawodowych rolników.

4. Doradztwo w ramach izb rolniczych.

Pośród 7000 osób pracujących w doradztwie izb rolniczych około 4500 osób to doradcy a pozostałe 2500 osób to obsługa administracyjna, pracownicy ośrodków dokumentacji, ośrodków szkoleniowych, laboratoriów, itp. W izbach rolniczych na szczeblu departamentalnym pracuje ponad 6000 osób związanych z doradztwem, na szczeblach regionalnych około 600 osób i na szczeblu krajowym około 200 osób.

Oprócz wcześniej omówionej, konsultacyjnej funkcji wynikającej z faktu, że izba rolnicza jest wybierana przez rolników organizacją zawodową pełni ona także inne funkcje ponieważ izby są równocześnie ustawowo określonymi instytucjami państwowymi. Funkcjami tymi są:

1. funkcja koordynacyjna
2. funkcja doradcza

Koordynacja w terenie (na szczeblu departamentalnym) dotyczy wszystkich organizacji działających na rzecz postępu w rolnictwie. Dotyczy to również koordynacji wykorzystania środków finansowych przeznaczanych na rozwój i postęp w rolnictwie, głównie środków finansowych pochodzących ze szczebla krajowego. Inne organizacje - poza izbami - nie otrzymują środków finansowych ze szczebla krajowego bez współpracy, uzgodnienia i poparcia programu przez izbę rolniczą. Podobnie na szczeblach regionalnych, przy czym programy regionalne muszą być uzgodnione z ogólnym programem rozwoju regionu.

W ramach działalności koordynacyjnej izby rolnicze współpracują także ze zrzeszeniami, organizacjami spółdzielczymi i związkami branżowymi zrzeszającymi rolników francuskich. Współpraca ta dotyczy przede wszystkim organizacji szkoleń dla pracowników tych organizacji, pracujących bezpośrednio z rolnikami oraz współpracy z oświatą rolniczą - szkołami rolniczymi.

Doradztwo świadczone przez izby rolnicze bezpośrednio rolnikom dotyczy głównie następujących zagadnień:

1. planowania i organizacji produkcji w gospodarstwie, sprzedaży produktów rolnych, marketingu produktów rolnych,
2. doradztwa technologicznego,
3. rozwoju rolnictwa (gospodarstw) a planowanego rozwoju regionalnego,
4. szkoleń dla rolników.

Nowymi dziedzinami w działalności doradczej są:

- problemy ekonomiczne rolników, a w tym dodatkowe źródła dochodu w gospodarstwie, ze szczególnym uwzględnieniem promocji agroturystyki,
- nawożenie środowiskowe,
- zagospodarowanie przestrzenne wsi,
- zagadnienia prawne dotyczące rolnictwa i gospodarstw rolnych.

Głównym celem doradztwa realizowanego przez izby rolnicze jest pomoc rolnikom w zapewnieniu niezbędnego poziomu dochodów z gospodarstwa rolniczego. Stąd wielu doradców współpracuje z rolnikami zrzeszonymi w celu wspólnego prowadzenia produkcji rolniczej (GAEK) oraz wspólnotach użytkowania maszyn rolniczych (CUMA).

5. Doradztwo przy spółdzielniach rolników.

W rolnictwie francuskim i jego otoczeniu funkcjonuje na szczeblu departamentalnym około 4000 spółdzielni, około 300 związków regionalnych i spółdzielni o zasięgu regionalnym oraz 15 związków ogólnokrajowych. Spółdzielnie te kontrolują około:

- 60% zaopatrzenia rolników,
- 70% skupu i magazynowania produktów rolnych,
- 50% przetwórstwa i handlu mlekiem,
- 40% uboju bydła i 30% handlu mięsem,
- 70% produkcji win,
- 30% handlu owocami i warzywami oraz ich przechowywania.

Około 80% rolników należy przynajmniej do jednej spółdzielni. Doradztwo realizowane przy spółdzielniach rolniczych dotyczy przede wszystkim urynkowania produktów rolniczych. Składają się na to kompleksowe działania poczynając od podpisania kontraktu z rolnikami (członkami spółdzielni) poprzez dostawę środków produkcji, doradztwo w zakresie technologii produkcji a kończąc

na przechowywaniu, przetworzeniu i wspólnej sprzedaży produktów. W doradztwie spółdzielczym dominują zagadnienia obrotu produktami rolniczymi.

Doradztwo przy związkach zawodowych jest raczej w niewielkim stopniu związane z zagadnieniami technologii produkcji czy obrotu produktami rolniczymi. Realizowane jest metodami szkoleniowymi. Celem szkoleń jest przede wszystkim przygotowanie rolników - członków danego związku do pełnienia funkcji kierowniczych na różnych szczeblach w organizacjach związkowych.

6. Doksztalcanie doradców.

Spośród 4500 doradców zatrudnionych w izbach rolniczych 1500 to inżynierowie, 2000 absolwenci pomaturalnych szkół rolniczych i 1000 technicy rolnictwa. Doksztalcanie doradców realizowane jest w dwóch głównych krajowych ośrodkach doksztalcania doradców rolniczych. Programy doksztalcania obejmują doksztalcanie dla osób podejmujących pracę w doradztwie rolniczym oraz szeroki zakres tematyczny szkoleń dla pozostałych doradców. Doksztalcanie przygotowujące do zawodu doradcy trwa 8 tygodni. Program szkolenia zatwierdzony jest przez Ministerstwo Rolnictwa. Po szkoleniu obowiązuje egzamin państwowy, którego zaliczenie jest warunkiem wpisania na listę doradców prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa. Szkolenie na "licencję doradcy" trwać może w ciągu pierwszych dwóch lat pracy. Zamiarem docelowym jest, ażeby każdy doradca miał przygotowanie metodyczne - wspomniane wcześniej 8-tygodniowe szkolenie. W praktyce nie zawsze jest to osiągalne. Izby rolnicze jako organizacje samorządowe nie zawsze chcą się poddać tym rygorom, ale są wówczas skutecznie korygowane poprzez system finansowania. Każdy doradca ma w ciągu roku 10 dni na podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

7. Doskonalenie zawodowe rolników

Fundusze na doskonalenie zawodowe rolników pochodzą z podatku od obrotu produktami rolniczymi. Zarządzane są przez zawodowe organizacje rolników a więc izby rolnicze i związki rolników. Szkolenia prowadzone są przez: ośrodki szkolenia zawodowego rolników, służby oświatowe izb rolniczych, założone przez rolników stowarzyszenia oświatowe, szkoły rolnicze i inne instytucje szkoleniowe. Najważniejszymi formami doskonalenia są długotrwałe kursy (około 200 godzin zajęć) kończące się egzaminem i dające uprawnienia do korzystania z preferencyjnych kredytów na rozwój gospodarstwa. Te szkolenia są finansowane bezpośrednio przez państwo i lokalne samorządy. Dla rolników organizowane są także krótkotrwałe szkolenia z zakresu różnych specjalistycznych dziedzin

produkcji rolniczej, organizacji produkcji w gospodarstwie rolnym, zarządzania gospodarstwem, itp.

8. Współpraca doradztwa z nauką

Badania podstawowe i część badań stosowanych prowadzone są we Francji przez:

1. Krajowy Instytut Badań Agronomicznych - INRA,
2. Centrum Mechanizacji Rolnictwa, Inżynierii Rolnej, Wodnej i Leśnej - CEMAGREF,
3. uczelnie wyższe prowadzące badania naukowe z zakresu rolnictwa.

Badania stosowane prowadzone są przez 16 specjalistycznych Instytutów Technicznych (branżowych). Instytuty Techniczne przygotowują praktyczne zalecenia do produkcji rolniczej przekazywane bezpośrednio do doradztwa, głównie do izb rolniczych i doradztwa spółdzielczego. Instytuty powołane zostały przez stowarzyszenia branżowe rolników i kierowane są przez rolników. Przewodniczącym zrzeszenia branżowego jest często kierownik instytutu. Pracę wszystkich instytutów branżowych koordynuje Komitet Techniczny. W ten sposób rolnicy mają zapewniony wpływ na kierunki ich działalności. Przekaz zaleceń do praktyki rolniczej dokonywany jest poprzez szkolenia doradców, publikacje, a także poprzez służby upowszechniania rolniczego nadzorowane przez izby rolnicze. Głównym źródłem finansowania badań stosowanych są tzw. podatki parafiskalne, odprowadzane do budżetu państwa od sprzedaży produktów rolniczych. Funduszami tymi rozporządza Stowarzyszenie Krajowe na Rzecz Rozwoju Rolnictwa - ANDA. Przewodniczącym Stowarzyszenia jest zawsze rolnik. W 1994 roku około 1/3 zgromadzonych funduszy przeznaczona została na badania stosowane, a 2/3 na doradztwo, wdrażanie wyników badań naukowych do praktyki rolniczej i upowszechnianie postępu w rolnictwie.

9. Podsumowanie

Cechą charakterystyczną organizacji doradztwa rolniczego we Francji jest jego funkcjonowanie w trzech pionach: związkowym, spółdzielczym oraz przy izbach rolniczych. Każdy z pionów doradczych realizuje inne cele przy pomocy innych treści chociaż z tymi samymi klientami - rolnikami. Domeną doradztwa związkowego jest szeroko rozumiane przygotowywanie rolników do pełnienia funkcji kierowniczych w organizacjach związkowych. Domeną doradztwa spółdzielczego jest przede wszystkim pomoc rolnikom (członkom określonej spół-

dzielni) w urynkowaniu produktów rolniczych wytwarzanych przez rolników zrzeszonych w danej spółdzielni (np: zboż, wina, mleka, wołowiny, buraków cukrowych, itp.) oraz doradztwo technologiczne w zakresie ich wytwarzania.

Doradcy izb rolniczych współpracują ze wszystkimi rolnikami. Zajmują się upowszechnianiem wyników badań naukowych do praktyki rolniczej oraz świadczą usługi doradcze, których celem jest pomoc w podnoszeniu dochodu rolniczego w gospodarstwie. Realizują merytorycznie najszerszy zakres doradztwa rolniczego, w tym także doradztwo technologiczne. Doradztwo technologiczne jest tym obszarem, w którym występuje konkurencja między doradcami spółdzielczości a doradcami izb rolniczych.

Wszystkie piony doradztwa koordynowane są na poziomie departamentu czy regionu przez izbę rolniczą i dalej na poziomie krajowym przez Zgromadzenie Izb Rolniczych a więc przez organizację zawodową rolników skupiającą przedstawicieli rolników niezrzeszonych, przedstawicieli spółdzielni rolniczych i przedstawicieli związków zawodowych rolników. Pozwala to na uniknięcie konfliktów i ukierunkowanie pracy różnych pionów doradztwa w interesie rolników. Jest to tym łatwiejsze, że na poszczególnych szczeblach (departamentu, regionu, krajowym) funkcje kierownicze w związkach i izbach rolniczych pełnią często te same osoby (np: przewodniczący związku zawodowego jest równocześnie przewodniczącym izby rolniczej).

ANDRZEJ HOLEWIŃSKI
*Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa
Skierniewice*

MARKETING OWOCÓW W KANADZIE

Powierzchnia upraw sadowniczych w Kanadzie wynosi około 87 tys. ha, co stanowi nieco poniżej 1% wszystkich upraw polowych. Łączne zbiory owoców w Kanadzie wynoszą około 800 tys. ton, w tym 650 tys. ton przypada na owoce z sadów, a 150 tys. ton na owoce z jagodników. Spośród gatunków drzew owocowych największe zbiory uzyskuje się z jabłek, następnie brzoskwiń i gruszek, a spośród gatunków roślin jagodowych z winogron, a następnie blueberry (czarna brówka) i truskawek.

Biorąc pod uwagę obszar Kanady (tylko Prowincja Ontario jest trzy razy większa niż Polska) trzeba powiedzieć, że zarówno powierzchnia, jak i globalna produkcja owoców jest stosunkowo mała. W stosunku do Polski zarówno zbiory owoców z drzew, jak i roślin jagodowych są około trzy razy niższe. Jedynie produkcja brzoskwiń, winorośli i blueberry jest zdecydowanie wyższa niż w Polsce. Warto natomiast zwrócić uwagę, że średnie zbiory owoców z 1 ha są w Kanadzie zdecydowanie wyższe niż w Polsce (ogólnie około 9 ton, z sadów ok. 14 ton, z jabłoni ok. 16 ton, z jagodników ok. 4 tony), co świadczy generalnie o większej intensywności produkcji niż w Polsce.

Prawie cała produkcja owoców z Ontario jest zagospodarowana w Kanadzie, gdyż jedynie 50 tys. ton owoców świeżych i przerobionych przeznaczonych jest na eksport. Ponadto dla prowincji Ontario importuje się około 780 tys. ton owoców świeżych i przerobionych (Tabela 1). Sprzedaż owoców w Kanadzie i w Ontario na konsumpcję i przerób wynosi prawie po 50%, chociaż w poszczególnych prowincjach mogą występować duże różnice. W sprzedaży jabłek w Kanadzie około 60% przeznaczonych jest na konsumpcję, a 40% na przerób, natomiast w poszczególnych stanach ta proporcja jest różna (Tabela 2).

Prawie wszystkie owoce z wyjątkiem truskawek i czereśni na konsumpcję w stanie świeżym sprzedawane są za pośrednictwem organizacji producentów. Pewien procent owoców sprzedawanych jest przez producentów zrzeszonych i niezrzeszonych w organizacjach na różnego rodzaju marketach (Tabela 3).

Oczywiście procent sprzedawanych owoców zależy od gatunku i jakości owoców. Wyróżnić można następujące formy sprzedaży poza organizacjami producentckimi:

1. **Food Terminal (Toronto)** - centralny market dla prowincji Ontario, gdzie dokonuje się sprzedaży hurtowej owoców i warzyw z Kanady i z innych krajów świata, prowadzonej przez instytucje handlowe. Na otwartej przestrzeni indywidualni producenci mogą po opłaceniu miejsca hurtowo lub detalicznie sprzedawać swoje owoce, warzywa lub kwiaty,
2. **Farmer's Market** - zadaszone zespoły stoisk ze stołami zlokalizowane w dużych miastach lub przy głównych drogach wybudowane z pieniędzy rządowych lub władz miejskich przeznaczone na wynajęcie przez indywidualnych producentów,
3. **Supermarkety** - specjalistyczne lub częściowo sprzedające duże sklepy zaopatrujące się w owoce bezpośrednio od indywidualnych producentów owoców,
4. **Farmer's road side market** - sklepy wybudowane przez producentów w swoim gospodarstwie, w którym sprzedawane są nie tylko własne owoce, ale za specjalnym zezwoleniem owoce, warzywa, kwiaty i inne produkty zakupowane przez producenta. Ceny na owoce w tych sklepach są około 60% niższe niż w sieci sklepów detalicznych.
5. **Pick your own** - sprzedaż owoców w gospodarstwie osobom, które przyjechały do sadu lub na plantację i zebrały same te owoce. W sadownictwie rozpowszechniona jest sprzedaż w ten sposób truskawek, malin, blueberry i brzoskwiń. Zaletą kupna owoców tą drogą jest możliwość zebrania owoców najlepszej jakości i kupienia ich po niższej cenie. Korzyść dla producenta wynika ze znacznej oszczędności kosztów związanych z siłą najemną do zbioru, transportu i sprzedaży. Reklamą miejsc tego typu zakupu owoców zajmują się organizacje producenta.

Obecnie przy Ministerstwie Rolnictwa budowane jest centralne laboratorium kontroli jakości produktów rolniczych, szczególnie dla określania występowania występowania pozostałości środków ochrony, ciężkich metali i innych. Obecnie w kilku miejscach w prowincji Ontario zlokalizowane są stacje kontroli jakości produktów rolnych. W stacji - obok innych - pracuje inspektor kontroli jakości produktów ogrodniczych. Do jego zadań należy kontrola jakości (np. owoców pod względem barwy, wielkości, uszkodzeń mechanicznych, porażenia przez choroby). Inspektor ma urzędowy dostęp do wszystkich punktów sprzedaży, magazynów, chłodni, producentów. W magazynach może zdyskwalifikować produkt, zmuszając producentów do ponownego sortowania, a w sklepach zmusić do wycofania produktu ze sprzedaży. Kontrola oparta jest na ustawowo

wprowadzonych normach jakościowych i jej wynik jest nieodwołalny i niepodważalny. Inspektorzy ściśle współpracują ze służbami upowszechnieniowymi.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że w Kanadzie rozwijana jest produkcja tylko tych owoców, które znajdują dobre warunki do uprawy, i których sprzedaż jest opłacalna. Pozostałe owoce - w celu zróżnicowania rynku konsumenta - są sprowadzane z zagranicy bez straty dla rodzimych producentów.

Bogatość form możliwości zbytu owoców stwarza sytuację, że producenci owoców praktycznie nie mają żadnych problemów z zagospodarowaniem wyprodukowanej przez nich masy owoców. Takie możliwości nie występują w Polsce, warto więc może skorzystać chociaż częściowo ze wzorów kanadyjskich.

Wykorzystując te doświadczenia powinno się w Polsce zwrócić uwagę w najbliższych latach na następujące działania:

- stymulowanie powstawania sklepów przy gospodarstwach sadowniczych oraz wydzielonych sklepów ogrodnich przy głównych drogach, w dużych miastach, ośrodkach wypoczynkowych budowanych przez państwo i wydzierżawionych kilku lub kilkunastu ogrodnikom,
- rozpowszechnianie idei sprzedaży owoców bezpośrednio z sadu lub jagodnika zebranych przez kupującego (pick your own),
- doskonalenie promocji owoców i producentów sadowniczych przez środki masowego przekazu.

Tabela 1.

EKSPORT I IMPORT OWOCÓW W ONTARIO

Eksport	tys. ton	Import	tys. ton
Razem owoce świeże	27	Razem owoce świeże	625
w tym: jabłka	21	w tym: jabłka	56
gruszki	3	czereśnie	4
winogrona	3	winogrona	100
		gruszki	29
Razem owoce przerabiane	23	brzoskwinie	9
w tym: moszcze i soki	21	śliwki	18
mrożone	0,5	truskawki	19
suszone	0,5		
homogenizowane	1	Razem owoce przerabiane	155
		w tym: moszcze i soki	93
Łącznie	50	mrożone truskawki	5
		inne mrożone	3
		suszone	18
		proszkowane	26
		dżemy	10
		Łącznie	780

Tabela 2

SPRZEDAŻ OWOCÓW NA KONSUMPCJĘ I NA PRZERÓB
W KANADZIE (tys. ton)

Rodzaj sprzedaży	Kanada	Ontario	British Columbia
Wszystkie owoce			
konsumpcja	328	158	170
przerób	303	178	124
Jabłka			
konsumpcja	236	94	142
przerób	195	118	77

Tabela 3

SPRZEDAŻ JABŁEK NA RÓŻNYCH RYNKACH ZBYTU W ONTARIO

Rodzaj rynku	tys. ton	%
Hurtownie	117	55
supermarkety	5	2
sklepy sadowników	8	4
markety sadowników	7	3
zbiór konsumentów	3	1,5
inne	2	1
Razem	142	66
przerób na moszcze, soki	62	29
przerób inny	12	5
Razem przerób	74	34
Produkcja razem	214	100

GERD LOHMÖLLER
Land Bildung e.V. Bonn
Stowarzyszenie Oświata Rolnicza

Tłumaczenie: Zbigniew Jaskiewicz

KONCEPCJE ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA TERENACH WIEJSKICH - DLA ROLNIKÓW I INNYCH NIEDUŻYCH PRZEDSIĘBIORSTW

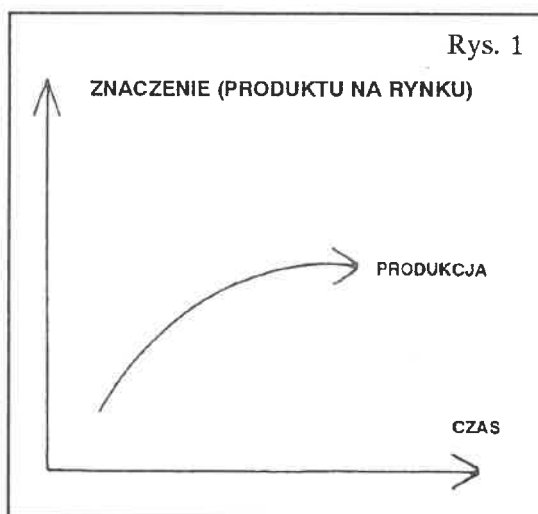
Zdominowane przez główne koncepcje myślenia przedsiębiorczego ostatnich 45 lat, zostały zaniedbane prace nad aktywnym planowaniem perspektywicznym. Jest już czas, by tracące na aktualności koncepcje zastąpić propozycjami wychodzącymi w przyszłość tak, aby nie tracić podstaw dla aktywnego działania.

Główne koncepcje lat 1945 - 1990

1.1 Najstarszą i najważniejszą koncepcją myślenia przedsiębiorczego w rolnictwie jest produkowanie (*maksymalizacja produkcji*) ponieważ zawsze istniał problem dostatecznego zaopatrzenia ludności w żywność. Koncepcja ta przestaje być wystarczająca w momencie, gdy rynki się napełniają. W sytuacji nasyconych rynków ta koncepcja z ogólnoeconomicznego punktu widzenia nie może być podstawowym motywem przedsiębiorczego myślenia.

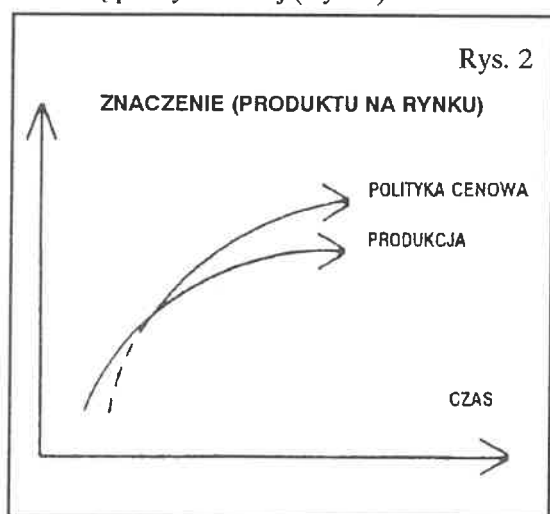
Nie oznacza to bynajmniej, że technika produkcji oraz opanowanie procesów produkcyjnych tracą na znaczeniu. Zasada „zmniejszenia przyrostu plonów” stwierdza, że w strefie granicznej trudniej jest produkować osiągając przy tym zysk (Rys. 1).

Produkcja w strefie granicznej oznacza, że procesy produkcyjne



muszą być doskonałe, jakość produkcji bardzo dobra, uwzględniony musi być spadek cen. Produkcja w strefie granicznej oznacza także podporządkowanie się regułom produkcji masowej. Gdy rozwój przebiega prawidłowo, wówczas tylko specjaliści mogą kontrolować sytuację, a więc nie ma żadnych ułatwień. Mimo to, a może właśnie dlatego, należy wysunąć wniosek, że koncepcja „produkowanie” nie może być naczelną zasadą myślenia.

1.2. Koncepcja „produkcja” została w krajach przemysłowych uzupełniona w latach 50-60-tych tematem „ceny”. Kształtowanie się cen stało się centralną kwestią polityki rolnej. (Rys 2.)



Zajęcie się w polityce rolnej polityką cen w istotnym stopniu przyczyniło się do wzrostu dochodowości w rolnictwie. Ponieważ pojedynczy rolnicy posiadają zbyt małe polityczne możliwości wpływania na kształtowanie się cen, ich aktywność ograniczona była w tym zakresie, z konieczności, do obserwacji, dyskusji i uzyskiwania informacji.

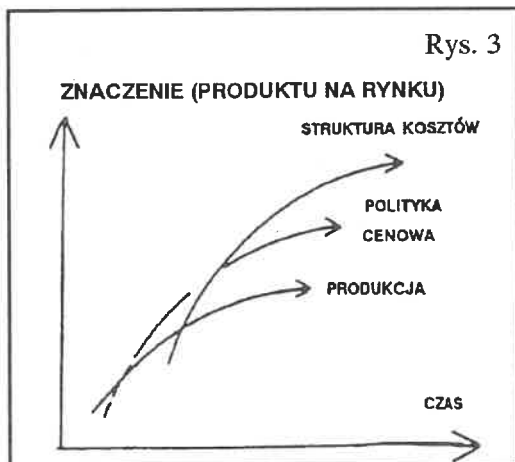
Nie miało to szczególnie pozytywnego wpływu na sposób myślenia, zakładającego samodzielną i odpowiedzialną przedsiębior-

czość. Możliwości tej koncepcji są już także wyczerpane. Nie może być mowy o podwyższeniu cen, raczej chodzi o to, by nieunikniony spadek cen kształtować w miarę plastycznie.

Ale nie oznacza to bynajmniej, że polityka cen w polityce rolnej jako aspekt przedsiębiorczego myślenia nie miałaby żadnego znaczenia. Oznacza to jedynie, że polityka cen może być główną siłą koncepcji. Również i tu działa zasada zmniejszającej się efektywności: polityka cenowa stała się znacznie trudniejsza. Tym niemniej w żadnym stopniu nie stała się zbędną i podobnie jak zawsze w zakresie myślenia przedsiębiorczego, gdy jakaś koncepcja się wyczerpuje, konieczne jest znalezienie nowej.

1.3. Kolejna koncepcja i temat - *optymalizacja wewnętrzzakładowa kosztów* - była już w większym stopniu sprawą pojedynczego przedsiębiorcy. Ci rolnicy, którzy pierwsi przyswoili sobie nową koncepcję, znajdują się w porównaniu

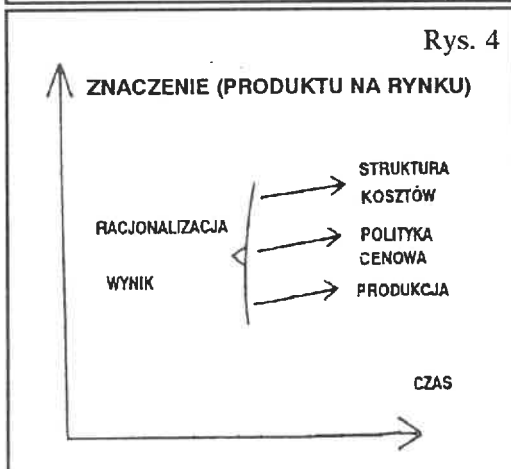
Rys. 3



z innymi, a więc względnie w lepszej sytuacji. A różnice są jak wiadomo znaczne. (Rys.3)

Ta trzecia, powojenna koncepcja, kładąca decydujący nacisk na *racjonalizację* wpływa znacząco na rozwój myślenia przedsiębiorczego dzisiaj. Również i ona - jak każdy wie - posiada swoją drugą stronę medalu. W innych dziedzinach pojawiła się teza, że skupianie myślenia przedsiębiorczego na racjonalizacji, maksymalizacji zysków i wzroście nie wystarcza, by zagwarantować zdolność utrzymania się przedsiębiorstwa. (Rys.4)

Rys. 4

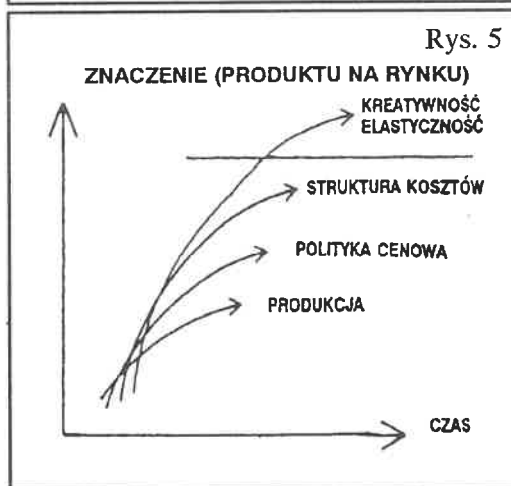


Powstają oczywiście pytania, jak ma wyglądać koncepcja, która mogłaby być podstawą działania w nadchodzącym okresie, jeśli nie będzie ona oparta na „racjonalizowaniu”.

Nowa koncepcja, która jest właściwym wyzwaniem dla przyszłych przedsięwzięć - obojętnie czy dla rolników czy dla innych - nazywa się *kreatywność i elastyczność*.

W zakresie kreatywności i elastyczności rozstrzygać się będzie wiele - czy „utrzymają się” czy nie.

Rys. 5



Są trzy przyczyny, do których wrócimy po krótkim uzupełnieniu.

Należy tu przedstawić różne postawy charakteryzujące amerykański i japoński sposób myślenia. (por. „Die Zeit” nr 37 z 6 IX 91, Das Ende des Laissez-faire, autor N.Piper) (Koniec lesseferyzmu)

Amerykańscy przedsiębiorcy muszą składać sprawozdania o wynikach swej działalności gospodarczej raz na kwartał. Przez to nastawieni są w swoim działaniu na szybkie efekty. Inwestycje muszą się natychmiast zwracać.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja u Japończyków. Nie mają tego rodzaju obowiązku składania sprawozdań. Inne zagadnienia stoją na pierwszym planie i one są uwzględniane. Jeśli maksymalizacja zysków stoi na pierwszym planie wówczas ocena dwóch możliwości inwestycyjnych jest prosta, np. jeśli jedna z nich pozwala na uzyskanie 70 000 zysku a druga 20 000.

O tym że 70 000 jest więcej niż 20 000 wie każde dziecko. Mogą jednak pojawić się pytania, które szybko są w stanie odwrócić ocenę, która z dróg inwestycyjnych jest korzystniejsza. Na przykład czy inwestować w rynek wzrastający czy:

- zdobywać nowe doświadczenia?
- poznawać nowe techniki?
- zmieniać punkty widzenia na trendy i kierunki rozwoju?
- moje udziały w rynku się wzmacniają?
- jakie mam szanse rozwoju w takim czy innym przypadku po 10 czy 20 latach, itd.

Pozostaje więc pytanie, czy w powyższym przykładzie owe 50 000 mogą poświęcić na perspektywiczne zabezpieczenie przedsiębiorstwa. Japończycy od wielu dziesiątków lat działają zgodnie z drugim sposobem postępowania i teraz uczą świat jak zbierać owoce.

Z powyższej dygresji wyraźnie wynika, jak mogą się kształtować elastyczność i długoterminowe zabezpieczenie działalności przedsiębiorstwa. Działanie perspektywiczne zaczyna się w głowie i może już dzisiaj zaznaczyć się w koncepcji przedsiębiorstwa. Trzy przyczyny, które zadecydują o przyszłej dominacji koncepcji „Kreatywność i elastyczność”, to:

- 1. Kompleksowość systemów i nieprzewidywalność zmian systemowych;**
- 2. Pułapki kosztowe;**
- 3. Stale zmniejszające się znaczenie wiedzy fachowej.**

Ad 1. Kompleksowość systemów i nieprzewidywalność zmian systemowych.

Żyjemy w systemach. Systemy są złożone. Nie istnieje żadne oddziaływanie bez skutków ubocznych. Stale funkcjonuje sieć wzajemnych zależności. Proste

rozumowanie liniowe w rodzaju przyczyna (oddziaływanie) - skutek w rzeczywistości nie istnieje.

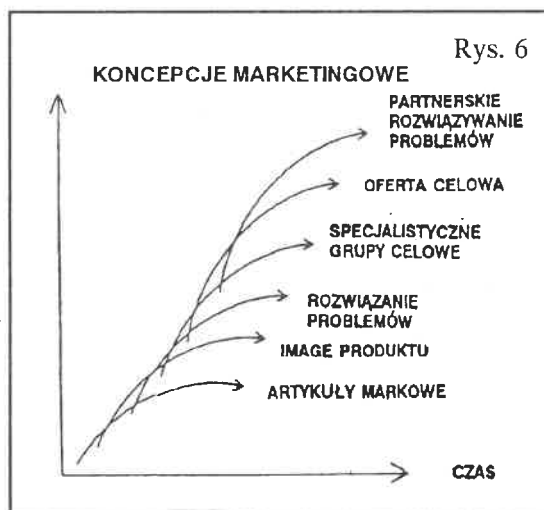
Jeszcze istotniejszy jest fakt, że systemy zmieniają się w sposób, który trudno jest z góry przewidzieć. Jak trudno jest przewidzieć te zmiany, można zilustrować na przykładzie obszaru Europy Wschodniej. Systemami są np. ziemia, klimat, systemy polityczne, systemy gospodarcze, przedsiębiorstwa, a przede wszystkim rynki.

Umiejętność dostosowania się /nastawienia/ do nowych, w zasadzie nie do przewidzenia sytuacji, jest właściwie wyzwaniem wobec przyszłych przedsiębiorców. To jest elastyczność. Dla tego zadania potrzeba dużo kreatywności.

Ad 2. Pułapki cenowe.

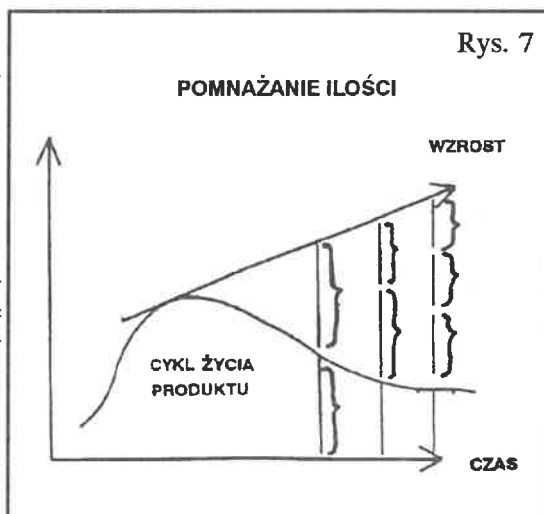
Rynki surowcowe i rynki produktów masowych cechuje wzrost wymagań jakościowych oraz spadek cen. Właściwe zadanie przedsiębiorcy polega na tym, aby w tych warunkach produkować. To oznacza racjonalizację. Racjonalizacja oznacza optymalizację procesu produkcji wykorzystując techniczne możliwości, a gdy te są wyczerpane - dokonanie kolejnego skoku inwestycyjnego. To oznacza stale wzrastające koszty stałe, większe ilości produkowanego towaru, i zmniejszające się koszty zmienne. Redukcja kosztów, w grupie kosztów zmiennych, w warunkach zmiennych, oznacza zawsze oszczędność kosztów personelu: albo można zwolnić pracowników albo mogą oni wykonywać większe zakresy prac. (np. przy przejściu z obory ze stałymi stanowiskami do obory z boksami, wyposażonej w odpowiednie urządzenia techniczne).

W procesie racjonalizacji problem stanowią większe ilości produktu, które przy nasyconych rynkach powodują spadek cen. To eliminuje z rynku wszystkich oferentów, którzy nie obniżyli w porę kosztów zmiennych. Kto to zrobił, nie ma początkowo żadnych problemów, lecz eliminuje innych konkurentów. Proces racjonalizacji oznacza zatem pewien automatyzm, który prowadzi do eliminacji oferentów słabszych. Oferenci produkujący w strefie kosztów krańcowych reprezentują z reguły drobne i średnie przedsiębiorstwa, lecz w pewnym momencie w tym procesie każde przedsiębiorstwo jest małym lub średnim przedsiębiorstwem. Im lepiej fun-



kcjonuje proces racjonalizacji, tym szybsze ma on tempo. Wyraźnie tutaj widać, że wyłącznie postawienie myślenia przedsiębiorczego na racjonalizację, zwiększanie zysków i wzrost nie jest w stanie zagwarantować przetrwania przedsiębiorstwa. Tak długo, póki się nie ma na oku nowego projektu, trudno jest znaleźć wyjście z tej pułapki. Proces racjonalizacji jest niezbędny do przeżycia, lecz równocześnie sprężyną eliminującą przedsiębiorcę z gry. Aby uniknąć tej pułapki trzeba korzystać z pomocy kreatywności i elastyczności. Wyjściem są nowe rozwiązania problemów, nowe produkty. Całe koncepcje marketingowe, znane z rzemiosła - poczynając od artykułów markowych - były tego prekursorami.

Tendencja rozwojowa idzie w kierunku małych rynków, wyspecjalizowanych grup odbiorców, całkiem nowych rozwiązań problemowych. (Rys. 6)

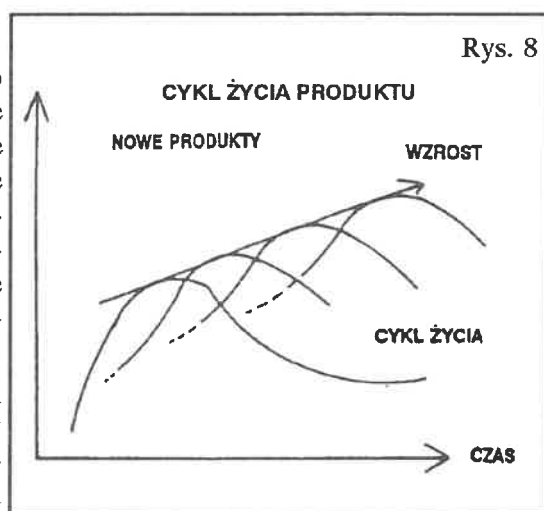


Jaki rozwój?

Rozwój jest konieczny, co do tego nie ma wątpliwości. Nożycy cen i kosztów niczego innego nie dopuszczają. Rozwój w zakresie produktów masowych, dotkniętych spadkiem ceny, oznacza podwojenie, dalsze zwielokrotnienie ilości, aż do granic własnych możliwości produkcyjnych. (Rys. 7)

Rozwój z nowymi produktami wysuwa na pierwszy plan inny aspekt produkowania: trzeba najpierw znaleźć możliwości nowych produktów. Właściwym zadaniem

przedsiębiorcy jest zatem kreatywność. Gdy znalezione zostaną możliwości nowych produktów wówczas znów istotne stają się techniki produkcji, struktury kosztów i ceny. Jednak istotą dzieła jest kreacja. (Rys 8)



Ad 3. Stała dewaluacja wiedzy fachowej.

Znaczenie wiedzy fachowej obecnie coraz szybciej się dezaktualizuje. Praktyk staje się specjalistą w trakcie pracy, ale musi zapoznać się w coraz krótszym czasie z najnowszą wiedzą, opanować metody, które pozwalają na stałe i szybkie douczanie się. Daje to niezbędną elastyczność i stwarza podstawy dalszej kreatywności. Przedsiębiorca w obecnym okresie szybkich zmian nie może sobie pozwolić być tylko specjalistą. Wiedza specjalistyczna jest niestety często pułapką zagrażającą kreatywności.

Kreatywne wykorzystanie wiedzy udaje się tym częściej, im większa jest zdolność i odwaga do:

- kwestionowania konwencjonalnych rozwiązań - a więc również konwencjonalnej wiedzy.
- akceptowania niepewności co do nowych rozwiązań.

Dylematem praktyka jest to, że musi być specjalistą lecz równocześnie nie wolno mu nim być.

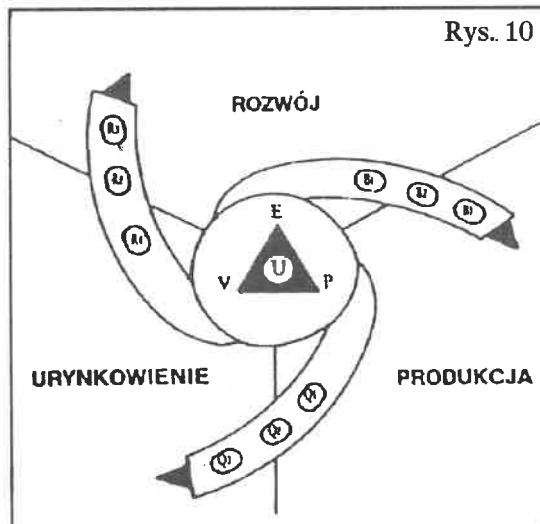
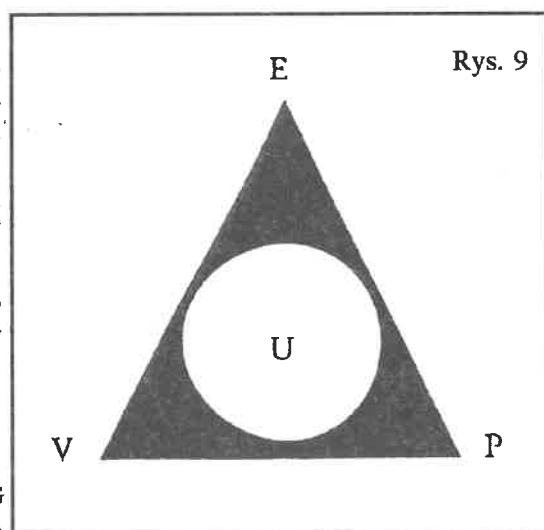
Model rozwojowy

Stowarzyszenie LAND-BILDUNG (Oświata Rolnicza) wypracowało model rozwojowy i doskonaleniowy, uwzględniający przyszłościowe wymogi, stojące przed przedsiębiorcą, który jest równocześnie modelem rozwoju terenu wiejskiego.

W centrum znajduje się przedsiębiorstwo (U) z wydzielonymi funkcjami: produkcją (P), urynkowieniem (V) oraz rozwojem (E). (Rys. 9)

Produkcja

Produkcja dostarczać musi produktów. Produkty - towary i usługi - muszą nadawać się do sprzedaży. O tym decydują ceny



i jakość. W tym modelu rozwojowym jakość stoi na pierwszym miejscu. Aby to wyraźniej przedstawić wprowadzamy trzy poziomy jakości (Q1, Q2, Q3) w zakresie rozwoju jakości. Pierwszy stopień jakości, będący odróżnieniem od produktu masowego, stanowią produkty markowe (Q1). Następny stopień jakości tworzą nowe właściwości produktu, (Q2). Torują one drogę ku nowym produktom. Nowe produkty poszerzają bazę, przyczyniają się do większego uniezależnienia się przedsiębiorstwa, a tym samym zwiększają szanse przeżycia. Rozwijanie nowych produktów jest inwestycją w przyszłość.

W trzecim stopniu jakości chodzi o nowe normy jakościowe, (Q3). Poprzez przyjęcie nowych norm jakościowych przedsiębiorca uniezależnia się od z reguły restryktywnych warunków, stawianych przez władze i administrację i przygotowuje sobie własną bazę dla rozwoju produktów innego rodzaju.

Urynkowienie

Urynkowienie prowadzi do rozwoju przedsiębiorstwa, w oparciu o stałe podnoszenie jakości. Aby uwypuklić aspekt rozwoju i podkreślić, że nie polega automatycznie i wyłącznie na powiększaniu produkcji (podwajanie, potrajanie, itd.) wyróżnione zostają również trzy stopnie rozwoju. Podstawą rozwoju jest urynkowienie wytworzonego produktu. Poprzez urynkowienie produkcji przedsiębiorstwo musi się tak ustabilizować, by stworzyć podstawy ukierunkowanego w przyszłość rozwoju przedsiębiorstwa.

Pierwszy stopień rozwoju ma na celu dodatni wynik tworzenia kapitału zakładowego (R1). Przedsiębiorstwo musi się ustabilizować, aby stworzyć podstawy do dalszego, zorientowanego perspektywicznie rozwoju. Dopóki na tym etapie nie ma możliwości wypuszczania nowych produktów, tak długo szansą dla przedsiębiorstwa są artykuły markowe, dzięki którym uzyskać można wyższe ceny, wyróżnić się spośród innych oferentów i dzięki temu skonsolidować swoje przedsiębiorstwo.

W następnym stopniu rentowności chodzi o średnio- i długofalowe zapewnienie bezpieczeństwa przeżycia przedsiębiorstwa, (R2). Istotnym działaniem jest zakorzenienie się na nowych rynkach oraz na rynkach rozwijających się. Podstawą tego procesu mogą być przede wszystkim nowa jakość produkcji oraz nowe produkty. Nowe produkty są niezbędne, ponieważ produkty markowe tak długo dają przewagę i gwarantują silną pozycję, dopóki inni oferenci nie wyrównają różnicy.

W trzecim stopniu rentowności pojawiają się - w związku z rozwojem przedsiębiorstwa - nowe koncepcje prowadzenia gospodarstwa, (R3). Biorąc pod uwagę perspektywiczne możliwości inwestycyjne i przyszłe możliwości rozwoju inne niż dotąd formy przedsiębiorstwa okazać się mogą korzystniejsze. Mogą pojawić się wewnętrzne lub zewnętrzne ograniczenia, trudne do wcześniejszego

przewidzenia. Im planowanie idzie dalej w przyszłość, tym większy wpływ uzyskuje się na kształtowanie przedpola. Wpływ na kształtowanie się przedpola uchronić może przed przykrymi niespodziankami, a także zabezpieczyć przed przywiązaniem się do przestarzałych struktur.

Doradztwo

Rozwój przedsiębiorstw stawia żądania i stwarza szanse wobec towarzyszących temu procesowi systemów usług. Przejście z B1 do B3 obrazuje, że rozwój przedsiębiorstwa - a każdy rozwój oznacza także zmianę - musi pociągać za sobą towarzyszącą mu również ofertę usług. Kto i co najlepiej odpowiadać będzie zmienionym wymaganiom, to się dopiero okaże. Potencjalnymi oferentami takich usług są zrzeszenia, ośrodki dokształcania jak też państwowe i prywatne przedsiębiorstwa doradcze.

Stopień B1 ukierunkowany jest na produkcję artykułów markowych oraz na wzmocnienie kapitału własnego. Stopień B2 oznacza wytwarzanie nowych produktów oraz kształtowanie zdolności utrzymania się przedsiębiorstwa w przyszłości. Przy wypracowaniu nowego produktu bardziej niż wiedza fachowa potrzebny jest partner, który potrafi towarzyszyć w procesie twórczym, w kreacji. Zatem nie tylko przedsiębiorca, lecz każdy, kto chciałby mu pomóc i towarzyszyć, musi się twórczo rozwijać.

Doradca będzie musiał w coraz większym stopniu stawać się partnerem w dyskusji, który potrafi zrozumieć i prześledzić tok myślenia swego klienta, i w oparciu o to porozumienie wesprzeć jego koncepcje.

W trzecim stopniu doradztwa (B3) chodzi o stworzenie ogólnych ram przyszłych form przedsiębiorczości. W tym zadaniu partnerem przedsiębiorcy może być polityk, który wykazuje znajomość kierunków rozwoju perspektywicznego obszaru wiejskiego.

JACEK KULAWIK

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
Warszawa

WYBRANE PROBLEMY Z ZAKRESU EKONOMICZNEJ OCENY INWESTYCJI W ROLNICTWIE⁽¹⁾

Wprowadzenie

W szerokim znaczeniu przez inwestycje rozumie się transformowanie kapitału pieniężnego w rzeczowe i inne finansowe składniki majątkowe. Odwrotny proces, tj. uwalnianie kapitału pieniężnego z pozostałych składników majątkowych, określa się jako dezinwestycje. Schematycznie obydwie procesy transformacji przedstawiono na rysunku 1. W artykule niniejszym ograniczam się jedynie do inwestycji o charakterze rzeczowym, gdyż inwestycje (lokaty) finansowe wymagają nieco odmiennych metod oceny.

Rys. 1



Źródło: Opracowanie własne na podstawie (7)

(1) Artykuł powstał w wyniku badań prowadzonych w ramach grantu pt.: „Mikroekonomiczne podstawy doskonalenia systemu finansowego rolnictwa”.

Całość poniesionych nakładów inwestycyjnych określa się jako inwestycje brutto. Tę część nakładów, która pokrywa dotychczasowe umorzenia i pozostałe ubytki majątku rzeczowego nazywa się inwestycjami odtworzeniowymi. Nadwyżka inwestycji odtworzeniowych ponad umorzenie (amortyzację) oraz inne ubytki określana jest pojęciem netto. Jeśli okaże się, że inwestycje są mniejsze niż umorzenie i ubytki majątku, to wówczas mamy do czynienia z dezinwestycjami.

Powyższy podział inwestycji nie wyczerpuje innych możliwości. Często spotyka się np. wyróżnianie inwestycji powiększających zdolności produkcyjne, uzupełniających i racjonalizujących. Ta klasyfikacja nawiązuje do możliwych efektów inwestycji. Wśród nich można wymienić: zwiększenie potencjału gospodarstwa, obniżanie kosztów produkcji, uzyskanie korzystniejszej pozycji rynkowej, dostosowanie się do wymogów otoczenia (np. przepisów z zakresu ochrony środowiska). W rzeczywistości stosunkowo rzadko spotkać można inwestycje, które pozwalają osiągnąć wyłącznie jeden z wymienionych powyżej celów. Okoliczność ta bez wątpienia utrudnia ocenę efektywności poszczególnych przedsięwzięć. Z drugiej strony należy mieć świadomość, że szczególnie w rolnictwie ocena efektywności inwestycji musi mieć szerszy kontekst. W tym sensie należy inwestycje analizować pod kątem celów całego gospodarstwa oraz jego równowagi finansowej.

Inwestycje najczęściej łączą się z wydatkowaniem dużych kwot pieniędzy. W przypadku niedostatecznego ich przygotowania i realizacji projekt może się nie powieść. Negatywne skutki dla inwestora mogą być bardzo dotkliwe, łącznie z likwidacją gospodarstwa. Dlatego też inwestowanie powinno być bardzo gruntownie przemyślane. Sprawdzonego procedurę decyzyjną obejmuje w tej fazie następujące działania:

1. Zidentyfikowanie wszystkich możliwych i opłacalnych przedsięwzięć. W tym kroku musimy już koncentrować się na wybraniu projektu najbardziej opłacalnego.
2. Ocena opłacalności ekonomicznej i finansowej wykonalności różnych wariantów inwestowania. Opłacalność ekonomiczna najogólniej polegać będzie na porównaniu wpływów i wydatków. Natomiast wykonalność finansowa sprowadza się do ustalenia możliwości obsługi kapitału obcego finansującego dany obiekt.
3. Ponowna ocena projektów pod kątem ich wrażliwości na zmiany cen oraz wydajności.
4. Wybór projektu do realizacji.

Metody oceny ekonomicznej opłacalności

W rolnictwie krajów gospodarczo rozwiniętych najczęściej spotkać można cztery metody oceny inwestycji:

- a) okres zwrotu;
- b) prosta stopa zwrotu (księgową stopa zwrotu);
- c) wartości zaktualizowanej netto;
- d) wewnętrznej stopy zwrotu.

Dwie z pierwszych metod nazywa się czasami jako statyczne, gdyż nie uwzględniają zmian wartości pieniądza w czasie. Wynika stąd, że dwie kolejne metody, które bazują na czasowych zmianach pieniądza określa się jako dynamiczne.

Ad. a) Okres zwrotu wyraża liczbę lat, która jest potrzebna, aby odzyskać początkowy wydatek inwestycyjny. Okres ten oblicza się na podstawie wyrażenia:

$$P = \frac{O}{I} \quad (1)$$

gdzie:

P - okres zwrotu w latach,

O - wydatek inwestycyjny,

I - przeciętna nadwyżka pieniężna (lub oszczędność kosztów).

Reguła decyzyjna jest tu bardzo prosta: im krótszy jest okres zwrotu, tym dany projekt jest korzystniejszy. Stosuje się również nieco zmodyfikowaną regułę: jeśli okres zwrotu jest krótszy niż wymagany, to daną inwestycję należy realizować. Dostatecznie często stosowanie powyższej metody w praktyce uzasadnia się następującymi względami:

- prostotą obliczeń i łatwością interpretacji wyniku (podkreśla się, że jest to najsłabszy argument na rzecz obrony metody);
- dla przedsiębiorstw znajdujących się w trudnym położeniu jest rzeczą ważną, aby jak najszybciej odzyskać zainwestowany kapitał;
- w kolejnych latach, po wyliczonym momencie zwrotu, może występować bardzo duża niepewność co do wielkości generowanej nadwyżki pieniężnej. Należy zatem koncentrować się na tym, aby zainwestowany kapitał odzyskać jak najszybciej.

Metoda okresu zwrotu spotyka się z wieloma zarzutami. Do najważniejszych jej słabości zalicza się:

- całkowite ignorowanie czasowego rozkładu wpływów i wydatków w całym okresie eksploatacji obiektu;

- rezygnacja z dyskontowania strumieni pieniężnych;
- brak jednoznaczności w wyznaczaniu wartości krytycznej dla okresu zwrotu (decyzja o wyborze takiej wartości jest subiektywna i arbitralna, a nie wynika z obliczeń);
- koncentrowanie się na minimalizacji okresu odzyskiwania wyłożonego kapitału bardziej wiąże się z oceną płynności, niż rentowności.

Podsumowując należy stwierdzić, że okresem zwrotu należy posługiwać się bardzo ostrożnie. Metoda daje tylko wstępną orientację. Podejmowanie decyzji inwestycyjnej w oparciu o ustalony okres zwrotu może prowadzić do bardzo negatywnych konsekwencji.

Ad. b) Prosta stopę zwrotu zazwyczaj oblicza się za pomocą poniższego wyrażenia:

$$R = \frac{I - D}{O} \quad (2)$$

gdzie:

R - prosta stopa zwrotu w %,

D - roczne umorzenie obiektu inwestycyjnego,

O - wydatek inwestycyjny,

I - przeciętna nadwyżka pieniężna (lub oszczędność kosztów).

Czasami wartość nakładu inwestycyjnego (*O*) dzielona jest przez 2 w celu uzyskania przeciętnego okresu zamrożenia kapitału. Spotyka się również rozwiązania, w których stopa ustalana jest dla każdego roku w okresie eksploatacji obiektu inwestycyjnego.

Reguła decyzyjna odnośnie przyjęcia lub odrzucenia inwestycji wymaga tu przyjęcia pewnej wymaganej stopy zwrotu. Brzmi ona wówczas następująco: jeśli prosta stopa zwrotu jest wyższa od wymaganej, to inwestycję należy przyjąć. W przeciwnym razie projekt należy odrzucić (pomijamy tu przypadek równości obydwu stóp, gdyż wówczas można projekt przyjąć, jak i odrzucić).

Metoda ta oceniana jest wyżej od okresu zwrotu. Wynika to z faktu uwzględniania nadwyżki pieniężnej lub zysku (również dochodu) z całego okresu użytkowania obiektu. Ponadto stopa ta nadaje się, wg niektórych badaczy, do porównań opłacalności obiektu z innymi inwestycjami (np. lokatami bankowymi). Inni autorzy uważają z kolei, że na skutek pomijania wartości pieniądza w czasie porównywania stopy zwrotu z rentownością instrumentów finansowych jest błędne. Jako zaletę metody wymienia się także jej prostotę. Jest to znów najslabszy argument, gdyż prostota nie może być utożsamiana z jakością metody.

Analizowana metoda ma jednak szereg wad:

- pomija się w niej także rozkład czasowy strumieni pieniężnych. Ma to szczególne znaczenie, gdy strumienie te w poszczególnych latach są bar-

dzo zróżnicowane (znane są jednak pewne rozwiązania, które łagodzą nieco ostrość zarzutu;

- nieuwzględniana jest wartość strumieni pieniężnych pojawiających się w kolejnych latach;
- stopa zwrotu jest niedoszacowana dla przedsięwzięć rozwojowych, do których płynie początkowo dużo zasobów. Natomiast nadmiernie przeceniane są przedsięwzięcia schyłkowe;
- w niektórych zastosowaniach zamiast kategorii nadwyżki pieniężnej operuje się zyskiem lub dochodem, a więc kategoriami, które w określonym zakresie wynikają z „gry bilansowej” prowadzonej przez księgowych. W formułach obliczeniowych występuje ponadto umorzenie, które również może być rozmaicie ustalane.

Ogólnie zatem metodę można oceniać wyżej niż okres zwrotu. Jednak nadal daje ona tylko orientację wstępną, gdyż przy czasowej zmienności strumieni pieniężnych może prowadzić do błędnych decyzji.

Ad. c) Wartość zaktualizowaną netto określa się dla dwóch rodzajów strumieni pieniężnych: jednolitych (równych) i różniących się w poszczególnych latach eksploatacji obiektu inwestycyjnego. W pierwszym przypadku obliczenie przebiega jak poniżej:

$$NPV = -INV + A \left[\frac{1 - (1+i)^{-N}}{i} \right] + \frac{V_N}{(1+i)^N} \quad (3)$$

gdzie:

NPV - wartość zaktualizowana netto,

INV - początkowe nakłady inwestycyjne,

A - nadwyżka pieniężna annuitetowa (równa każdego roku co do wysokości),

i - stopa procentowa nazywana tu stopą dyskontową,

N - długość okresu eksploatacji obiektu,

V - wartość likwidacyjna lub końcowa obiektu inwestycyjnego.

Dla niejednolitego wzorca rocznych strumieni pieniężnych wartość zaktualizowana ustalana jest jak poniżej:

$$NPV = -INV + \frac{P_1}{1+i} + \frac{P_2}{(1+i)^2} + \dots + \frac{P_N}{(1+i)^N} + \frac{V_N}{(1+i)^N} \quad (4)$$

gdzie:

P_N - wartość nadwyżki pieniężnej

pozostałe oznaczenia jak we wzorze (3)

Przy stosowaniu metody reguły decyzyjne mają następującą postać: jeśli NPV jest dodatnie, projekt należy przyjąć. Jeśli zachodzi przypadek, że $NPV = 0$, to jest obojętne czy przyjmie się, czy odrzuci projekt. W sytuacji, gdy analizuje się kilka projektów preferencje należy dać temu, który odznacza się

najwyższą dodatnią wartością NPV. W rolnictwie możemy mieć bardzo często do czynienia z inwestycjami, które mają przynieść oszczędność kosztów. Wówczas kryterium decyzyjnym jest minimalizacja wartości zaktualizowanej wydatków lub kosztów w danym wariancie inwestycyjnym.

Z wzorów 3 i 4 wynika, że wartość zaktualizowana zależy między innymi od wybranej stopy dyskontowej i długości okresu użytkowania obiektu inwestycyjnego oraz rozkładu w czasie strumieni pieniężnych. W zależności od układu powyższych parametrów ranking rozpatrywanych wariantów może się zmieniać.

Metoda ta spełnia podstawowe kryteria optymalnego inwestowania kapitału, tj. obejmuje wszystkie strumienie pieniężne, a następnie je dyskontuje na dany moment czasu. Jest ona uważana za najlepszą spośród wszystkich metod oceny inwestycji.

Ad. d) Wewnętrzna stopa zwrotu jest to taka stopa procentowa, która przyrównuje do zera wartość zaktualizowaną strumieni pieniężnych (wyrażenia 3 i 4 są równe wówczas zero). Dawniej obliczano ją za pomocą interpolacji liniowej. Obecnie wykorzystuje się funkcje oferowane przez większość profesjonalnych arkuszy kalkulacyjnych. Reguła decyzyjna sprowadza się tu do wyboru wariantu, który odznacza się najwyższą wartością wewnętrznej stopy zwrotu. Najczęściej jednak ustala się równocześnie pewną wartość graniczną rentowności projektu, po przekroczeniu której projekt jest przyjmowany.

W większości przypadków decyzje podejmowane w oparciu o kryterium wartości zaktualizowanej i wewnętrznej stopy zwrotu są identyczne. Zdarzają się jednak i różnice. Są bowiem projekty, w których występuje bardzo charakterystyczny rozkład strumieni pieniężnych i wówczas mamy do czynienia z wielokrotną wewnętrzną stopą zwrotu, tzn. występują co najmniej dwie jej wartości. Dlatego też powszechnie uznaje się, że metoda wartości zaktualizowanej jest właściwsza niż metoda wewnętrznej stopy zwrotu, gdyż wartość zaktualizowana:

- odzwierciedla absolutne rozmiary efektu inwestycyjnego;
- wykorzystuje stopę dyskontową odzwierciedlającą alternatywny koszt kapitału, a więc koszt jedynie teoretycznie poprawny;
- nie reaguje na specyfikę rozkładu strumieni pieniężnych.

Określanie stopy dyskontowej

Jest to jeden z najtrudniejszych, a zarazem jeden z najważniejszych problemów w ocenie efektywności inwestycji. Wśród autorów zajmujących się tym problemem występuje jedynie zgodność co do tego, że stopa dyskontowa powinna odzwierciedlać alternatywny koszt kapitału finansującego projekt. Jeśli projekt finansowany jest kapitałem własnym, to jego kosztem alternatywnym, czyli

kosztem utraconych korzyści, byłyby możliwe do uzyskania dochody z zastosowania tego kapitału w innym przedsięwzięciu o porównywalnym okresie trwania i podobnym ryzyku. Wybór takiego porównawczego przedsięwzięcia jest dosyć trudny. Dlatego też najczęściej koszt kapitału własnego określa się na podstawie dotychczasowej jego rentowności w badanym podmiocie gospodarczym. W sytuacji, gdy projekt finansowany jest całkowicie z kapitału obcego (głównie kredytu), jego kosztem jest efektywne oprocentowanie (oprocentowanie nominalne plus inne koszty związane z udostępnieniem kapitału obcego).

Najczęściej inwestycje finansowane są jednak kapitałem własnym i obcym. Wówczas stopa dyskontowa odzwierciedla koszt kapitału, który określa się jak poniżej:

$$K_o = w_d K_d + w_e K_e \quad (5)$$

gdzie:

K_o - ważony koszt kapitału,

K_d - koszt kapitału obcego,

K_e - koszt kapitału własnego,

w_d i w_e - udział kapitału obcego i własnego w pożądanej lub optymalnej strukturze kapitałowej gospodarstwa.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na wyrazy w_d i w_e w formule na ważony koszt kapitału. Powinny one odzwierciedlać optymalne albo pożądane przez inwestora proporcje kapitałowe w gospodarstwie. Jeśli inwestor uznaje, że obecne proporcje odbiegają od pożądanych lub optymalnych, to musi dokonać odpowiednich korekt. Zazwyczaj podobne korekty przeprowadza się w odniesieniu do kosztu kapitału własnego. W tym przypadku chodzi o uwzględnienie preferencji inwestora w zakresie ryzyka.

Uwzględnianie inflacji

Aby wyjaśnić istotę zagadnienia, należy rozróżnić dwa przypadki: inflacji neutralnej i nieneutralnej. Z inflacją neutralną mamy do czynienia, gdy wszystkie ceny i koszty wzrastają proporcjonalnie. Wówczas ogólna struktura cen i kosztów pozostaje niezmienna. W takiej sytuacji obliczanie przepływów pieniężnych i stopy dyskontowej w wyrażeniu realnym (bez inflacji) i nominalnym (łącznie z inflacją) prowadzi do takiego samego oszacowania wartości zaktualizowanej netto. W rzeczywistości jednak tempo zmian cen produktów, nakładów i kapitału jest różne. Fakt ten równoznaczny jest z występowaniem przypadku inflacji nieneutralnej. Wówczas zarówno rachunek przepływów pieniężnych, jak i określenie stopy dyskontowej muszą być dokonane w wartościach nominalnych. Bez wątpienia jest to trudniejsze podejście niż rachunek w wielkościach

realnych, ale jednak częściej zalecane przez autorów zajmujących się finansami. Podstawową przesłanką i zaletą rachunku w wartościach nominalnych jest jednocześnie umożliwienie ustalenia finansowej wykonalności projektu.

Ogólnie zatem w rachunkach inwestycyjnych można stosować podejście w kategoriach wartości realnych i nominalnych. Ważne jest jedynie, aby obydwa podejścia były konsekwentnie stosowane.

Problem ryzyka i niepewności

Z reguły długi okres użytkowania obiektów inwestycyjnych i angażowania dużych kapitałów powodują, iż decyzje z tego obszaru należą do najbardziej trudnych i ryzykownych. W konsekwencji występowania tych zjawisk strumienie przepływów pieniężnych oraz zwroty z kapitałów mogą wykazywać dużą zmienność. Wyczerpaniu mogą ulec także rezerwy w zakresie płynności. Dlatego też w ocenie działalności inwestycyjnej stosuje się różne techniki, które mają uwzględniać zagrożenia płynące z występowania zjawisk ryzyka i niepewności. Praktyczne znaczenie znalazły tu trzy poniższe:

- a) korekta stopy dyskontowej;
- b) transformacja do ekwiwalentu rachunku wartości pewnych (bez ryzyka i niepewności);
- c) podejście probabilistyczne.

Ad. a) W technice tej stopę dyskontową powiększa się, o pewną wartość, która ma odzwierciedlać stopień ryzyka związany z daną inwestycją. Szacowanie ryzyka jest jednak procesem bardzo trudnym. Brak tu jest jednocześnie precyzyjnych procedur. Stąd wynika znaczny subiektywizm ocen. Z tych względów technika ta przez niektórych autorów nie jest zalecana. Inni z kolei, pomimo obciążenia subiektywizmem, uznają ją za odpowiednią dla małych firm, których kapitał nie jest ciągle wyceniany metodami rynkowymi.

Ad. b) Technika ta zawiera również dużo elementów subiektywizmu. Istota jej sprowadza się do mnożenia strumieni przepływów pieniężnych, w kolejnych latach, przez odpowiednio dobrany współczynnik korygujący z zakresu 0-1. W innej wersji techniki koryguje się stopę dyskontową o składnik odzwierciedlający oczekiwany poziom ryzyka. Niezależnie od wersji techniki korekty, w kolejnych latach, stają się głębsze (bliższe zera).

Ad. c) Jest to najbardziej rozbudowana technika, która występuje w różnych wersjach. W wersji najprostszej strumienie pieniężne, w kolejnych latach mnożone są przez odpowiadające im wartości subiektywnych prawdopodobieństw ich wystąpienia. Dopiero potem następuje ich dyskontowanie. Dodatkowo obli-

cza się jeszcze wartości odchylenia standardowego i współczynnika zmienności. Wybór wariantu inwestycyjnego następuje wówczas przy uwzględnieniu tradycyjnych reguł decyzyjnych oraz w oparciu o ustalone wskaźniki statystyczne. Bardziej rozwinięte wersje techniki obejmują szacowanie prawdopodobieństw również dla najważniejszych elementów oceny projektu (zmienność cen i kosztów stóp procentowych, okres eksploatacji obiektu itp.).

Podsumowanie

Decyzje inwestycyjne należą do najbardziej złożonych, których pozytywne lub negatywne skutki dotyczą całej ekonomiki i funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Nauka finansów oferuje praktyce różnorodne techniki i metody ułatwiające wybór najbardziej opłacalnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Z dokonanego ich przeglądu wynika, że preferencje powinny być przyznawane metodom dynamicznym, a więc tym, które uwzględniają wartość pieniądza w czasie oraz zmienność przepływów strumieni pieniężnych. Są to jednak metody najtrudniejsze w praktycznym stosowaniu. Na ogół pojedynczy inwestor może napotkać problemy w ich efektywnym stosowaniu. Stąd ważną kwestią staje się przygotowanie profesjonalnych doradców oraz odpowiednich procedur aplikacyjnych.

LITERATURA

1. Aragon, G., A.: *Financial Management*. Allyn and Bacon. Boston. 1989.
2. Barry, J., P., Hopkin, J., A., Baker, C., B.: *Financial Management in Agriculture*. The Interstate Printers & Publishers Inc. Danville, Illinois. 1988.
3. Bochlje, M., Eidman, V.: *Farm Management*. John Wiley & Sons. 1983.
4. Brandes, W., Odening, M.: *Investition, Finanzierung und Wachstum in der Landwirtschaft*. Verlag E. Ulmer. 1992.
5. *Investieren... bei erschwelter Wirtschaftslage?* DLG - Verlags. 1983.
6. Lee, W., F., Bochlje, M., D., Nelson, A., G., Murray, W., G.: *Agricultural Finance*. Iowa State University Press/Ames. 1988.
7. Leiber, F.: *Landwirtschaftliche Betriebswirtschaftslehre*. Verlag P. Parey. 1983.
8. Levy, H., Sarnat, M.: *Principles of Financial Management*. Prentice Hall. Englewood Cliffs. 1988.
9. Schall, L., D., Haley, Ch., W.: *Introduction to Financial Management*. Mc Graw - Hill. 1983.
10. Weston, F., J., Copeland, T., E.: *Managerial Finance*. The Dryden Press. New York 1992.

Z PRACY DORADCZEJ

VINCENT R. LADUE⁽¹⁾

Cornell University - New York (USA)

Tłumaczenie: Anna Stelmaszczuk, Beata Bilka

JAK BYĆ DOBRYM LIDEREM

Co powoduje, że ludzie podążają za danym LIDEREM? Jego lub jej dobry wygląd? osobowość? jakieś inne cechy? Nie, ludzie chcą być kierowani przez tych, których dażą szacunkiem, przez tych którzy wiedzą, w jakim kierunku podążają i w jakim celu. Jest to tak samo prawdziwe dzisiaj jak było wtedy, kiedy Mojżesz prowadził swoich ludzi do ziemi obiecanej. Czy uważasz siebie za odpowiedniego lidera swojego wydziału czy organizacji? Czy tak, czy nie? Oto kilka informacji, które mogą sprawić, że staniesz się bardziej efektywny w pracy.

Aby być dobrym liderem, ludzie muszą ci ufać, szanować cię i być przeświadczeni, że twoja wizja przyszłości jest słuszna. Po to, by ludzie zaufali twoim umiejętnościom przywódczym, musisz pomóc osiągnąć im ich własne cele. Przewodzenie nie jest tym, co jedna osoba narzuca drugiej, ale jest to proces wzajemnego oddziaływania pomiędzy dwiema lub więcej osobami.

Według prof. Barry Z. Posnera, współautora „*Sprawowanie władzy: Jak sprawiać, by niemożliwe stało się możliwe w twojej organizacji*” (The Leadership Challenge: How to Get Extraordinary Things Done in Organization), to osoby popierające lidera, a nie on sam, decydują o tym na czym polega powodzenie w sprawowaniu władzy. Zastanów się: czy organizacje są w stanie dużo osiągnąć, jeśli jej członkowie nie są inspirowani przez ich lidera, nie ufają mu i nie są przekonani co do jego umiejętności przywódczych? Odpowiedź jest oczywista, aby odnieść sukces, musimy przekonać naszych zwolenników, na-

(1) Profesor ekonomiki rolnictwa przebywający w ODR Barzkowice (woj. łódzkie) w ramach Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa

szych pracowników - nie nas samych, czy naszych przełożonych - że jako liderzy jesteście wiarygodni i że warto jest nas popierać.

Dobry kierownik i dobry lider

Istnieje ogromna różnica pomiędzy dobrym kierownikiem a dobrym liderem. Profesor Warren Bennis, autor „*O tym jak stać się liderem*” (On Becoming a Leader), mówi „Kierownicy to ludzie, którzy załatwiają wszystkie sprawy pomyślnie, liderzy to ludzie, którzy zajmują się odpowiednimi sprawami”. Wyjaśnia on także, że liderzy zawsze starają się pracować nad dalekosiężną wizją organizacji, podczas gdy kierownicy interesują się bardziej szczegółami, zajmują się problemami, które muszą być rozwiązywane na bieżąco. Liderzy zajmują się tym: „*Co*” i „*Dlaczego*” kierownicy natomiast: „*W jaki sposób*”. Kluczową różnicą wydaje się być to, że liderzy pracują ciężko nad narzuceniem kierunku w jakim powinni zdążać oni i ich organizacje. Ich działanie podporządkowane jest ich jasnej wizji przyszłości, a nie dopilnowywaniem czy osiągnięciem celów „na dzisiaj”.

Jak sprawić by twoi pracownicy popierali cię

Jest to tak podstawowy i oczywisty czynnik, od którego zależy powodzenie, że wielu ludzi, którzy uważają się za liderów, w ogóle się nad tym nie zastanawia.

Jest to bardzo poważny błąd... Możesz mieć wspaniałe referencje i wspaniałą wizję swojej organizacji, ale bez solidnego poparcia ze strony podwładnych nigdy nie osiągniesz prawdziwego sukcesu. Oto kilka rad:

Bądź kimś komu twoi pracownicy mogą zaufać

„Zaufanie jest tym co powoduje prawidłowe funkcjonowanie organizacji” - mówi dr Bennis. Zyskujesz zaufanie innych, jeśli dotrzymujesz danego słowa i robisz to, co powiedziałeś, że będziesz robił. Ważne jest także, by trwać przy swoich przekonaniach i nie zmieniać kierunku w zależności od tego, w którą stronę zawieje wiatr. Ludzie zwykle ufają tym, na których mogą liczyć, nawet jeśli nie zgadzają się w pełni z ich punktem widzenia. Ufają im bardziej niż tym, których punkt widzenia podzielają, a którzy potrafią często zmieniać zdanie. Kolejnym sposobem zdobycia zaufania ludzi jest pokazanie, że darzy się ich zaufaniem.

Przekonaj ludzi, że jesteś w stanie sprostać ich oczekiwaniom

Zacznij od stania się uważnym słuchaczem. Dowiedz się, jakie są ich potrzeby i potraktuj je bardzo poważnie. Okaż im swoje zrozumienie, ludzie muszą

wiedzieć, że zależy ci na nich. Wyraż entuzjazm i poparcie dla ich dążeń i poprzyj swoje słowa czynem, promując ich w obrębie organizacji zawsze, kiedy tylko jest to możliwe.

Poznaj swoich ludzi

Ilu z was wie, co wasi ludzie lubią robić w wolnym czasie? Postaraj się żyć blisko ze swoimi podwładnymi. Wykaż zainteresowanie dla tego, co jest dla nich ważne w życiu. Poznaj ich zainteresowania, współmałżonków, imiona dzieci i to jak długo pracują dla organizacji. Wykazuj szczerze zainteresowanie ich życiem i nie traktuj ich jakby byli tylko jednymi z wielu.

Traktuj dobrze swoich pracowników

Na pewno nie chciałbyś pracować dla szefa, który nie darzyłby cię szacunkiem, czy który traktowałby cię jak powietrze, dlaczego więc twoi podwładni mieliby mieć odmienne zdanie na ten temat? Pamiętaj, że to pracownik wpływa na twój wizerunek i od niego zależy, jak wysoko zajdziesz po szczeblach kariery, a więc traktuj go tak, jakbyś sam chciał, aby cię traktowano.

Dowiedź własnej kompetencji

Najpewniejszym sposobem dowiedzenia własnej kompetencji jest stałe posiadanie racji. Nie jest to zawsze możliwe, ponieważ nie jest się w stanie kontrolować wszystkiego. Bardzo pomocne jest jednak zdanie sobie sprawy z tego, co się wie, a czego nie. Nie udawaj, że znasz wszystkie odpowiedzi albo, że masz władzę nad tym, czego nie możesz kontrolować. Musisz zobowiązać się do ciągłego kształcenia poprzez szkolenia, czytanie i rozmowy z innymi mądrymi ludźmi. Staraj się być dobrym przykładem dla innych. Albert Schweitzer powiedział kiedyś „Przykład nie jest główną rzeczą, która wpływa na innych, jest *jedyną* rzeczą”. Pomyśl ile osiągnąłby dr Schweitzer, człowiek o legendarnym humanitaryzmie, gdyby tylko zajął się szkoleniem innych. Jak kontynuować jego słynną pracę, zamiast pracować samemu tak jak to robił i być niedoścignionym przykładem i co zrobić, aby ludzie pracowali tak jak dla niego z największym oddaniem i poświęceniem.

Nie spodziewaj się, że twoi pracownicy zostaną w pracy choćby o minutę dłużej, jeśli ty jesteś tym, który wychodzi zawsze punktualnie (np. o 15.00). Twoi pracownicy nie wykażą inicjatywy, jeśli jesteś osobą zadowoloną ze swojego status quo. Bądź przygotowany robić to, co chciałbyś, aby robili twoi pracownicy. Bądź przygotowany na to, że to ty pierwszy będziesz musiał wykazać inicjatywę. Jeśli chcesz udowodnić swoją wiarygodność jako lider, to musisz pamiętać, że lider idzie zawsze jako pierwszy.

Rozwijanie wizji

Wyobraź sobie Raya Krocka, który z pianisty przeobraził się w sprzedawcę shakerów do mleka i pewnego dnia 1952 roku dostarczył 8 takich urządzeń do restauracji Richarda i Maureicego McDonald w San Bernardino. Zastał on tam długą kolejkę klientów czekających na hamburgery. Wpadł wtedy na pomysł, że gdyby wykupił koncesję na prowadzenie restauracji McDonaldów zbiłby na tym fortunę. Podczas następnych pięciu lat, Krock założył sieć 288-miu restauracji McDonald. Reszta jak wiemy jest już historią. McDonald był także jednym z pierwszych przedsiębiorstw amerykańskich, które założyły swoją sieć w Polsce.

„Pierwszym podstawowym czynnikiem przewodzenia jest posiadanie wizji” - mówi dr Bennis. Wizjonerzy są w stanie skoncentrować się głównie na przyszłości, która wypełniona jest nowymi, twórczymi pomysłami. Nie obawiają się oni odkrywać tego, co nieznane, nabywając w ten sposób wiele nowych i cennych doświadczeń. Poprzez taką edukację uczą się jak rozszerzać swoje horyzonty, uczą ich to także dostrzegać, co należy jeszcze zrobić.

Inspirując swoich pracowników

Dr Posner wyjaśnia, że słowo „inspirować” znaczy dokładnie „natchnąć życiem”. Wyjaśnia on dalej, że jeśli sami nie mamy w sobie wystarczająco dużo życia to nie mamy nawet co o tym marzyć, by być w stanie kogoś zainspirować.

Bądź pełen entuzjazmu

Profesor Marvin Karlins autor książki pod tytułem „*Zamień swoje miejsce pracy w miejsce prestiżowe*” mówi o efekcie „udzielania się”, który pojawia się, jeśli lider jest pełen entuzjazmu co do danego projektu. „Jeśli nie okazujesz swojego entuzjazmu, jeśli nie jesteś szczerze oddany realizacji projektu, jak możesz spodziewać się, że twoi podwładni zabiorą się z entuzjazmem do jego realizacji?” Zawsze mówię kierownikom, aby byli oddani temu co robią, w innym przypadku zachowują się oni nieuczciwie w stosunku do swoich pracowników”. Więc wypowiadaj się i działaj z entuzjazmem. Czy popierałbyś takiego lidera, który wyrażałby się o wszystkim co zamierza robić bez entuzjazmu?

Włącz swoich pracowników w proces podejmowania decyzji

Fred A. Manske, Jr, starszy vice-prezes Federal Express pisze w swojej książce „*Sekrety Efektywnego Kierowania*” (Secrets of Effective Leadership): „Ludzie przyjmują decyzje, w podejmowaniu których sami uczestniczyli z większym entuzjazmem niż decyzje podjęte wyłącznie przez szefa”. Dlatego upew-

nij się, czy zawsze pytasz o ich zdanie i czy później wykorzystujesz ich rady. Spraw, aby twoi pracownicy mieli swój wpływ na politykę organizacji. Doceniaj ich opinie, słuchaj ich uwag i wcielaj je w życie zawsze, jeśli jest taka potrzeba. Dopilnuj, aby zawsze wiedzieli o tym, że postanowiłeś wykorzystać ich sugestie. Co należy zrobić, jeśli ich sugestie są bezużyteczne lub nieodpowiednie? Wystuchaj ich uważnie i powiedz „Cóż, doceniam twoje sugestie, ale obawiam się, że nie jesteśmy w stanie zrobić tego w ten sposób. To po prostu wydaje się nie być najlepszym teraz rozwiązaniem”.

Miej zaufanie do siebie (i innych)

„Zwolennicy danego lidera nie chcieliby widzieć go jako osoby, której brakuje pewności siebie” - mówi dr Posner. Więc uwierz w siebie. Zaufaj swojej intuicji. Broń swoich przekonań. Staraj się jednak słuchać uwag innych i wykorzystywać je w odpowiednim czasie. Poznaj swoje mocne strony i korzystaj z nich. Poznaj swoje słabe strony i pracuj nad nimi. Tylko taki lider, który rozumie samego siebie i emanuje uzasadnionym poczuciem pewności siebie, jest w stanie zainspirować swoich zwolenników.

Pokaż, że doceniasz swoich pracowników. Jaki jest najlepszy sposób na okazanie, że robisz to szczerze? Bądź bardzo dokładny, gdy mówisz komuś, że doceniasz jego ciężką pracę i interesujące pomysły. Przykład: „Gdyby nie twój pomysł włożenia zawiadomień o zebraniu w plastikowe torebki i umieszczenia ich w kankach na mleko w mleczarni, nie zjawiłoby się na naszym zebraniu w ODR-rze tak wielu rolników. Oszczędziło to doradcom gminnym wiele czasu, nie musieli oni chodzić od gospodarstwa do gospodarstwa i wręczać zawiadomienia każdemu rolnikowi z osobna”. Także jeśli pracownik bardzo dobrze pracuje, powiedz o tym swoim zwierzchnikom. Pochwal tego pracownika w obecności swojego szefa albo wyślij mu list, w którym wyrazisz swoje uznanie - kopie natomiast prześlij swojemu szefowi. Nic nie inspiduje bardziej niż poczucie, że jest się docenianym.

Kiedy ktoś podważa twoją pracę jako lidera

Kiedy zaczniesz odczuwać złe wibracje, przystąp natychmiast do akcji. Słuchaj uważnie tego, co się wokół ciebie dzieje. Dowiedz się na co ludzie reagują: czy chodzi o decyzje jakie podejmujesz, czy sposób, w jaki je wprowadzasz w życie. Często jest tak, że nie mają oni nic przeciwko temu, co każesz im zrobić, podważają natomiast sposób, w jaki chcesz to przeprowadzić, ponieważ nie skonsultowałeś tego uprzednio z nimi. Jeśli jest to prawdą, miej na tyle odwagi, by się do tego przyznać. Bądź otwarty na ich propozycje i zmieniaj własne, jeśli jest to uzasadnione. Taka mini rewolucja w organizacji może spo-

wodować zakwestionowanie twoich umiejętności przywódczych, co może źle wpłynąć na twoje zdrowie. Pamiętaj, że powstanie zaczyna się zwykle od jednej niezadowolonej osoby. Pierwszym krokiem, jaki powinieneś podjąć jest porozmawianie z osobą, która kwestionuje twój sposób zarządzania. Wysłuchaj jej i postaraj się poprawić wasze stosunki. Czasami jednak naprawienie stosunków nie jest możliwe. Jeśli nie potrafisz utrzymać zdrowych stosunków ze swoim podwładnym, postaraj się pomóc mu w znalezieniu innej pracy w swojej organizacji albo jeśli sytuacja jest naprawdę zła, zaproponuj mu, aby zrezygnował z pracy. Kiedy będziesz to robił pamiętaj zawsze o słowach dr Bennis'a „*Dobrzy liderzy nie pozwalają sobie na bunt*”.

Jak być liderem, który nie stanowi zagrożenia dla menadżera

Podwładni, którzy wykazują cechy przywódcze stanowią mogą zagrożenie dla swoich kierowników. Prawdopodobne jest, że twój szef nie będzie czuł się zagrożony jeśli będziesz mu pomagał swoim działaniem robiąc wszystko, co mogłoby mu pomóc w jego karierze. Nagrodę za to otrzymasz, kiedy twój szef zostanie awansowany. Ponieważ w tak istotny sposób przyczyniłeś się do jego awansu, prawdopodobnie będzie on chciał cię mieć w swoim zespole, więc pomoże ci dostać się o kolejny szczebel wyżej.

Niestety, a zdarza się to bardzo często, szefowie stają się zazdrośni o pracowników, którzy wydają się im dorównywać. Możesz ustrzec się takiej reakcji, poprzez bardzo uważny sposób kreowania swojej osoby. Respektuj swojego szefa. Pytaj go o rady. Kiedy masz jakiś pomysł, spytaj go, jakie ma zdanie na ten temat. Zawsze podkreślaj swoim zachowaniem, że on jest nauczycielem, a ty tylko uczniem, który ma bardzo dobre zdanie na temat swojego nauczyciela. Nie zawsze musisz się zgadzać ze swoim szefem. Jeśli dojdzie do sprzeczki, najlepszą metodą na to jest wyjaśnienie faktów (tylko faktów) w możliwie najbardziej pozbawiony emocji sposób. Następnie daj mu trochę czasu na przemyślenie tego... twój szef może przez ten czas zmienić swoje zdanie.

Jak być dobrym liderem - ćwiczenie

Przeczytaj wszystkie zdania i zakreśl odpowiedzi. Czasami wybór może być trudny. Jeśli nie będziesz mógł się zdecydować postaw „x” przy pytaniu i wybierz najlepszą z proponowanych odpowiedzi.

1. Respektuję lidera który:
 - a. doprowadza sprawy do końca;
 - b. jest podziwiany przez swoich kolegów;

2. Kiedy jestem w nowej grupie, pierwsza rzecz jaką chcę wiedzieć to:
 - a. kim są pozostali członkowie grupy;
 - b. jaką działalność prowadzi ta grupa;
3. Kiedy w grupie pojawiają się konflikty powinna ona:
 - a. wstrzymać pracę i zająć się rozwiązaniem konfliktu;
 - b. zignorować konflikt i kontynuować pracę.
4. Kiedy grupa nie jest pewna co do jej celów, zwykle:
 - a. tłumaczyć grupie cele, do których zmierzamy;
 - b. prosić członków grupy o wyjaśnienie celów.
5. Zostałeś poproszony przez Radę Wojewódzką, aby na przyszły tydzień wasza grupa przygotowała prezentację. Pierwsza rzecz, jaką zrobisz to:
 - a. zadzwonisz do innych członków grupy i powiadomisz ich o tym;
 - b. zaczniesz pracę nad prezentacją.
6. Przez ostatnie trzy lata Iwona była odpowiedzialna za organizowanie jednej imprezy, w celu zebrania funduszy. Wykonała dobrą pracę, ale niektórzy członkowie grupy uważają, że ktoś inny powinien teraz się tym zająć. Uważasz, że:
 - a. Iwona powinna nadal to robić. Zna się na tym, a my chcemy żeby wszystko przebiegało gładko;
 - b. Iwona powinna zająć się inną działalnością na rzecz zbierania funduszy. Nauczy się czegoś nowego, a ktoś inny zdobędzie doświadczenie w tym, czym ona zajmowała się do tej pory.
7. Kiedy czuję się pewnie w grupie zwykle:
 - a. sugeruję nowe projekty, programy i koncepcje;
 - b. pytam innych członków grupy o ich sugestie, o ich talenty, etc.
8. Najbardziej satysfakcjonującą częścią mojej pracy w grupie jest:
 - a. poczucie przynależności i przyjaźni z innymi członkami grupy;
 - b. poczucie zadowolenia z tego, co osiągneliśmy.
9. Co drażni mnie najbardziej podczas zebrań, na których ustalane są cele długoplanowe to:

- a. kiedy jedna lub dwie osoby podejmują wszystkie decyzje;
 - b. kiedy członkowie rozwodzą się nad swoimi koncepcjami.
10. Nasza grupa podejmuje się zrealizowania projektu, jakiego nigdy dotąd nie robiła. Czy:
- a. sam napiszesz plan działania i przedstawiś go grupie;
 - b. zasugerujesz, aby grupa omówiła nowy projekt zanim zaplanujecie pracę nad nim.
11. Kiedy jestem w nowej grupie, pierwsze wrażenie jakie prawdopodobnie sprawiam na innych, to:
- a. jestem osobą, która wie co robi;
 - b. jestem osobą przyjaźnie nastawioną do innych.
12. Kiedy jestem zmuszony podjąć decyzję, to:
- a. siadam sam i podejmuję decyzję;
 - b. rozmawiam z innymi ludźmi, aby usłyszeć ich zdanie i sugestie.
13. Kiedy grupa nie jest jednomyślna, powinna:
- a. zrobić to, czego chce większość;
 - b. poszukać rozwiązania, co do którego wszyscy są jednomyślni.
14. Podczas Dni Otwartych, które organizujemy co roku pierwsza rzecz jaką powinniśmy zrobić, to:
- a. porozmawiać o tym, co nam się podobało w zeszłym roku, a co chcielibyśmy zmienić;
 - b. utworzyć nowe komitety i przydzielić ludziom nowe obowiązki.
15. Gdy grupa pracuje ze sobą przez jakiś czas zaczyna:
- a. wierzyć, że wszyscy są zgodni, więc nie muszą zwracać uwagi na jednostki;
 - b. zaniedbywać swoje obowiązki.
16. Nie lubię, kiedy grupa:
- a. działa „pełną parą” nie zwracając uwagi na to, czy wszyscy jej członkowie są zgodni;
 - b. traci czas na rozmowy prywatne zaniedbując pracę, która powinna być w tym czasie wykonana.

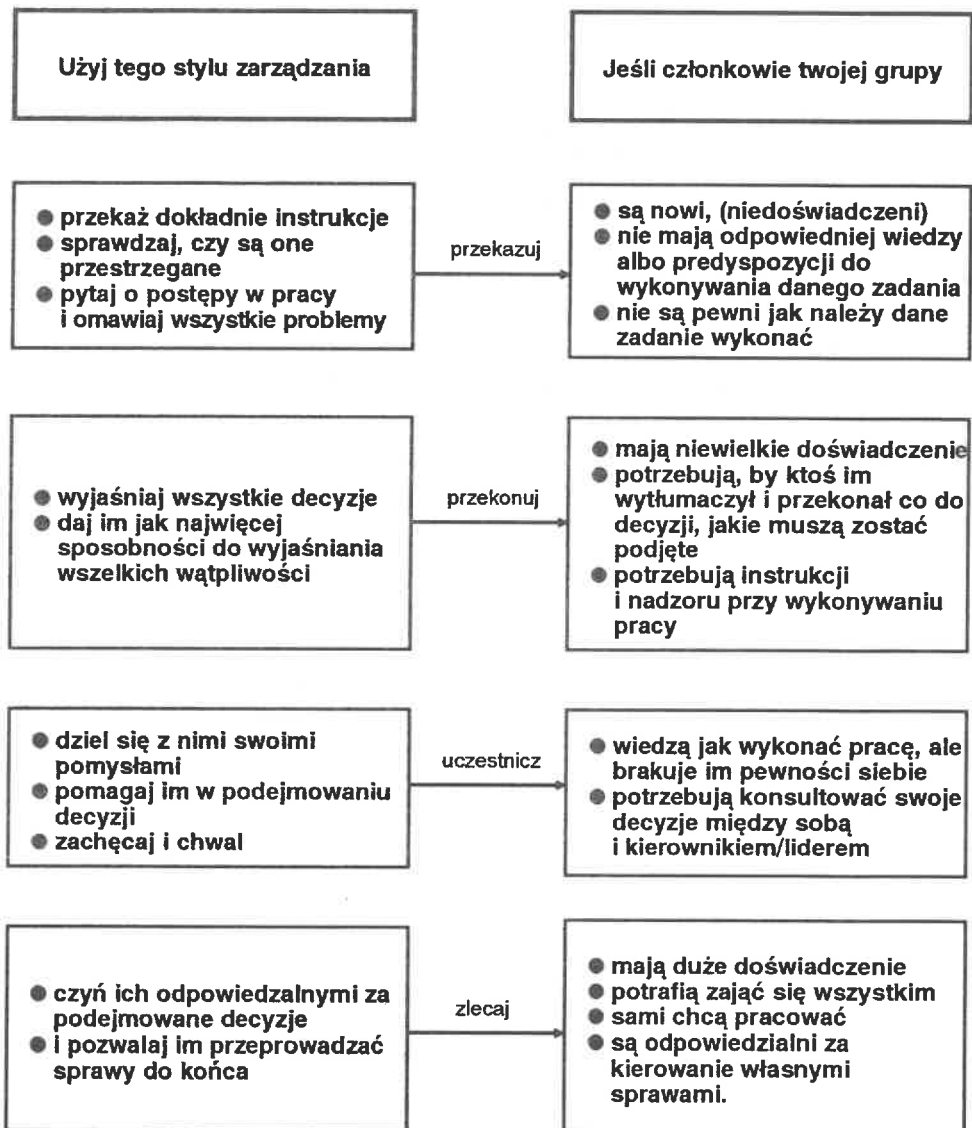
17. Boję się, że podczas zebrań grupowych ludzie myślą, że:
 - a. zbyt chcę przeforsować własne zdanie;
 - b. nie jestem pewny własnego zdania.
18. Nasza grupa ma sześć miesięcy na zaplanowanie warsztatu. Powinniśmy:
 - a. zwołać zebranie, na którym wszyscy będą mogli wziąć udział w stworzeniu planu działania;
 - b. podzielić pracę nad planem między poszczególnych członków grupy.
19. Ludzie, którzy pracowali ze mną przez jakiś czas docenią moje:
 - a. umiejętności komunikacyjne;
 - b. umiejętności organizacyjne.
20. Jestem dumny z moich:
 - a. stosunków z ludźmi;
 - b. osiągnięć.

10 cech głównych dobrego lidera

Przez cztery lata podczas seminariów na temat zarządzania przeprowadzanych przez Uniwersytet Santa Clara i Grupy Toma Petersa organizującej seminaria na temat systemów nauczania, ponad 5 200 doświadczonych kierowników zostało poproszonych o wypisanie cech, które podziwiają u liderów. Oto 10 głównych cech, które zostały opublikowane w Management Review.

- 1. Uczciwy**
- 2. Kompetentny**
- 3. Patrzący w przyszłość**
- 4. Inspirujący**
- 5. Inteligentny**
- 6. Traktujący wszystkich na równi**
- 7. Mający szerokie horyzonty**
- 8. Odważny**
- 9. Bezpośredni**
- 10. Z wyobraźnią**

JAK WYBRAĆ ODPOWIEDNI STYL ZARZĄDZANIA



JOHN EWART

Polsko-Amerykański Program Doradztwa Rolniczego

GŁÓWNE ZASADY FUNKCJONOWANIA KLUBÓW 4-H W STANACH ZJEDNOCZONYCH⁽¹⁾

1. Krótka historia 4-H

W Stanach Zjednoczonych organizacja 4-H jest częścią systemu Land Grant College. Prezydent Abraham Lincoln podpisał w 1862 Morrill Act, który przewidywał wyprzedaż ziem należących do państwa. Pieniądze pochodzące z transakcji miały być przeznaczone na założenie przynajmniej jednego College'u lub Uniwersytetu w każdym stanie, aby każdy obywatel miał dostęp do wyższych uczelni. Praca z młodzieżą została rozpoczęta na początku wieku dwudziestego. Oficjalnie, w roku 1914 stała się ona częścią systemu doradztwa rolniczego.

2. Cel i zadania 4-H

Celem 4-H jest pomóc młodym ludziom usamodzielnić się, być bardziej produktywnymi i wnoszącymi wkład w życie społeczne.

Mówiąc dokładniej, zadania 4-H są następujące:

1. Rozwijać ciekawość świata, chęć nauki i umiejętności zastosowania zdobytych nauki i techniki;
2. Rozwijać umiejętności praktyczne, kompetencję i pomóc w zdobyciu wiedzy;
3. Rozwijać umiejętność podejmowania rozsądnych decyzji, rozwiązywania problemów i kierowania swoimi sprawami w szybko zmieniających się warunkach;

(1) Artykuł jest przerobioną wersją referatu wygłoszonego na seminarium poświęconym działalności Klubu 4-H, zorganizowanym przez „Fundację Edukacyjną 4-H w Polsce” w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Radomiu, w dniach 25-27 kwietnia 1994 r.

4. Wypracować pozytywne podejście do samego siebie i poczucie własnej wartości;
5. Rozwinać „umiejętności przewodzenia”;
6. Rozwinać potencjał członków poprzez zdobywanie doświadczenia w nauce i praktyce;
7. Poprawić umiejętność wystawiania się i porozumiewania z innymi;
8. Wypracować efektywne relacje z dorosłymi i rówieśnikami;
9. Utrzymać swój organizm w jak najlepszym zdrowiu fizycznym i psychicznym;
10. Rozwinać zaangażowanie w zagadnienia społeczne i sprawy publiczne;
11. Wypracować zachowanie akceptowane przez społeczeństwo;
12. Rozwinać umiejętności produktywnego działania na rzecz społeczeństwa;
13. Mądrze wykorzystywać czas, aby utrzymać równowagę pomiędzy czasem poświęcanym na pracę, rozrywkę, prace społeczne czas dla rodziny i samego siebie.

Nasze działanie określa nie to co wiemy, ale to w co wierzymy. Lider klubu 4-H może mieć największy wkład w podstawowy rozwój członka 4-H, poprzez zrozumienie celów i zadań organizacji. Wszyscy liderzy w 4-H mogą porównać cele przyjęte ogólnie do celów swojego klubu i swoich własnych przekonań.

3. Co to jest 4-H

4-H to program zorientowany na młodych ludzi od 8, 9 do lat 19. Zazwyczaj jest on zorganizowany w formie klubów szkolnych lub lokalnych prowadzonych przez rodziców, nauczycieli albo innych obywateli danej społeczności, którzy wyrażają chęć pracy w charakterze lidera wolontariusza. Członkowie uczestniczą w pracach projektowych na wybrany przez siebie temat, które to projekty uczą także odpowiedzialności i zdolności przewodzenia.

Ślubowanie 4-H i ślubowanie rodziców

Członkowie klubu 4-H powtarzają słowa ślubowania najczęściej na początku każdego spotkania, mówiąc: *„Zobowiązuję moją głowę do przejrzystego myślenia, moje serce do większej lojalności, moje ręce do lepszej służby, moje zdrowie do lepszego życia dla mojego klubu, mojej społeczności, mojego kraju i mojego świata.”* Słowa ślubowania przypominają o głównych celach programu.

4. Typowe spotkania klubowe

Klub 4-H to przynajmniej 5 młodych ludzi, w wieku 9-19 lat, z dwóch lub więcej rodzin. Spotykają się oni przynajmniej 6-8 razy w roku. Grupą kieruje przynajmniej jeden dorosły lider (wolontariusz). Członkowie zajmują się swoimi projektami, które dają im okazję do podejmowania samodzielnych decyzji dotyczących klubu. Członkowie wybierają też własny samorząd. Zasadniczo istnieją trzy rodzaj klubów: kluby lokalne (społeczne), szkolne i projektowe.

Typowe spotkanie klubowe dzieli się na cztery części. Część otwierająca - wypowiedzianie ślubowania i być może jakaś krótka gra, zabawa, która trwa 3-5 minut. W czasie drugiej części - organizacyjnej - czytanie protokołu z ostatniego spotkania, raportu samorządu, ogłoszeń i omawianie innych spraw klubowych. Ta część trwa zazwyczaj 15-20 minut, jednak może trwać dłużej. Trzecią część stanowi część edukacyjna, włączając w to pracę projektową lub działania na rzecz społeczności. Może ona trwać 40-45 minut lub godzinę. Ostatnią część stanowią zajęcia grupowe; rekreacyjne lub drobny poczęstunek trwający 30 minut.

Porządek spotkania może zostać zmieniony, ale powinien obejmować wszystkie cztery części. Wszyscy członkowie klubu powinni mieć szansę na wymianę zdań między sobą i z dorosłymi w czasie wszystkich spotkań.

5. Projekty

Istnieje wiele sposobów przeprowadzenia projektów. Projekt może dotyczyć prawie każdego tematu, którym zainteresowani są członkowie. Praca nad projektem stanowi edukacyjną część programu spotkania klubowego, których podbudową są różnorodne broszury.

Podkreślić przy tym należy, że istnieje wiele okazji stwarzanych członkom klubów 4-H, aby uczestniczyli w szczególnych wydarzeniach, które wychodzą poza doświadczenia klubów lokalnych. Są to np: organizacja obozu, targów zwierząt hodowlanych, wystaw, publicznych przemówień i demonstracji, wycieczek do rolników i innych.

6. Fundusze

Ponieważ 4-H jest częścią systemu doradztwa rolniczego w Stanach Zjednoczonych, program jest częściowo finansowany z budżetu państwa i przez władze stanowe. Należy jednak podkreślić, że istota organizacji polega na pracy liderów wolontariuszy. Wiele firm, organizacji i osób prywatnych przeznacza fundusze na lokalne, stanowe i ogólnokrajowe fundacje 4-H.

CARSTEN D. JORGENSEN
V-ce Przewodniczący 4-H w Danii

ORGANIZACJA I DZIAŁANIE KLUBÓW 4-H W DANII⁽¹⁾

1. Wstęp

Postaram się podać Państwu krótką i precyzyjną informację o duńskim 4-H. Mam nadzieję, że da ona Państwu pewne pojęcie, jakiego rodzaju organizacją jest duńskie 4-H. Dlatego też postanowiłem podzielić swoje wystąpienie na 5 części:

- historia i cel,
- struktura organizacyjna i zagadnienia ekonomiczne,
- działania na różnych szczeblach,
- gospodarstwa 4-H,
- działalność międzynarodowa 4-H.

Zacznę od opisu naszej dzisiejszej sytuacji w 1994 roku, a zakończę kilkoma uwagami na temat przyszłego rozwoju organizacji. Mam nadzieję, że zdołam zainspirować Państwa do opracowania strategii rozpowszechniania informacji o działalności 4-H w Polsce. Zdaję sobie sprawę z tego, że kopiowanie organizacji z innych krajów nie jest dobrym rozwiązaniem. Jednakże zawsze można w nich znaleźć inspirację, przenieść pewne pomysły do naszego codziennego życia (świata), co czasami jest nawet wskazane. Na całym świecie istnieje wiele wspaniałych inicjatyw, dlatego możemy się od siebie nawzajem wiele nauczyć.

2. Historia i cel

Powstanie 4-H w Danii zostało zainspirowane wzorcem amerykańskim z lat 20-tych. Organizacje rolnicze w Danii zostały zapoznane z ideą praktycznych zajęć dla dzieci i młodzieży zainicjowanej przez dr Seamana A. Knarpp duńskie-

(1) Artykuł jest przerobioną wersją referatu wygłoszonego na seminarium poświęconym działalności klubów 4-H, zorganizowanym przez „Fundację Edukacyjną 4-H w Polsce” w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Radomiu, w dniach 25-27 kwietnia 1994 r.

go attache rolnego w Stanach Zjednoczonych. Zdecydowano o założeniu podobnej organizacji w Danii. Motto i logo organizacji zostały bezpośrednio przetłumaczone na język duński i pozostały niezmienione do dnia dzisiejszego. Działalność rozpoczęto w 1924 roku z liczbą siedmiuset uczestników, w 13 okręgach. Od samego początku w prace zaangażowane były 2 główne organizacje rolnicze: Duńskie Stowarzyszenie Rolników z Gospodarstw Rodzinnych i Duńskie Związki Rolników.

Na początku działalność 4-H skierowana była do dzieci i dorosłych z okręgów rolniczych. Jednakże strategia ta uległa zmianie w połowie lat sześćdziesiątych, kiedy nastąpiła migracja ludzi ze wsi do miast. Zmusiło nas to do szukania nowych sposobów rekrutowania członków. Dziś 4-H ma ofertę dla wszystkich grup wiekowych dzieci i młodzieży z miasta jak i ze wsi. Zajęcia ciągle wywodzą się od prac wykonywanych na wsi, zostały jednak unowocześnione. Nie udało nam się jeszcze przebić w większych miastach, ale w wielu miastach średniego rozmiaru i mniejszych mamy już prężnie funkcjonujące kluby 4-H.

Celem działalności 4-H w Danii jest zaoferowanie dzieciom i młodym ludziom możliwości pożytecznego spędzania wolnego czasu. Chcemy poprzez zajęcia praktyczne pozwolić dzieciom i młodzieży zrozumieć zarówno prawa rządzące naturą, jak i społeczeństwem. Wierzimy, że dając dzieciom prawo głosu i nakładając na nie odpowiedzialność, przygotowujemy je do udziału w rozwoju naszej organizacji, jak również całego społeczeństwa. My wierzymy w nasze dzieci i młodzież oraz liczymy na nie.

3. Organizacja i zagadnienia ekonomiczne

Od początku swego istnienia duńskie 4-H przeszło poważne zmiany organizacyjne. Najpierw byliśmy komitetem podlegającym organizacjom rolniczym, dziś duńskie 4-H to zupełnie niezależna organizacja.

Szczebel lokalny

W 1993 roku mieliśmy 223 lokalne kluby 4-H na terenie całego kraju, a ogólna liczba członków wynosiła 8.951 osób. Członkiem 4-H można zostać już w wieku 7 lat. Osiemdziesiąt procent naszych członków jest pomiędzy 8 a 14 rokiem życia. Kluby lokalne to niezależne jednostki kierowane przez rady klubowe pochodzące z wyboru. Typowa rada składa się z 7 członków. Wszyscy członkowie, rodzice i liderzy mogą głosować na ogólnym zebraniu, jak również mogą być do takiej rady wybierani.

Pod względem finansowym praca na szczeblu lokalnym wspierana jest przez władze lokalne, które zobowiązane są do dotacji z przeznaczeniem na zajęcia i wynajem lokali. Kluby 4-H współpracują z miejscowymi organizacjami rolni-

czymi. Współpraca ta ogranicza się jednak do mniejszych dotacji, czasami jednego przedstawiciela w radzie klubu 4-H. Składka członkowska wynosi około 100-200 koron duńskich. Dodatkowo kluby prowadzą działalność zarobkową.

Na szczeblu lokalnym każdy lider jest wolontariuszem. Oznacza to, że nie otrzymują oni żadnego wynagrodzenia za swoją pracę. Jest to w zwyczaju wszystkich organizacji młodzieżowych w Danii, gdzie niewielka liczba osób otrzymuje zapłatę. Praca jest nagrodą samą w sobie. Próbujemy stworzyć warunki, aby praca lidera 4-H była interesująca. Liderów należy wspierać, informować i oferować im kursy edukacyjne. Obecnie mamy około 1800 liderów. Bardzo podkreślamy wagę angażowania młodych osób i powierzanie im funkcji liderów nawet, jeśli jest to czasem trudne. Ale uczestnictwo w podejmowaniu decyzji i zaufanie, jakim młodzi ludzie są obdarzani pozwala im czuć, że uczestniczą w czymś ważnym i interesującym.

Szczebel regionalny

Kluby lokalne tworzone są na terenie 14 regionów. Regiony te odpowiadają podziałowi administracyjnemu Danii. W każdym regionie zatrudniony jest przynajmniej jeden doradca, który przewodzi, wspiera i rozwija działalność 4-H w regionie. Doradca ten ma swoje biuro w lokalnym ośrodku doradztwa, pensja jego jest dotowana przez regionalne organizacje rolnicze, pewna część pochodzi także z budżetu państwa. Często spośród przewodniczących klubów lokalnych, odpowiedzialnych za pracę 4-H w regionie wybierane są rady regionalne. Takie rady rozdzielają i nadzorują pracę w regionie oraz są odpowiedzialne za planowanie nowych działań i kursów.

Główny dochód wpływający do organizacji na szczeblu regionalnym pochodzi ze składek członków lokalnych klubów, dotacji organizacji rolniczych, dotacji z samej organizacji 4-H, której wielkość zależy od liczebności członków danego klubu. Kilka regionów przewiduje wynagrodzenia dla doradcy jako główną część swego budżetu. Ogółem mamy 18 pracowników zatrudnionych na szczeblu regionalnym.

Szczebel krajowy

Władzą zwierzchnią w Duńskim 4-H jest Rada Reprezentantów. Składa się ona z 46 osób, wybieranych w poszczególnych regionach. Każdy region reprezentowany jest - w zależności od liczby członków 4-H na swoim terenie - przez 2-5 reprezentantów. Rada Reprezentantów zatwierdza budżety, rachunki i roczne plany pracy. Jest także odpowiedzialna za opracowanie ogólnych ram działalności organizacji, jak również wybiera Komitet Krajowy.

Komitet ten jest odpowiedzialny za codzienne zarządzanie organizacją i składa się z siedmiu członków. Przewodniczący komitetu jest wybierany bezpośred-

nio przez Radę Reprezentantów, jeden z członków jest wybierany przez młodszych liderów, którzy stanowią stowarzyszenie liderów pomiędzy 14-25 rokiem życia. Pozostałych pięciu członków jest wybieranych przez i spośród członków Rady Reprezentantów. Członkowie obu tych organów: Rady Reprezentantów i Komitetu Krajowego nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Jednakże Przewodniczący i jego zastępcą otrzymują niewielkie wypłaty na pokrycie wydatków.

Aby móc prowadzić codzienną działalność, 4-H posiada wspólnie ze Stowarzyszeniem Młodych Rolników Duńskich biuro w Aarhus. Tutaj zatrudnionych jest sześciu doradców i pięciu pracowników sekretariatu. Państwo w 50% dotuje wynagrodzenie doradców zaangażowanych do pracy z młodzieżą. Na szczeblu krajowym zarządzanie w wielkim stopniu zależy od nadwyżki otrzymywanej z ogólnokrajowych zakładów i loterii. Nadwyżka ta jest rozdzielana zasadniczo pomiędzy kluby sportowe, organizacje dla dzieci i młodzieży. Rada Młodzieży Duńskiej jest krajową pozarządową instytucją zajmującą się wszystkimi organizacjami młodzieżowymi, która jest odpowiedzialna za podział pieniędzy. Dodatkowo każdy członek 4-H płaci 20 koron składki na organizację krajową. Także duńskie organizacje rolnicze przeznaczają duże sumy na działalność 4-H. Mamy także wielu sponsorów i fundusze, głównie pochodzenia rolniczego, które wspierają naszą pracę.

Na szczeblu krajowym współpracujemy z organizacjami rolniczymi i jesteśmy członkami Krajowej Rady Młodzieży Duńskiej. Tutaj otrzymujemy najnowsze informacje na temat pracy z młodzieżą w Danii. Poprzez Radę nawiązujemy także kontakty z innymi organizacjami młodzieżowymi w Danii i na całym świecie.

4. Działalność 4-H

Szczebel lokalny

Zajęcia praktyczne w zakresie: pracy ze zwierzętami, środowiska naturalnego i gotowania to podstawy pracy z dziećmi w duńskim 4-H. Tak było na początku działalności w latach 20-tych i mam nadzieję, nadal pozostanie. Ale oczywiście sposób przeprowadzania zajęć bardzo się zmienił. W zasadzie zajęcia praktyczne można podzielić na 2 główne grupy, a mianowicie: zadania indywidualne i zajęcia grupowe.

Zajęcia indywidualne - jak sama nazwa wskazuje - są taką formą działania, w której jedna osoba pracuje sama nad swoim zadaniem. To może być na przykład chów cielaka. Dwa do czterech razy w roku lider składa dziecku wizytę, aby zobaczyć jak przebiega jego praca. Członek 4-H ma zeszyt, w którym zapisuje swoje doświadczenia. Takie zadanie jest stosunkowo łatwo rozpocząć, może się

ono odbywać w domu, nie wymaga wielu środków i może być przeprowadzone na terenach, gdzie populacja jest stosunkowo niewielka. Zadania indywidualne stanowiły przez wiele lat główną część działalności 4-H w Danii, jednak ustąpiły miejsca zajęciom grupowym. Do typowych zadań indywidualnych można zaliczyć: ogrodnictwo, chów koni, cieląt i królików.

Zajęcia grupowe mają wymiar społeczny, którego nie mają zadania indywidualne. Zajęcia indywidualne odbywają się w szkole lub w gospodarstwie 4-H. Przykładem zadania grupowego mogą być zajęcia z gotowania. Grupa może się składać z 15 dzieci, które spotykają się raz w tygodniu w szkolnej kuchni i przez 3-4 miesiące uczą się gotowania i pieczenia chleba. Uczestnicy takich zajęć pomagają sobie wzajemnie i korzystają z zeszytów ćwiczeń. Książki te są opracowywane przez naszą organizację. Ogrrodnictwo i zajęcia ze zwierzętami są przeprowadzane w ten sam sposób. Typowe zajęcia grupowe to: gotowanie, zajęcia teatralne, praca ze zwierzętami, ogrodnictwo.

Kluby lokalne prowadzą także wiele zajęć, w czasie których członkowie klubu i ich rodzice pracują razem nad praktycznymi rzeczami.

Szczebel regionalny 4-H

Na tym szczeblu proponuje się szeroki zakres zajęć grupowych dla lokalnych klubów na danym terenie. Mogą to być zajęcia dla członków, liderów, rodziców lub przedstawicieli wszystkich tych grup. W ciągu ostatnich lat bardzo popularne stały się zajęcia rodzinne. Na szczeblu regionalnym do najbardziej typowych przedsięwzięć zaliczyć można organizacje: pikników, targów zwierząt hodowlanych, obozów, dni lidera, wystaw.

Na organizacji szczebla regionalnego spoczywa odpowiedzialność za ofertę seminariów szkoleniowych dla liderów. Duńskie 4-H ma grupy przeszkolonych instruktorów, którzy mogą wyklądać na lokalnych (regionalnych) seminariach, w organizacji których szczebel krajowy ma zazwyczaj niewielki wkład. Tematami seminariów są najczęściej podstawowe sprawy organizacyjne, takie jak: prowadzenie spotkań, podział obowiązków, sprawy finansowe 4-H, rozliczanie, a także planowanie pracy. Wreszcie na szczeblu regionalnym organizowane są seminaria na tematy bardziej szczegółowe, np. związane ze środowiskiem naturalnym lub chorobami koni.

Szczebel krajowy 4-H

Nasze biuro krajowe koordynuje różnorodne oferty 4-H, jak również zajmuje się ich opracowywaniem i marketingiem. Duńskie 4-H prowadzi niezależne wydawnictwo, które przede wszystkim publikuje książki z zakresu 4-H, ale także jest odpowiedzialna za informację, materiały propagandowe, torby, odzież, przypinki, świadectwa i różne upominki. Zgodnie z decyzją Komitetu Krajowego, biuro krajowe zajmuje się także informacją dla klubów lokalnych, zajęciami

szkoleniowymi dla liderów, opracowywaniem materiałów edukacyjnych, doradztwem i publikacją magazynu dla liderów. Biuro jest odpowiedzialne za przeprowadzanie krajowej loterii, organizację obozu ogólnokrajowego co 2 lata i za opracowywanie materiałów związanych z tematem roku. W 1994 naszym tematem jest hasło: „4-H pomaga zwierzętom”.

5. Gospodarstwa 4-H

Od około 10 lat rozwijamy nową koncepcję; została ona nazwana: gospodarstwa 4-H. Ma to związek z faktem, że coraz mniejsza liczba naszych członków mieszka w gospodarstwach rolnych. W konsekwencji założyliśmy na terenie kraju 15 gospodarstw 4-H, bazując na inicjatywie lokalnej. Gospodarstwa te to miejsca przeznaczone na zajęcia, warsztaty dla dzieci, które chcą się zajmować zwierzętami. Gospodarstwa mają wybrane rasy zwierząt i dzieci mogą mieć swój udział w ich utrzymaniu, zarówno wtedy, kiedy jest to dla nich zabawą, jak i podczas mniej zabawowej części. W ten sposób dzieci mają możliwość zapoznania się z tym, jak funkcjonuje gospodarstwo, uczą się o produktach rolnych w ich drodze z gospodarstwa na stół. Wreszcie staramy się wykształcić w nich naturalny i odpowiedzialny stosunek do zwierząt.

Finansowo gospodarstwa wspierane są przez władze lokalne i organizację krajową. Wkładamy wiele wysiłku w promowanie koncepcji takich gospodarstw, ponieważ jesteśmy przekonani, że jest to jeden z najlepszych sposobów na popularyzację 4-H w Danii. Doradcy regionalni są przeszkoleni, aby pomagać w zakładaniu gospodarstw na gruncie lokalnym. Organizacja 4-H jest wydawcą przewodnika i materiałów propagandowych dla tego typu działalności. Mamy nadzieję, że w ciągu najbliższych lat będziemy w stanie podwoić liczbę naszych gospodarstw.

6. Międzynarodowa działalność 4-H

Działalność międzynarodowa ma dwa cele główne; a mianowicie podtrzymać chęć współpracy pomiędzy organizacjami, a także dać indywidualnym uczestnikom możliwość rozwoju osobowości. W Europie duńskie 4-H jest członkiem Europejskiego Komitetu Młodych Rolników i Klubów 4-H. Poprzez ten komitet uczestniczymy w wydarzeniu nazywanym Europejskim Zlotem Młodzieży organizowanym corocznie w różnych krajach europejskich. Poprzez ten komitet mamy również możliwość uczestniczenia w różnych seminariach, konferencjach i kursach językowych.

Na terenie Skandynawii jesteśmy członkiem **Skandynawskiej Współpracy Organizacji Młodzieżowych** nazywanej NSU. Oni również organizują zjazdy młodzieży, nazywane Tygodniem Młodzieży Skandynawskiej. Co dwa lata uczestniczymy także w Skandynawskim Obozie 4-H, dokąd przyjeżdża około 1000 członków z Finlandii, Szwecji, Norwegii i Danii.⁽²⁾

Co więcej, duńskie 4-H jest reprezentowane w międzynarodowym programie IFYE (Międzynarodowy Program Wymiany 4-H). Nawiązaliśmy współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, Kostaryką, Bostwaną i Szwajcarią. Program ten przewiduje wymianę 1-2 młodych osób, pomiędzy 18-25 rokiem życia z każdego kraju. Reprezentant danego kraju pokrywa jedynie koszty przejazdu, a organizacja goszcząca pokrywa pozostałe koszty.

Obecnie badamy możliwości współpracy z 4-H w Polsce i na Litwie. Jednym z pierwszych kroków w tym kierunku jest moja obecna wizyta, następnym będzie seminarium szkoleniowe dla liderów zorganizowane w sierpniu w Danii, do uczestnictwa w którym zostało zaproszonych 5 polskich liderów.

7. Zakończenie

Jesteśmy względnie silną organizacją o długiej historii. Jednakże zdajemy sobie sprawę z naszych słabych stron; na przykład z trudności wprowadzenia nowości, ponieważ... „tak jest przecież od zawsze”. Jednak dla wszystkich naszych liderów (wolontariuszy), którzy pracują, ponieważ wierzą w idee głoszone przez 4-H, ważnym jest, aby ciągle rozwijać organizację i dostosowywać ją do potrzeb. Praca lidera musi dawać mu pewien prestiż, a jednocześnie musi cieszyć. Jest to jedno z najważniejszych wyzwań, nad którymi obecnie pracujemy. Następnym wyzwaniem jest promocja gospodarstw 4-H. Ostatnio pojawiło się jeszcze jedno, a mianowicie zabezpieczenie funduszy przeznaczonych na pracę na szczeblu regionalnym.

Wierzę, że przyszłość przyniesie dużo możliwości pracy z młodzieżą i dziećmi i zapewniam, że nasza organizacja będzie gotowa podjąć to wyzwanie!

(2) W 1995 roku obóz taki będzie miał miejsce w południowej części Danii, wtedy skorzystam z okazji, aby zaprosić grupę młodych reprezentantów Polski do wzięcia w nim udziału. Nie wiem jeszcze jak to zrobimy, ale słowo się rzekło.

INFORMACJE

BARBARA LEŚNIAK

*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział w Poznaniu*

NIEMIECKO-POLSKIE SEMINARIUM Z ZAKESU DORADZTWA EKONOMICZNO-ORGANIZACYJNEGO (We współpracy z D.G. Agroprogres International)

Umowa, między Rządami Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec, o współpracy w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr fachowych i kierowniczych różnych branż, w tym rolnictwa, daje możliwość organizowania szkoleń pomocnych w pracy specjalistów ośrodków doradztwa rolniczego (ODR). W trakcie tych szkoleń Niemcy prezentują swoje rozwiązania i osiągnięcia na zaproponowany przez stronę polską temat. Organizowane szkolenia powinny wychodzić naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom odbiorców szkoleń.

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie przeprowadziło wśród ODR analizę potrzeb szkoleniowych i ustaliło, że największym zainteresowaniem kadr doradczych rolnictwa cieszy się problematyka ekonomiki i organizacji gospodarstw, w tym zwłaszcza dużych, powstałych na gruntach przejętych po byłych PGR, oraz problematyka metodyki pracy doradczej.

W oparciu o to rozpoznanie Centrum wraz z partnerem po stronie niemieckiej, którym została znana już w Polsce niemiecka firma DG Agroprogres International, zorganizowało siedmioetapowe seminarium, którego celem było wykształcenie wyspecjalizowanych fachowców do samodzielnego prowadzenia szkoleń na temat analizowania gospodarstw rolnych i projektowania przekształceń optymalizacyjnych.

W programie seminarium zaprezentowano metodę analizowania dużych gospodarstw rolnych i projektowania przekształceń tych gospodarstw w oparciu

o rozwiązania opracowane i od lat stosowane przez kadry doradców w Niemczech.

Zajęcia prowadzili specjalnie dobrani doradcy- praktycy, prowadzący w swej codziennej pracy zawodowej w Niemczech analizy gospodarstw rolnych i opracowujący projekty przekształceniowe. Tak pomyślany cel i program szkolenia wymagał nie tylko intensywnego skoncentrowania zajęć dydaktycznych, ale również starannego doboru uczestników. Uczestnicy tego szkolenia powinni posiadać przygotowanie ekonomiczno-rolnicze i również znać dotychczas stosowane w Polsce metody analizy gospodarstw.

Ośrodki Doradztwa Rolniczego mają takich specjalistów, jednak wobec braków kadrowych ogólnie występujących w ODR i dodatkowych prac, wynikających z opiniowania przez ODR wniosków rolników o kredyty preferencyjne (opinie te opracowują najczęściej ci właśnie specjaliści), wydelegowanie doradców na wieloetapowe szkolenie często okazywało się zbyt trudne. Tym bardziej szkoda, gdyż przeprowadzane seminarium było bardzo pomocne w wydawaniu opinii do wniosków kredytowych. Liczba miejsc była ograniczona i dlatego postanowiono do udziału w seminarium zaprosić po jednym z doradców z ODR z północno-zachodniej części Polski, które pracują w rejonach gdzie występuje dużo gospodarstw rolnych przekształconych z byłych PGR. Nabór uczestników ze wspomnianych już wyżej powodów okazał się trudny i dlatego udział w szkoleniu brały również inne ODR. Z każdego ODR, z dwunastu następujących województw: Zielona Góra, Słupsk, Poznań, Gdańsk, Włocławek, Bydgoszcz, Wrocław, Piła, Siedlce, Leszno, Legnica i Konin, uczestniczył jeden przedstawiciel. Poza tym w szkoleniu udział wzięli pracownicy CDiEwR.

Prezentowana metoda analizowania gospodarstw i projektowania przekształceń była dla uczestników szkolenia kolejną z jaką się zapoznawali. Większość z nich na codzień opracowuje „biznesplany” i w tym celu korzysta z różnych poznanych wcześniej metod. Tym łatwiej mogli oni nawiązać kontakt z prowadzącymi i ocenić wartość prezentowanej metody.

Gospodarstwa rolne w Niemczech powszechnie prowadzą rachunkowość pozwalającą szczegółowo określić wyniki produkcyjne. Rolnicy niemieccy, ubiegający się o kredyt lub o subwencję przedstawiają bilans i rachunek wyników gospodarstwa, tak jak wszystkie inne przedsiębiorstwa prowadzące działalność gospodarczą. Do sporządzenia takich dokumentów muszą być gromadzone dane źródłowe co jest rzeczą normalną i żaden rolnik nie usiłuje nikogo zadziwić mówiąc, że ma dane o swoim gospodarstwie „w pamięci”. Rachunkowość prowadzą rolnikom najczęściej wyspecjalizowane firmy, które oczywiście pobierają za swoje usługi odpłatność. Rzetelność danych źródłowych w znakomitym stopniu decyduje o wiarygodności analizy.

Zarówno doradca, który wspólnie z rolnikiem analizuje sytuację gospodarstwa i planuje zmiany celem polepszenia wyniku finansowego, jak i w razie ubiegania się o kredyt na sfinansowanie tych zmian bank kredytujący, przeprowadza analizę wskaźnikową bilansu i rachunku wyników. Wyliczone wskaźniki pozwalają stwierdzić jak w danym gospodarstwie przedstawia się np. struktura majątku (w jakim stopniu majątek trwały pokryty jest z kapitału własnego), stan zapasów i wielkość należności w stosunku do sumy bilansowej, rotacja zapasów i częstotliwość obrotu należnościami, pokrycie inwestycji odpisami amortyzacyjnymi, płynność gotówkowa, rentowność kapitału własnego i globalnego itd..

Wartość tych wskaźników jest podstawą do wnioskowania o kondycji i możliwościach rozwojowych gospodarstw. Mają one niejednokrotnie decydujące znaczenie przy zamierzeniach inwestycyjnych ponieważ banki kierują się analizą wskaźnikową przy podejmowaniu decyzji kredytowych. Uzyskanie kredytu na przekształcenia modernizacyjne w gospodarstwach rolnych w Niemczech jest tak samo trudne, a w niektórych wypadkach jeszcze trudniejsze, niż w Polsce.

Jako najczęstsze powody odmowy udzielenia kredytu rolnikom niemieckim banki podają:

- za mały kapitał własny (84% przypadków),
- niewystarczające zabezpieczenie (75% przypadków),
- zbyt mała rentowność kapitału (75% przypadków),
- niewystarczające kwalifikacje rolnika (60% przypadków),
- niespójne dokumenty (58% przypadków),
- kierunek produkcji niecelowy (49% przypadków).

Analiza bilansu w gospodarstwach rolnych w Polsce jest jeszcze chwilowo niemożliwa, ponieważ nasi rolnicy z reguły bilansów nie sporządzają. Prawdopodobnie wraz z włączeniem się Polski do zachodnioeuropejskich struktur gospodarczych będzie się to musiało zmienić. Obecnie przy analizowaniu wyników finansowych gospodarstw rolnych musimy opierać się na takich zapisach jakie w gospodarstwach istnieją. Wielokrotnie podejmowano próby wprowadzenia do gospodarstw rolnych ksiąg rachunkowych, które ułatwiałyby zapisy o zaszczościach finansowych w gospodarstwach i pozwalałyby oceniać wyniki produkcyjne. Upowszechnianiem tych ksiąg zajmowali się specjaliści ODR, ale również niektóre banki stawiały jako warunek udzielenia kredytu prowadzenie rachunkowości.

Gospodarstwa rolne w Polsce, poza gospodarstwami prowadzącymi działy specjalne produkcji rolnej i płacącymi w związku z tą produkcją podatek dochodowy, w zasadzie takiej rachunkowości nie prowadzą. Analizy ekonomiczne w polskich gospodarstwach rolnych z reguły zaczynają się od zebrania danych,

które najczęściej rolnik ma „w głowie” i dlatego trzeba je szczegółowo spisywać. Oczywiście wartość analizy jest w sposób zasadniczy związany z jakością tych danych.

Ekonomiczne analizy gospodarstw rolnych wykonywane są w Polsce od dawna różnymi metodami. Metody te najczęściej różnią się od siebie szczegółami, które dotyczą kategorii kosztów i dochodów lub sposobem ich grupowania. Różnice te są jednak na tyle istotne, że dla wielu osób nie będących specjalistami w branży ekonomiczno-rolniczej uniemożliwiają ocenę i porównywanie wyników gospodarstw. Propozycja niemiecka była więc kolejną metodą analizy gospodarstwa rolnego i może być przeprowadzana w oparciu o dane zebrane na podstawie wywiadu z rolnikiem.

Zasadniczą częścią analizy jest wyliczenie dla każdego produktu będącego towarem sprzedawanym z gospodarstwa, marży uzyskiwanej po pokryciu kosztów bezpośrednich (*Deckungsbeitrag*). Marżę po pokryciu kosztów (*mppk*) wylicza się według cen bieżących w analizowanym okresie na podstawie wydajności jednostkowej i faktycznie uzyskiwanej ceny. Wynik ten umniejsza się o nakłady poniesione na wyprodukowanie jednostki danego towaru (litra mleka, kwintala zboża, jednego tucznika itp.).

Oblicza się w ten sposób konkretny przychód dla gospodarstwa z określonej produkcji. Ten wynik jest odniesieniem do różnorodnych symulacji przekształceniowych. W toku dyskusji z rolnikiem przyjmuje się rokujące poprawę wyniku finansowego zmiany techniczne, technologiczne, strukturalne lub dotyczące skali produkcji i wylicza się kolejne, symulowane marże po pokryciu kosztów (*mppk*) porównując je między sobą. Oczywiście przy pomocy metody rozstrzyga się także pozostałe problemy występujące przy analizowaniu gospodarstw, takie jak rozliczenie środków trwałych, czy wewnętrzne zużycie pasz lub zapotrzebowanie na siłę roboczą.

Problemom metodycznym, motywowaniem rolników do analizowania i przekształcania gospodarstw oraz do wprowadzania zmian, poświęcono całe pięciodniowe seminarium w Poznaniu i część czasu w trakcie wyjazdu szkoleniowego do Niemiec.

Szkolenie to odbyło się w trakcie siedmiu zjazdów szkoleniowych.

Zjazd I (dwudniowy)

Ogólne zaprezentowanie niemieckiej metody analizowania gospodarstw. Wstępne omówienie z uczestnikami tematyki szkolenia. Ustalenie programu w oparciu o rozeznanie dotychczasowego poziomu wiedzy uczestników szkolenia.

Zjazd II (pięciodniowy)

Praktyczne zaprezentowanie metody przez ekspertów niemieckich.

- Zebranie danych w gospodarstwie A,
- Przeprowadzenie analizy, zaprojektowanie zmian, przeprowadzenie rozmowy z rolnikiem i przekonanie go do wprowadzenia zmian.

Gospodarstwo A:

- wszystkie grunty i budynki dzierżawione, powierzchnia ogółem 1.099 ha, w tym: 406 ha gruntów rolnych i 540 ha łąk i pastwisk,
- na gruntach ornych: rzepak ozimy -106 ha i zboża ozime 300 ha,
- produkcja zwierzęca: trzoda chlewna, w pełnym cyklu produkcyjnym 1.100 szt., w tym 85 macior,
- młode bydło - jałówki 180 szt., rozwój hodowli do 600 szt.,
- gorzelnia rolnicza o zdolności produkcyjnej 300.000 l i suszarnia zielonek o zdolności produkcyjnej 2.000 t suszu.

Zjazd III (pięciodniowy)

Przeprowadzenie przez uczestników szkolenia samodzielnej analizy gospodarstwa w oparciu o metodę niemiecką przy nadzorze (głównie metodycznym) ekspertów niemieckich.

Uczestnicy pracowali w dwóch grupach analizując dwa oddzielne gospodarstwa (B,C). Sami zbierali dane na drukach niemieckich i opracowywali projekt przekształceń oraz przekonsultowali wynik analizy z rolnikiem.

Gospodarstwo B:

- własność gospodarza, powierzchnia ogółem 61 ha, w tym: 45 ha gruntów ornych i 15 ha łąk i pastwisk,
- na gruntach ornych zboża ozime i jare 33 ha, ziemniaki 6 ha i kukurydza 6 ha,
- produkcja zwierzęca: trzoda chlewna, w pełnym cyklu produkcyjnym - 25 szt., w tym: 3 maciory, bydło - krowy 20 szt..

Gospodarstwo C:

- własność gospodarza, powierzchnia ogółem 77,3 ha, w tym: 73,7 ha gruntów ornych i 3,6 ha łąk i pastwisk,
- na gruntach ornych zboża ozime i jare 70,3 ha i ziemniaki 3,4 ha.
- produkcja zwierzęca: trzoda chlewna, w pełnym cyklu produkcyjnym - 90 szt., w tym: 9 maciory, bydło - krowy 2 szt.

Zjazd IV (pięciodniowy)

Seminarium pogłębiające zdobyte umiejętności. Omówienie zaprezentowanej metody, przeprowadzonych analiz i projektów zmian. Prowadzenie pełnej dokumentacji finansowej w gospodarstwie rolnym. Sporządzanie bilansu oraz rachunku wyników. Analiza wskaźnikowa. Płynność gotówkowa i rentowność gospodarstw. Przekształcenia w rolnictwie byłej NRD, nowe formy własności gospodarstw.

Zjazd V (pięciodniowy)

Metodyka doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego. Doradztwo indywidualne oraz prowadzenie szkoleń o problematyce ekonomicznej. Nowoczesne środki dydaktyczne zasady ich obsługi i stosowania.

Zjazd VI (pięciodniowy)

Seminarium wyjazdowe do Niemiec. Poznanie metod pracy niemieckich doradców ekonomiczno-organizacyjnych, systemu przepływu informacji rynkowej i efektów przekształceń własnościowych w byłej NRD. Zwiedzanie gospodarstw rolnych modernizowanych we współpracy ze specjalistami ośrodków doradztwa rolniczego z Hesji i Turynii.

Zjazd VII (pięciodniowy)

Dopracowanie dokumentacji do prowadzenia analiz w praktyce. Zalety i wady metody niemieckiej na tle innych metod. Seminarium dało uczestnikom możliwość poznania problemów niemieckiego rolnictwa, systemu oświaty i doskonalenia kadr rolnictwa a także organizacji, metod i warunków pracy doradztwa rolniczego. W głównej mierze poświęcone było jednak metodzie analizowania i projektowania przekształceń w gospodarstwach rolnych. Ze względu na długoletnie stosowanie metody w Niemczech w praktyce, rozstrzygnięcia te są wypróbowane i proste w stosowaniu. Uważa się tam, że wartość ma tylko taka metoda analizowania gospodarstwa, która jest zrozumiała i w związku z tym przekonująca również dla rolnika, który sam musi podjąć decyzję o przekształceniu gospodarstwa. Metoda jest dopracowana od strony dokumentacyjnej.

Centrum Doradztwa i Edukacji w rolnictwie opracowuje polską wersję całej dokumentacji do prowadzenia analiz tą metodą, wraz z materiałem opisującym jej stosowanie i wkrótce przedstawi wszystkim ODR propozycję seminarów z tego zakresu. Zajęcia takie będą mogli prowadzić nie tylko pracownicy Centrum, ale również ci specjaliści ODR, którzy byli uczestnikami szkolenia prowadzonego przez Niemców.

Wartość prezentowanej metody wysoko oceniano głównie ze względu na jej prostotę i przejrzystość, a w związku z tym dużą zrozumiałość dla rolnika.

TOMASZ BIAŁY
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział w Poznaniu*

POLSKO-DUŃSKI PROJEKT ROLNICTWA ŚRODOWISKOWEGO

Dnia 23.10.1994 w Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie Oddział w Poznaniu, została podpisana umowa o współpracy pomiędzy Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, a Duńskim Centrum Doradztwa Rolniczego w Skejby.

Współpraca ta polegać będzie na realizacji projektu z zakresu rolnictwa środowiskowego, który jest finansowany przez duńskie Ministerstwo Rolnictwa.

Rolnictwo środowiskowe oznacza w praktyce zachowywanie określonych zasad gospodarowania. Zasady te są spójne z celami które stawia sobie do realizacji projekt. W projekcie założono promowanie rolnictwa środowiskowego i produkcji integrowanej, poprzez doradztwo i edukację w zakresie:

- przechowywania i wykorzystywania gnojowicy w taki sposób, by nie szkodziła środowisku i była źródłem składników pokarmowych dla roślin,
- opracowywania planów nawożeniowych gospodarstwa, co idzie w parze z racjonalnym wykorzystaniem nawozów mineralnych dostosowanym do potrzeb roślin,
- opracowania i promowania sposobów przechowywania obornika tak, aby w chwili użycia, wartość jego była dla roślin jak najwyższa,
- stosowania środków chemicznych zgodnie z zaleceniami, przy jednoczesnym niwelowaniu ich negatywnego wpływu na środowisko,
- promowania bezpiecznych sposobów przechowywania środków chemicznych w gospodarstwie oraz bezpiecznych sposobów,
- utylizacji pustych opakowań po środkach chemicznych,
- opracowania płodozmianów tak, aby przez właściwy dobór gatunków i odmian zredukować wyłukiwanie składników pokarmowych oraz zagrożenie chorobami i szkodnikami,

- popierania technologii i zasad gospodarowania korzystnych dla środowiska (produkcja integrowana),
- popierania gospodarstw, w których obsada inwentarza odpowiada arealowi rolniczemu gospodarstwa,

Realizacja projektu przewidziana jest na okres kilkuletni i obejmuje swym zasięgiem województwa, w których występują problemy z gnojowicą i zanieczyszczeniami pochodzenia rolniczego. Obecnie projekt realizowany jest w woj. koszalińskim, we współpracy z ODR Bonin, oraz w woj. bydgoskim, we współpracy z ODR Minikowo.

W realizacji projektu biorą również udział niżej wymienione instytucje:

- OSCHR w Koszalinie
- OSCHR w Bydgoszczy
- WSKiOR w Koszalinie
- WSKiOR w Bydgoszczy
- ZSR w Chojnicach, woj. bydgoskie
- ZSR w Świątkach, woj. koszalińskie
- IUNG Puławy
- IOR w Poznaniu
- IMUZ w Falentach

Projekt realizowany będzie w dwóch fazach. Realizacja fazy pierwszej tzw. wstępnej przewidziana jest w okresie do 30.06.1995.

Zadaniem pierwszej fazy projektu jest wytypowanie gospodarstw, w których zostaną wykonane analizy glebowe. Na ich podstawie doradcy ODR opracują plany nawożenia pod wcześniej ustalony płodozmian, z uwzględnieniem nawożenia organicznego. Na terenie woj. koszalińskiego pięciu doradców przystąpiło do realizacji projektu, we współpracy z czterdziestoma gospodarstwami.

W woj. bydgoskim projekt realizowany jest w 30 gospodarstwach, przez pięciu doradców.

Plany nawożenia opracowane zostaną przy pomocy programu komputerowego NAW-2. Jednocześnie z opracowywaniem planów nawożeniowych, opracowane zostaną plany ochrony roślin dla gospodarstw biorących udział w projekcie.

Prowadzone będą również doświadczenia polowe i demonstracyjne z zakresu nawożenia i ochrony roślin. Doświadczenia te mają na celu określenie wpływu sposobu nawożenia i ochrony roślin na plon. W każdym z województw założone zostaną grupy studyjne rolników. Początkowo będą to grupy trzy, czteroosobowe. Rolnicy biorący udział w pracach grupy, będą mogli na bieżąco rozwiązywać problemy, z którymi spotykają się w swoich gospodarstwach, poprzez wymianę doświadczeń z pozostałymi uczestnikami grupy (tj. rolnikami i doradcą).

Faza wstępna obejmuje swym zakresem udział wytypowanych doradców z ODR Minikowo i ODR Bonin w seminarium w Danii, na temat systemu doradztwa rolniczego w Danii, spółdzielczości, produkcji integrowanej, rolnictwa środowiskowego, doradztwa nawożeniowego, doradztwa z zakresu ochrony roślin, współpracy duńskich placówek naukowych z doradztwem rolniczym, wykorzystania nawozów organicznych w produkcji rolniczej.

W styczniu zorganizowane zostanie seminarium z zakresu ochrony roślin, realizowane we współpracy z Instytutem Ochrony Roślin w Poznaniu oraz seminarium na temat stosowania programu komputerowego NAW-2 przy planowaniu nawożenia realizowane, we współpracy z Instytutem Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa.

Wymiana doświadczeń związanych z wykorzystaniem programu komputerowego NAW-2 przy opracowywaniu planu nawożeniowego gospodarstwa, nastąpi na dwudniowym seminarium, planowanym w marcu w CDiEwR Oddział w Poznaniu.

* * *

Szczegółowych informacji dotyczących realizowanego projektu udziela:

Tomasz Biały - koordynator projektu
Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie Oddział w Poznaniu
tel. (061) - 232-081 w.227
fax (061) - 201-971
ul. Winogrody 63
61 - 659 Poznań

ELŻBIETA KMITA
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział Kraków*

O AGROTURYSTYCE NA DOŻYNKACH JASNOGÓRSKICH

W dniach 2-4 września 1994 w Częstochowie i w pobliskim Potoku Złotym miały miejsce dwa wydarzenia związane z agroturystyką, a mianowicie I Ogólnopolskie Targi Agroturystyczne AGROTUR'94 oraz II Sympozjum Agroturystyczne. Ich organizatorami były: Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Oddział w Krakowie, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Potoku Złotym i Związek Gmin Jurajskich, z poparciem Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Patronat nad Targami objęli: Wojewoda Częstochowski, Duszpasterstwo Rolników Archidiecezji Częstochowskiej i Prezydent Miasta Częstochowy.

Celem Targów było spotkanie różnych instytucji i organizacji zajmujących się przygotowaniem, prowadzeniem, promocją i sprzedażą oferty turystycznej gospodarstw rolnych, przegląd ich dotychczasowych osiągnięć, nawiązanie wzajemnych kontaktów i zjednoczenie rozproszonych działań w zakresie rozwoju turystyki wiejskiej. Targi miały też służyć tworzeniu przyjaznego klimatu wokół tej formy alternatywnej działalności rolników oraz ugruntowaniu pozycji agroturystyki w krajobrazie gospodarczym polskiej wsi.

Z tego też względu na miejsce pierwszych targów wybrano Częstochowę i przyłączono je do szeregu imprez towarzyszących Dożynkom Jasnogórskim, mających trwałą tradycję i gromadzących na uroczystościach zarówno pielgrzymujących rolników, jak i przedstawicieli władz państwowych różnych szczebli. Do udziału w Targach zaproszono Ośrodki Doradztwa Rolniczego z całego kraju oraz Stowarzyszenia Agroturystyczne, Związki Gmin Turystycznych i prywatne przedsiębiorstwa agroturystyczne. Na zaproszenie odpowiedziały 23 Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Ośrodki i stowarzyszenia działające na ich terenie prezentowały wspólną ofertę targową. Samodzielny udział stowarzyszeń nie był możliwy między innymi ze względu na ich ograniczone środki finansowe. Patronat ODR był jedyną szansą zaistnienia stowarzyszeń na targach. Wszystkie eks-

pozycje regionalne powstały wysiłkiem Ośrodków Doradztwa Rolniczego współpracujących z urzędami wojewódzkimi, lokalnymi agencjami turystycznymi oraz organizacjami społecznymi. Stąd stoiska poszczególnych Ośrodków przedstawiały kompleksową ofertę wypoczynku na wsi z terenu danego województwa. Fakt, iż oferta ta była prezentowana pod szyldem Ośrodków Doradztwa Rolniczego potwierdza ich wyjątkową aktywność w tej dziedzinie.

W I Ogólnopolskich Targach Agroturystycznych AGROTUR'94 uczestniczyło 23 Ośrodki Doradztwa Rolniczego, 7 stowarzyszeń agroturystycznych, 1 agencja turystyczna, 1 punkt informacji turystycznej oraz organizatorzy.

Barwna ekspozycja urządzona na terenie galerii Biura Wystaw Artystycznych u stóp Jasnej Góry zajęła 400 m².

Publiczności i kontrahentom przedstawiono szeroką ofertę wypoczynku w zagrodzie wiejskiej opisaną w wydawnictwach promocyjnych i reklamowych. Rozdano ponad 300.000 szt. różnego typu materiałów reklamowych, z czego blisko 7.000 szt. stanowiły katalogi agroturystyczne z różnych regionów Polski wydawane przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego i Stowarzyszenia Agroturystyczne. Specjalne wydawnictwo targowe stanowił „Informator” obejmujący wykaz wszystkich wystawców wraz z informacją na temat ich dorobku w zakresie rozwijania turystyki wiejskiej.

Zachętą do wypoczynku na wsi było wyeksponowanie na stoiskach targowych charakterystycznych walorów wsi, regionu i gospodarstwa rolnego. Można więc było obejrzyć sztukę ludową i wyroby rękodzielnicze, spróbować regionalnych specjalności kulinarnych, zapoznać się z tradycyjnymi technikami pracy w rolnictwie i rzemiośle.

Liczbę osób, które odwiedziły targi, szacuje się na ok. 70.000. Wśród odwiedzających byli przedstawiciele wszystkich niemal środowisk związanych z rolnictwem i turystyką w Polsce oraz goście zagraniczni. Byli wśród nich rolnicy przybyli na uroczystości Dożynkowe na Jasnej Górze, mieszkańcy Częstochowy i okolic, uczestnicy II Sympozjum Agroturystycznego, przedstawiciele lokalnej administracji państwowej, przedstawiciele Biur Podróży (Orbis, Gromada, prywatne), przedstawiciele mass-mediów (m. in. PR I, Wiadomości TV, Gazeta Wyborcza), pracownicy Polskiej Agencji Promocji Turystyki, doradcy, nauczyciele i pracownicy innych instytucji związanych z wsią i rolnictwem oraz prywatne osoby z Niemiec i Japonii. Specjalnymi gośćmi Targów byli: Waldemar Pawlak - Premier RP, Andrzej Śmietanko - Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Anna Zwolińska - V-ce Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Biskup Roman Andrzejewski - Przewodniczący Duszpasterstwa Rolników Indywidualnych.

Z przeprowadzonego po zakończeniu Targów sondażu wśród wystawców wynika, że targi przyczyniły się do upowszechnienia agroturystyki zarówno

wśród rolników - potencjalnych usługodawców, jak i mieszkańców miasta - potencjalnych klientów tych usług. Wizyty przedstawicieli władz państwowych budzą natomiast nadzieję na dostrzeżenie problematyki turystyki wiejskiej przez rząd i przyspieszenie działań zmierzających do usunięcia dotychczasowych barier dla tej spontanicznie rozwijającej się i pożądanej formy alternatywnej działalności ludności wiejskiej. Wystawcy mieli także okazję do prowadzenia rozmów handlowych, z których niektóre zaowocowały konkretnymi umowami. W opinii uczestników targi były najlepszą do tej pory agroturystyczną imprezą promocyjną w kraju i powinny być kontynuowane.

Równolegle z Targami, w oddalonej o niespełna 30 km od Częstochowy malowniczej wsi jurajskiej Potok Złoty, odbywało się II Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne. We wrześniu ubiegłego roku w Suwałkach miało miejsce Sympozjum szkoleniowe pn. „Szanse rozwoju agroturystyki w Polsce”. Jego organizatorem była Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna. Prezes Izby Zygmunt Osiecki dodając do nazwy Sympozjum przymiotnik „Pierwsze” wyraził nadzieję, iż rozpocznie ono tradycję cyklicznych spotkań ludzi związanych z agroturystyką w Polsce. Spełniając to życzenie Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Oddział w Krakowie, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Potoku Złotym i Związek Gmin Jurajskich zaprosiły w bieżącym roku szerokie grono dyskutantów do wspólnej debaty.

Sympozjum, którego celem było stworzenie forum wymiany doświadczeń i jednoczenia rozproszonych działań w dziedzinie turystyki wiejskiej zgromadziło 60 przedstawicieli nauki, doradztwa, administracji oraz organizacji społecznych z kraju i zagranicy.

Temat przewodni Sympozjum brzmiał: „Agroturystyka - pierwsze doświadczenia i perspektywy”, a szczegółowa problematyka obejmowała następujące kwestie:

- Koncepcje tworzenia oferty agroturystycznej w różnych regionach kraju,
- Struktura instytucjonalna rynku agroturystycznego w Polsce,
- Strategie marketingowe rozwoju agroturystyki,
- Ewolucje systemu promocji i dystrybucji w agroturystyce,
- Koncepcja kształcenia kadr w agroturystyce.

W referatach oraz wystąpieniach w dyskusji zauważono znaczący wzrost inicjatyw w zakresie turystyki wiejskiej, podkreślono rosnące zrozumienie znaczenia turystyki dla rozwoju regionów przez władze lokalne, zainteresowanie świadczeniem usług turystycznych przez rolników, tworzenie lokalnych grup interesu i pierwszych organizacji kwaterodawców oraz aktywność Ośrodków Doradztwa Rolniczego w przedstawianiu rolnikom możliwości uzyskiwania dodatkowych źródeł dochodu i pomocy w ich właściwym wyborze.

Wskazano też wiele barier ograniczających rozwój turystyki wiejskiej, a więc między innymi brak ogólnopolskiego systemu standaryzacji ofert oraz systemów promocji i dystrybucji. Zwrócono uwagę na brak koordynacji poczynań różnych środowisk w zakresie rozwoju turystyki wiejskiej i konieczność podjęcia konkretnych działań wspierających na szczeblu centralnym zarówno przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej jak i Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki.

Pilne jest ujednolicenie interpretacji przepisów prawnych, jak również znowelizowanie niektórych z nich oraz stworzenie konkretnych instrumentów polityki wobec wsi stymulującej jej wielofunkcyjny rozwój. Uczestnicy Sympozjum zadeklarowali gotowość podjęcia współpracy i stworzenia społecznej reprezentacji osób zainteresowanych rozwojem agroturystyki, która stanowiłaby swoiste lobby oraz dałaby możliwość formalnego włączenia się Polski w działalność Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Turystyki na Terenach Wiejskich EUROGITES.

Wnioski z II Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego Potok Złoty, 2-4 września 1994

Uczestnicy II Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego „Agroturystyka - pierwsze doświadczenia i perspektywy” stwierdzają konieczność realizacji - w celu poprawy warunków funkcjonowania agroturystyki jako istotnego elementu wielofunkcyjnego rozwoju wsi - następujących zadań:

1. Powołanie, na bazie aktualnie działających regionalnych zrzeszeń agroturystycznych, Ogólnopolskiej Federacji Zrzeszeń Agroturystycznych. Funkcję koordynatora działań w tym zakresie winien objąć oddział krakowski Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, inicjując spotkanie przedstawicieli zrzeszeń regionalnych.
2. Tworzenie systemu działań ekonomicznych, organizacyjnych i prawnych motywujących rolników i lokalne, wiejskie społeczności do podejmowania i rozwijania działalności agroturystycznej.
W tym zakresie zdynamizować należy prace nad Ustawą o Turystyce - aktem prawnym regulującym działalność wszystkich podmiotów sfery turystyki oraz funkcjonowania rynku turystycznego w Polsce. Zmodyfikowania wymaga system prawno-podatkowy dotyczący rolników świadczących usługi turystyczne, rozważyć należy zwolnienie od podatku dochodowego rolników prowadzących działalność agroturystyczną w określonych rozmiarach. Zmiany wymaga dotychczasowy system ubezpieczeń społecznych rolników, celem uniknięcia podwójnego opłacania składek w przypadku działalności agroturystycznej. Krytyczną analizę dotychczasowych przepisów winno

przeprowadzić Biuro Prawne Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, proponując równocześnie pakiet nowych ustaw bądź nowelizację dotychczasowych wraz z projektami aktów wykonawczych. Modyfikacji powinny ulec również dotychczasowe przepisy sanitarno-higieniczne w zakresie żywienia turystów w gospodarstwach agroturystycznych.

3. Rozważenie możliwości zorganizowania roboczego seminarium z funduszy PHARE, z udziałem krajowych i zagranicznych ekspertów, którego efektem byłyby konkretne propozycje działań ekonomicznych, organizacyjnych i prawnych, sprzyjających rozwojowi agroturystyki w Polsce.
4. Doskonalenie i rozwój systemu szkoleń w zakresie agroturystyki. W tym zakresie kontynuować należy - poprzez działania Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Oddział w Krakowie - specjalistyczne szkolenia doradców rolniczych i nauczycieli szkół rolniczych oraz wdrożyć regionalne programy szkoleniowe dla rolników i samorządów terytorialnych, uwzględniające możliwość odbywania krajowych i zagranicznych staży i praktyk. Poczynić należy starania o dofinansowanie systemu szkoleń ze środków PHARE (właściwa edycja programu TOURIN), zarządzanych przez Fundację Rozwoju Turystyki.
5. Stworzenie systemu preferencyjnych kredytów i subwencji rządowych dla rolników podejmujących działalność agroturystyczną oraz lokalnych społeczności na tworzenie, bądź modernizację infrastruktury społecznej i technicznej wsi.
6. Opracowanie programu badań marketingowych oraz profesjonalnego systemu promocji i dystrybucji produktu turystycznego polskiej wsi. Wykorzystać należy w tej mierze potencjał badawczy krajowych ośrodków akademickich oraz celowe fundusze zagraniczne.
7. Opracowywanie regionalnych programów rozwoju agroturystyki, uwzględniające zasadę kompleksowości działań oraz możliwość ich praktycznego wdrożenia w konkretnych warunkach.

Wykaz katalogów agroturystycznych prezentowanych na targach AGROTUR'94

1. 24 oferty wczasów w Beskidach - Beskidzkie Stowarzyszenie Agroturystyczne „Chata”
2. Agroturystyka - wypoczynek na wsi. Radomskie zaprasza - ODR Radom
3. Agroturystyka - wypoczynek na wsi. Zielone dzielnice Dąbrowy Górniczej i gmina Babice zapraszają. - ODR Mikołów
4. Agroturyzm - wypoczynek na wsi - ODR Boguchwała
5. Agroturyzm. - ODR Częstochowa
6. Agroturyzm. Sieradzka wieś zaprasza. - WODR Kościerzyn
7. Agroturyzm. Wypoczynek na terenie Jurajskich Parków Krajobrazowych - ODR Mikołów, Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych w Dąbrowie Górniczej
8. Agroturyzm. Wypoczynek na wsi. - ODR Piotrków Trybunalski
9. Ciechanowska wieś zaprasza - ODR Poświętne
10. Ekoturystyka w dolinie Biebrzy. Informator o kwaterach prywatnych. - Narodowa Fundacja Ochrony Zdrowia Unilever Polska
11. Jest takie miejsce... . Wola Uhruska - gmina letniskowa w woj. chełmskim. - ODR Rejowiec
12. Krośniceńska wieś zaprasza - ODR Iwonicz
13. Łomżyńska wieś zaprasza. Wczasy na polskiej wsi. - ODR Szepietowo
14. Nowosądecka wieś zaprasza cz.1 - ODR Nawojowa
15. Nowosądecka wieś zaprasza cz.2 - ODR Nawojowa
16. Przewodnik agroturystyczny. Przedbórz i okolice. - ODR Piotrków Trybunalski
17. Tamowska wieś zaprasza. Informator agroturystyczny. - ODR Zgłobice
18. Wczasy na polskiej wsi. Szczecińska wieś zaprasza. - ODR Barzkowice
19. Wieś elbląska zaprasza - ODR Stare Pole
20. Wieś konińska zaprasza. - ODR Kościelec
21. Wieś polska zaprasza. Agroturyzm. Katalog kwater woj. gdańskiego, słupskiego i koszalińskiego - Gdańskie Stowarzyszenie Agroturystyki
22. Wieś sudecka zaprasza - WODR Jelenia Góra
23. Wieś Suwalsko-Mazurska zaprasza. Atrakcyjne wczasy u rolników - ODR Olecko, Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna
24. Wieś zaprasza - ODR Wrocław
25. Wieś zaprasza. Informator agroturystyczny Bieszczady '94. - ODR Iwonicz, Galijskie Gospodarstwa Gościnne Koło Bieszczadzkie w Lesku
26. Wczasy na pilskiej wsi - ODR Stara Łubianka

STANISŁAWA JEZUIT, HENRYKA CYGAN
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział w Krakowie*

AGRARNA I OBYWATELSKA EDUKACJA DOROSŁYCH NA WSI A STRATEGIA DLA POLSKI

Zmiany społeczno-ekonomiczne zachodzące w naszym kraju w ostatnich latach najjaskrawiej uwidaczniają się na wsi. Starzenie się wiedzy, zmieniające się technologie, zmiany opłacalności w poszczególnych kierunkach produkcji, a w związku z tym, konieczność poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu i zdobywania innych (pozarolniczych) kwalifikacji, niski poziom wykształcenia (65 % ludności rolniczej posiada tylko wykształcenie podstawowe), są to czynniki, które wyznaczają rolę i zadania edukacji dorosłych na wsi.

Cel edukacji dorosłych na wsi zakłada niesienie realnej, systematycznej i efektywnej pomocy ludności wiejskiej w dostosowywaniu i doskonaleniu kwalifikacji zawodowych oraz wiedzy obywatelskiej do nowych wymagań gospodarczych, społecznych i kulturowych zmieniającego się kraju i jego miejsca w świecie, do procesów restrukturyzacji rolnictwa i odnowy wsi. Dotychczasowe kilkulatnie doświadczenie wskazuje, że przejście do gospodarki rynkowej oraz przygotowywanie się do procesów integracji z gospodarką europejską wymaga zasadniczej i wielokierunkowej rewizji programów i metod kształcenia rolniczego, edukacji agrarnej dorosłych oraz doradztwa rolniczego. Oświata dorosłych na wsi w ostatnim okresie przeżywa kryzys. Istniejące programy nie są zharmonizowane z założeniami rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich zawartych w rządowej „Strategii dla Polski”, czy też w „Założeniach polityki społeczno-gospodarczej dla wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej do roku 2000”.

W celu usystematyzowania zgodnie z najnowszą wiedzą i przedyskutowania problemów ruchu samokształceniowego w formach szkolnych i pozaszkolnych, potrzebą zreformowania oświaty dorosłych, programów edukacyjnych, finansowania, potrzebą współdziałania z nauką, szkolnictwem, mediami publicznymi, z zagranicznymi organizacjami kształcenia dorosłych, zrzeszeniami itp., Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, przy współpracy z Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Oddział w Krakowie oraz Akademią Rolni-

czą, zorganizowało w dniach 21 - 23. XI.1994 r., w Akademii Rolniczej w Krakowie, ogólnopolskie seminarium pt.: „Agrarna i obywatelska edukacja dorosłych na wsi a strategia dla Polski”. Uczestnikami seminarium byli przedstawiciele Oddziałów Oświaty Rolniczej Urzędów Wojewódzkich, szkół rolniczych, akademii rolniczych, specjaliści ośrodków doradztwa rolniczego oraz dziennikarze prasy i radia.

Wprowadzeniem do dyskusji były referaty przedstawione w dwóch blokach tematycznych:

I. Stan rolnictwa i edukacji agrarnej:

1. Założenia polityki społeczno-gospodarczej dla wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej do roku 2000 - prof. Katarzyna Duczkowska - Małysz (Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej);
2. Rolnictwo polskie u progu integracji z Unią Europejską - prof. Tadeusz Hunek (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN);
3. Zmiany w kierunkach i systemie kształcenia AR oraz współdziałanie z jednostkami oświaty i doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustrojowej - prof. Kazimierz Kosiniak - Kamysz (Rektor AR w Krakowie);
4. Stan świadomości i wiedzy obywatelskiej na wsi - prof. Dyzma Gałaj (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN);
5. Stan i perspektywy edukacji obywatelskiej na wsi - prof. Bronisław Gołębiowski (Uniwersytet Warszawski);

II. Stan edukacji agrarnej i zakres programu reform w tej dziedzinie:

1. Psychologiczne uwarunkowania rozwoju człowieka dorosłego - prof. Anna Brzezińska (Uniwersytet Poznański);
2. Tradycja i perspektywy edukacji dorosłych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem obecnych i przyszłych potrzeb wsi i rolnictwa - prof. Józef Półturzycki (Uniwersytet Warszawski);
3. Stan edukacji agrarnej dorosłych (formy szkolne i pozaszkolne), zarys programu reform w tej dziedzinie na najbliższe lata - Jan Kowalski (Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Techniki MRiGŻ);
4. Oświata rolnicza dla dorosłych (stan edukacji i oczekiwania) - prof. Andrzej P. Wiatrak (Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie);

5. O zadaniach i działalności ośrodków doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustroju państwa i rolnictwa polskiego z uwzględnieniem upowszechniania wiedzy rolniczej - dr Józef Kwiecień (Dyrektor ODR Modliszewice);
6. Społeczna funkcja mediów w warunkach ich urynkowienia - dr Ryszard Miazek (Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji);

Uczestnicy przeprowadzili dyskusję w trzech grupach tematycznych:

1. Formy szkolne oświaty dorosłych,
2. Formy pozaszkolne oświaty dorosłych. Współdziałanie z organizacjami zagranicznymi, nauką, organizacjami, zrzeszeniami oraz związkami rolników, fundacjami, itp.
3. Media publiczne i inne źródła wiedzy wspomagające kształcenie dorosłych.

W trakcie dyskusji wysunięto wiele wniosków i propozycji, które pozwolą na wypracowanie modelu edukacji dorosłych dla potrzeb wsi, uzasadniają konieczność inwestowania w edukację rolniczą, doradztwo rolnicze. Dotyczyły one głównie:

1. Przyspieszenia prac legislacyjnych nad ustawą o systemie oświaty dorosłych, w której powinny znaleźć się między innymi:
 - określenie specjalności zawodowych rolniczych lub związanych z rolnictwem, które można kształcić w systemie kursowym, zakończonym egzaminem państwowym,
 - określenie kompetencji w zakresie koordynacji działalności edukacyjnej,
 - klarowne zasady finansowania wszelkich form działalności edukacyjnej,
2. Powiązanie zawodowej oświaty dorosłych z nowymi potrzebami ekonomicznymi i społecznymi środowisk wiejskich (rozszerzenie kategorii zawodów, tworzenie nowych typów szkół itp.),
3. Ścisła integracja doradztwa rolniczego, edukacji dorosłych ze szkolnictwem rolniczym i nauką rolniczą,
4. Kształcenie i doksztalcanie nauczycieli do pracy z dorosłymi,
5. Prowadzenie szkolnej i pozaszkolnej edukacji w oparciu o nowoczesne metody i formy organizacyjne nauczania oraz środki dydaktyczne (nauczanie multimedialne) przy wykorzystaniu nowoczesnej techniki audio-wizualnej, włączeniu prasy, radia i telewizji,

6. Przywrócenie kształcenia i doskonalenia przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego kadr organizatorów edukacji agrarnej (przysposobienia rolniczego, przysposobienia spółdzielczego, kursów kwalifikacyjnych, kursów specjalistycznych oraz moderatorów nowoczesnej agronomii społecznej).

ALOJZY WACŁAWEK
*Spółeczna Rada Doradztwa Rolniczego
przy ODR Piotrowice*

KRAJOWA RADA DORADZTWA ROLNICZEGO PO DWÓCH LATACH DZIAŁALNOŚCI

Zmiany polityczno - gospodarcze jakie zaszły w 1990 roku miały wpływ na organizację doradztwa rolniczego.

W myśl zaleceń Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej na przełomie roku 1990/1991 utworzono Ośrodki Doradztwa Rolniczego jako jednostki budżetowe, na bazie Wojewódzkich Ośrodków Postępu Rolniczego, z wyłączeniem części produkcyjnej gospodarstw rolnych.

Dla powstałych ośrodków doradztwa rolniczego określono nowe statuty i regulaminy działania, w których sformułowano nowe zadania odpowiadające potrzebom gospodarki w nowych warunkach ekonomicznych. Jednocześnie dążąc do uspołecznienia doradztwa rolniczego zostały, po raz pierwszy w dziejach ośrodków, powołane przez wojewodów Społeczne Rady Doradztwa Rolniczego (SRDR) jako organ doradczo - opiniujący. Rada umożliwia i zapewnia wpływ rolników na realizację zadań doradczych, metod i form pracy służb doradztwa rolniczego. Rady społeczne tworzą głównie wyróżniający się rolnicy prowadzący gospodarstwa rolne na wysokim poziomie, otwarci na wdrażanie nowości rolniczych do praktyki, a także desygnowani przedstawiciele lokalnych organizacji związkowych i zawodowych rolników, administracji rolniczej i nauki. Uspołecznienie doradztwa rolniczego stało się zatem faktem, co z czasem potwierdziła praktyka.

Z inicjatywy MRiGŻ i we współpracy z duńskim Krajowym Centrum Doradztwa Rolniczego zorganizowano w listopadzie i grudniu 1991 r. tygodniowe seminaria wyjazdowe do Danii dla przewodniczących SRDR. W pierwszym seminarium wyjazdowym uczestniczyło 20 przewodniczących, w drugim 29. Celem seminarium było zapoznanie się z funkcjonowaniem duńskiego modelu doradztwa rolniczego i rozważenie możliwości adaptacji duńskich rozwiązań w warunkach polskich. Seminarium stworzyło również możliwość pierwszych

spotkań przewodniczących SRDR, wymiany uwag i konfrontacji tego co zaprezentowała strona duńska z polskimi doświadczeniami. Wykłady, dyskusje, ilustracje form duńskiego doradztwa rolniczego, zderzenie jego programowych założeń z praktyką, podczas odwiedzin w gospodarstwach duńskich rolników sprawiły, że uczestnicy seminarium pracując w grupach określili priorytetowe zadania, które winny być zaadaptowane w warunkach polskich. W rezultacie w grudniu 1991 roku sformułowano główny wniosek, że warunkiem osiągnięcia celu w systemie doradztwa rolniczego w Polsce jest współdziałanie wszystkich związków oraz organizacji społecznych i politycznych funkcjonujących w środowisku wiejskim. Skuteczne doradztwo rolnicze jako jeden z najważniejszych elementów rozwoju rolnictwa, nie może istnieć bez życzliwego poparcia wyżej wymienionych organizacji - jest to warunek niezbędny do realizacji dalej sformułowanych wniosków. Spośród siedmiu kolejnych wniosków dwa dotyczą konieczności powołania Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego, a mianowicie:

- „w celu reprezentowania interesów rolników wobec władz państwowych w zakresie doradztwa rolniczego należy utworzyć Krajową Radę Doradztwa Rolniczego (KRDR). Zadania i zakres działania winien określić statut Rady”.
- „przy udziale KRDR niezbędne jest opracowanie projektu prawnej regulacji działania instytucji doradczej oraz trybu wyłaniania, sposobu działania i zakresu kompetencji Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego, a po konsultacji poddanie go procedurze legislacyjnej”.

Stanowisko to wraz z wnioskami przyjęte przez uczestników seminarium adresowano głównie do Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej i jednostek administracyjnych odpowiedzialnych za organizację doradztwa rolniczego w terenie. Przewodniczący SRDR, autorzy tego stanowiska, poddawali wnioski ocenie pozostałych członków rad społecznych, w poszczególnych województwach.

Do zagadnień dotyczących możliwości adaptacji rozwiązań duńskich w warunkach polskich powrócono na kolejnym seminarium dla przewodniczących SRDR w lutym 1992 r, zorganizowanym przez Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu.

Uczestniczący w tym seminarium ówczesny wiceminister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej prof. dr hab. M. Stelmach zaprezentował reformę doradztwa w Polsce, polegającą między innymi na uspołecznieniu doradztwa rolniczego (Rada jako ogniwo decydujące, a nie tylko opiniujące), na określeniu struktury doradztwa, w którym rolnicy winni mieć autentyczną autonomię bez ingerencji państwa. Wskazał na konieczność powstania zawodowych organizacji rolników, odrodzenie spółdzielczości wiejskiej i konieczność powstania izb rolniczych, które winny być tworzone przez poszczególne związki i organizacje rolników.

Zaproszeni goście z Danii Pan Knud Simonsen z Duńskiego Centrum Doradztwa w Skejby oraz Pan John Ragland z Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa zaprezentowali organizację doradztwa w Danii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Rezultatem wniosków i dyskusji nt. uspołecznienia doradztwa rolniczego, było utworzenie 12 lutego 1992 roku Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego (KRDR) w skład której weszli obligatoryjnie wszyscy przewodniczący SRDR.

Podczas spotkania dokonano wyboru 11-osobowego Prezydium KRDR. Funkcję przewodniczącego powierzono Pani Hance Skrzypczak ze SRDR, w województwie poznańskim. Zastępcami przewodniczącego zostali: Lech Karauda z woj. szczecińskiego i Tadeusz Haase z woj. gdańskiego. Funkcję sekretarza Rady powierzono Eugeniuszowi Żurańskiemu z woj. konińskiego. Członkami Prezydium KRDR zostali: Jan Ardanowski z woj. toruńskiego, Edward Dudek z woj. tarnowskiego, Wacław Krajewski z woj. łomżyńskiego, Grzegorz Kubacki z woj. piotrkowskiego, Wiesław Pielasa z woj. gorzowskiego, Janusz Przydrożny z woj. leszczyńskiego i Marian Wójciów z woj. wałbrzyskiego.

Powstanie Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego potwierdzone zostało Zarządzeniem nr 36 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, z dnia 15 czerwca 1992 roku. W zarządzeniu tym określono że Rada (KRDR) jest organem doradczopiniującym Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, powołanym w celu pogłębienia procesu uspołecznienia doradztwa rolniczego. Jej zadaniem jest opiniowanie i doradzanie w sprawach: kierunków rozwoju systemu doradztwa rolniczego, priorytetów działalności doradczej, funkcjonowania systemu doradztwa rolniczego i innych problemach przedstawionych przez Ministra, związanych z działalnością doradczą. W skład Rady wchodzi Przewodniczący Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego, działających przy Ośrodkach Doradztwa Rolniczego w poszczególnych województwach. KRDR umiejscowiono przy Departamencie Nauki, Oświaty i Techniki Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Kolejne zebranie Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego, odbyło się w dniach 9 i 10 listopada 1992 roku, w Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Brwinowie. Celem spotkania było skonsultowanie i zatwierdzenie przygotowanego wcześniej regulaminu KRDR, który określa szczegółowe zasady i tryb pracy Rady. Wysłuchano wówczas wystąpienia dr Johna Raglanda na temat współpracy Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa ze Społecznymi Radami Doradztwa Rolniczego. Amerykańscy doradcy szczegółowo zaprezentowali także realizację programów Klubów 4-H.

W wyniku dwudniowych dyskusji przyjęto kierunki pracy KRDR na 1993 rok, w tym założenia programowe dla SRDR, w województwach. Zaaprobowano też postanowienia Rady dyrektorów ODR o podziale kraju, w zakresie doradztwa

na 7 makroregionów, w których wiodącą rolę spełniają ODR w: Gdańsku, Koszalinie, Poznaniu, Wrocławiu, Przemyśle, Rzeszowie i Łodzi. Poszczególne makroregiony reprezentowane są przez członków Prezydium Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego.

Podczas zebrania Rady, poseł J. Maksymiuk zaprezentował kolejny poselski projekt Ustawy o Izbach Rolniczych. Ocena tego dokumentu była bardzo krytyczna, wobec próby włączenia Ośrodków Doradztwa Rolniczego do izb rolniczych, co równałoby się z ich likwidacją i zaprzepaszczeniem dorobku w zakresie doradztwa w Polsce. Wystąpienie posła J. Maksymiuka poprzedzone zostało wprowadzeniem prof. Okuniewskiego (byłego Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej) o idei izb rolniczych w Polsce. Wysłuchano też informacji przedstawiciela Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa nt. roli Funduszu w odłużaniu rolnictwa.

Kolejnym spotkaniem ciekawym i pożytecznym dla praktycznego działania Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego i samej KRDR, było 4-dniowe seminarium w Mąchocicach k/Kielce zorganizowane przez Polsko-Amerykański Program Doradztwa oraz Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w porozumieniu z Prezydium KRDR.

Podczas tego seminarium organizatorzy zapoznali uczestników z doświadczeniami Rad Społecznych w doradztwie amerykańskim, rolą członka Rady Doradztwa Rolniczego, funkcjonowaniem Rad Doradztwa na szczeblu lokalnym i krajowym, zasadami określania celów działania i hierarchią ważności, tworzeniem budżetu KRDR i finansowaniem jej działań. Omówiono problemy polskiego doradztwa rolniczego na przykładzie działań SRDR przy ODR w Piotrowicach (legnickie), Świdnicy (wałbrzyskie) i w Siedlcach.

Tematyka tego seminarium, w kontekście prezentacji doświadczeń amerykańskiego doradztwa rolniczego, poparta została udziałem i wypowiedziami osób zajmujących się tymi zagadnieniami na codzień w poszczególnych stanach USA. Uczestnicy seminarium, podzieleni na grupy wzięli udział w metodycznych ćwiczeniach, pozwalających im rozwiązać określone problemy.

Całość tych zajęć zamknęła się oceną profesora dr hab. Zygmunta J. Przychodzenia z SGGW w Warszawie. Uczestnikom seminarium wręczono dyplomy sygnowane przez Polsko-Amerykański Program Doradztwa i Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie.

Ważną kwestią było podkreślenie konieczności przekazywania informacji w zakresie działania rad doradztwa (KRDR i SRDR) np. w postaci Biuletynu Informacyjnego KRDR. Kwestia ta w części została już rozwiązana. Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu wydało broszurę zawierającą

pełny zestaw materiałów z wyżej opisanej konferencji, w tym także wypracowane wnioski dotyczące najistotniejszych problemów polskiego rolnictwa, priorytetowych kierunków pracy ODR oraz najpilniejsze zadania dla KRDR.

Wnioskiem o szczególnym znaczeniu dla SRDR, skierowanym do Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w postaci stanowiska KRDR była propozycja udziału KRDR w opiniowaniu projektów Ustawy o Izbach Rolniczych, a także w określeniu miejsca ODR w przygotowywanych rozwiązaniach.

Prezydium Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego i część członków Rady wzięło również udział w spotkaniach dyrektorów ODR, które miały miejsce w poszczególnych makroregionach. Spotkanie takie między innymi odbyło się 11 i 12 lutego 1993 roku w Makroregionie Południowo-Zachodniego w Polanicy Zdroju. Tematem spotkania były: informacja rynkowa w pracy doradczej, współpraca ODR ze szkołami rolniczymi i Społecznymi Radami Doradztwa Rolniczego, doskonalenie zawodowe doradców w zakresie ekonomiki, agroturyzm i zadania zlecone ODR przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Prezydium Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego odbyło kilka spotkań w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Brwinowie i w Poznaniu. Przedmiotem obrad Prezydium było rozwiązywanie doraźnych problemów uspołeczniania doradztwa rolniczego.

Na kolejnym, wyjazdowym posiedzeniu dnia 2 sierpnia 1993 w WODR we Wrocławiu, Prezydium KRDR spotkało się z przedstawicielami Sekcji Pracowników ODR Związku Zawodowego „Solidarność”. Tematem spotkania była „Sytuacja Polskiego Doradztwa Rolniczego”. W posiedzeniu wzięli udział dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Postępu MRiGŻ Pan Olgierd Czeczott, z-ca dyrektora Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu Pan Edward Matuszak, dyrektorzy ODR we Wrocławiu, Minikowie i Ostrołęce. Wynikiem posiedzenia było sformułowanie wniosku o konieczności ustawowego uregulowania statutu państwowego lub publicznego doradztwa rolniczego. Dla realizacji tego wniosku powołano zespół z udziałem członków Prezydium KRDR.

Podczas kolejnego dwudniowego zebrania KRDR w grudniu 1993 roku, w Brwinowie, oceniano działalność Rady i jej Prezydium, a także koordynację rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce, dalszą współpracę z Polsko-Amerykańskim Programem Doradztwa, system informacji i rolę doradztwa w procesie przemian w rolnictwie. Jak bumerang powróciła sprawa izb rolniczych oraz prawnych uregulowań doradztwa rolniczego.

Rok 1994 obfitował w działania KRDR. Członkowie KRDR i Prezydium Rady wzięli udział w spotkaniach w makroregionach. W Jeleniej Górze, tematem spotkania było tworzenie rejonowych rad doradztwa, a także sprawa przekazy-

wania środków na zadania zlecone z MRiGŻ do ODR. Ponadto zaprezentowano, w programie telewizji regionalnej pt. „Za miedzą....”, dokonania Ośrodków Doradztwa Rolniczego i Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego z makroregionu Południo-Zachodniego, a więc z województw: wrocławskiego, częstochowskiego, katowickiego, jeleniogórskiego, legnickiego, opolskiego i wałbrzyskiego.

Podczas zebrania KRDR 15 i 16 września 1994, roku w CDiEwR w Brwinowie, zajmowano się współdziałaniem KRDR z Ministerstwem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, współdziałaniem SRDR z jednostkami badawczo-rozwojowymi resortu rolnictwa. Omówiono sytuację SRDR po wyborach samorządowych, rolę i zadania członka SRDR i funkcjonowanie Rejonowych Rad Doradztwa Rolniczego. Wobec różnego okresu kadencyjności poszczególnych Rad w województwach i faktu iż 4-letnia kadencja KRDR trwa do połowy 1996 roku, zgłoszono dezyderat, zaaprobowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, o wydłużeniu kadencji SRDR, przy poszczególnych ODR, do końca 1996 roku. Okres ten, zdaniem KRDR, winien być wykorzystany na umocnienie Rejonowych Rad Doradztwa Rolniczego, tam gdzie one już istnieją, bądź ich powołanie w tych województwach gdzie jeszcze nie funkcjonują. Z tego gremium w przyszłości rekrutować się winna większość kandydatów do SRDR szczebla wojewódzkiego.

Kolejnym udziałem KRDR w określaniu celów doradztwa i jego struktury organizacyjnej w procesie modernizacji wsi i rolnictwa, były wystąpienia członków KRDR, 28 września 1994 roku w Marszewie, na seminariu dyrektorów ODR, z udziałem W-ce Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Pani prof. Katarzyny Duczkowskiej-Małysz i W-ce Departamentu Nauki, Oświaty i Techniki MRiGŻ mgr inż. Eugeniusza Chyłka. Pani Wiceminister zaprezentowała zadania doradztwa rolniczego w procesie dynamizowania rozwoju obszarów wiejskich, oraz konieczność pilnego prawnego uregulowania statusu doradztwa rolniczego, a co za tym idzie umocnienie ODR jako przyszłych partnerów izb rolniczych. Problem ten wywołał duże zainteresowanie uczestników seminarium i członków KRDR. W założeniach do ustawy o doradztwie rolniczym, przewiduje się między innymi powołanie w MRiGŻ Departamentu lub Biura ds. Doradztwa Rolniczego oraz nadanie ODR osobowości prawnej i samodzielności finansowej.

Po ponad dwuletniej działalności Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego, można stwierdzić, że kierunek uspołecznienia doradztwa rolniczego w Polsce jest słuszny. Wprawdzie trzeba jeszcze wiele zrobić, by dorównać doświadczeniom duńskim, niemieckim, francuskim czy amerykańskim. Wiele z tych doświadczeń można i jest adaptowanych do warunków polskiego rolnictwa zwłaszcza w okresie transformacji i dostosowywania polskiego rolnictwa do struktur europejskich. Zmiany w systemie działania ODR są już dziś zauważalne, ODR

roku 1994 to już nie te WOPR z roku 1989. Potwierdzają to sami rolnicy, odbiorcy doradztwa, poprzez ich udział i konkretne miejsce w systemie doradztwa. Dowodem tego są także działania terenowych rad doradztwa, szczególnie wojewódzkiego i rejonowego, które mają już autetyczny wpływ na zakres działania poszczególnych Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

DANUTA CHMURAK
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział w Poznaniu*

DOSKONALENIE EDUKACYJNE PRZEWODNICZĄCYCH SPOŁECZNYCH RAD DORADZTWA ROLNICZEGO

Powołanie Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego (SRDR) w celu uspołecznienia doradztwa i umożliwienia potencjalnym jego odbiorcom wpływania na pracę doradcą ODR, wywołało potrzebę przygotowania członków Rady do pełnienia tej roli.

W lutym 1993 roku odbyła się w Mąchocicach k/Kielc konferencja nt. „Rola i zadania społecznych rad w systemie doradztwa rolniczego”. Konferencja miała charakter szkoleniowy. Celem było nabycie umiejętności rozpoznawania potrzeb ludności rolniczej i formułowania problemów doradczych. Materiały szkoleniowe z konferencji opublikowano w wydawnictwie CDiEwR pn: „Materiały z konferencji Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego”.

Na przełomie listopada/grudnia br zorganizowano w CDiEwR - O/Kraków kolejne, trzydniowe seminarium nt. „Psychologiczne przesłanki efektywnego przywództwa”. Program seminarium realizowany był przez specjalistów Zakładu Psychologii Społecznej Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tematyka szkolenia obejmowała psychologiczne aspekty przywództwa - „szkoła liderów”.

Przewodniczący SRDR jak i pozostali członkowie są najczęściej rolnikami reprezentującymi określone środowisko, w którym pełnią niejako rolę „liderów”, wywierają wpływ na ludzi i ich działania, wychodząc często poza zakres swoich umiejętności fachowych. Stąd też problemem staje się brak ważnych we współdziałaniu umiejętności interpersonalnych; poznawania motywów działania ludzi, zachęcania do działania, umiejętności oceny sytuacji problemowej, autoprezentacji, kształtowania przyjaznych postaw względem innych itp. Motywacją do działania są najczęściej potrzeby, niedostatki lub nawyki.

Peter Shumway - przedstawiciel Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa (PAPD) zaprezentował spostrzeżenia z dotychczasowej pracy z liderami

w USA. Podkreślił, że problemy liderów w Polsce i USA są podobne. Proces dochodzenia do celu jest taki sam, różnić się mogą jednak cele. Zachodzące w Polsce przemiany, winny również zmienić filozofię myślenia o przywództwie; z tradycyjnego na nowoczesne. Nowoczesne spojrzenie w odróżnieniu od tradycyjnego, podanego w nawiasach to:

- przywódca stwarza warunki do podejmowania decyzji (przywódca podejmuje decyzje)
- praca w zespole (hierarchia funkcji)
- uczenie się wraz z innymi (kontrola nad innymi)
- współpraca (konfrontacja /konflikt)
- włączający się twórczo (reagujący/odpowiadający)
- należy do grupy, umożliwia działanie (poza grupą - kierujący).

Generalnie być liderem oznacza posiadać zdolności przywódcze - jest to umiejętność, której można się nauczyć we współpracy z innymi, zmierzając do osiągnięcia wspólnego celu. Rozwijaniu umiejętności przywódczych liderów poświęcono seminarium, którego program realizowany w formie wykładów i ćwiczeń i obejmował następującą tematykę:

- człowiek w działaniu; motywy, fazy, efekty działania,
- kierowanie innymi - pełnienie funkcji lidera; inicjowanie i kierowanie działaniem, etapy stawania się liderem, zadania lidera, model i cechy lidera,
- zdobywanie i wykorzystywanie informacji o ludziach,
- jak przekonywać i motywować innych do działania; umiejętność wywierania wpływu na innych, przekonywanie, inspirowanie do działania, przekazywanie wiary w sukces, przeciwdziałanie niechęci i apatii,
- rozwijanie dobrych kontaktów z innymi; otwartość, zaufanie wzajemne wspieranie się,
- rozwijanie umiejętności porozumiewania się; przyjaznej przebojowości, wytrwałości, konsekwencji w działaniu, myślenie pozytywne,
- zasady rozwiązywania konfliktów międzyludzkich w grupach i organizacjach,
- negocjacje; formy, style, trudne sytuacje, cechy dobrego negocjatora.

Konkludując można stwierdzić, że funkcjonowanie człowieka uzależnione jest od całej serii złożonych, następujących po sobie zjawisk psychologicznych, które mają wpływ na decyzje działania w poszczególnych jego fazach (od momentu dostrzeżenia problemu poprzez ocenę sytuacji, pojawienie się motywacji do działania, podjęcie decyzji o działaniu, konstruowanie planu działania, działanie i kontrola wykonania, do momentu wykorzystania efektów działania).

Uczestnicy seminarium wspólnie z prowadzącymi określili najważniejsze cechy i umiejętności jakie powinien posiadać lider. „Idealny” lider społeczności wiejskiej powinien odznaczać się:

- zdolnością przystosowania się do zmieniających się warunków (elastyczność),
- inicjatywą,
- dojrzałością społeczną,
- odwagą, pewnością siebie w działaniu,
- być reprezentantem i symbolem grupy, identyfikować się z grupą i środowiskiem,
- sprawiedliwy w podziale efektów działania - odpowiednio do wkładu pracy
- krytyczny i relistyczny w ocenie samego siebie, przez rzetelny osąd swojej postawy (żeby nie dopuścić do syndromu „wody sodowej”)
- odporny na stresy

Powinien posiadać umiejętności:

- dostrzegania problemów i oceny sytuacji problemowej innych ludzi i środowiska (znać nawet marzenia innych ludzi),
- motywowania do działania, przekonywania ludzi o słuszności idei, pozyskiwania zwolenników akceptujących sprawę i człowieka lansującego tę ideę, posiada wizję przyszłości,
- podejmowania ryzyka i decyzji
- współpracy, współdziałania z ludźmi (w sytuacjach konfliktowych być rozjemcą i mediatorem - konflikt nie może przerodzić się w fazę walki),
- kierowania działaniem - wyznaczać strategię działania,
- doskonalenia swojej wiedzy i umiejętności także przywódczych,

Prezentowana tematyka pozwoliła uczestnikom na uporządkowanie wiedzy o problemach i ich złożoności w kontaktach z innymi ludźmi, o sposobach wpływania na działania ludzi, pozyskiwania informacji o nich i konieczności doskonalenia tych umiejętności.

Rola członka Społecznej Rady jako lidera powinna sprowadzać się do stwarzania warunków do działania. Współpraca lidera z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego umożliwia rozwiązywanie problemów produkcyjnych, społeczno-bytowych rolników, jak i ich środowiska, rozumianego jako całość procesów przyrodniczych, społecznych, gospodarczych i kulturowych oddziałujących na rolnika.

Sprostowanie redakcyjne

Redakcja „Zagadnień Doradztwa Rolniczego” przeprosza za opublikowanie niepełnego tekstu informacji Pana Jerzego Rasińskiego o wynikach konkursu na najlepszą gazetę rolniczą, jaki miał miejsce 19 maja br. w ODR Szepietowo.

Pełną informację o przyznanych nagrodach zamieszczamy poniżej.

Zespół oceniający postanowił przyznać w *III Edycji Konkursu na „Najlepszą Gazetę Rolniczą za rok 1993”* następujące miejsca i ew. nagrody:

Pierwszą nagrodę dla Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Zarzeczewie za „Informacyjny Biuletyn Rolniczy”.

Dwie drugie równorzędne nagrody dla: Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Nawojowej za „Sądecki Informator Rolniczy” i dla Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie za „Wiadomości Rolnicze”.

Dwie trzecie równorzędne nagrody dla: Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach za „Aktualności Rolnicze” i dla Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Płocku za „Ino - Informacje, Nowości, Oferty”.

Ponadto postanowiono przyznać wyróżnienia dla ODR Bonin za „Informator”, ODR Łosiów za „Kurier Rolniczy”, ODR Tarnów za „Rolniczy Serwis Informacyjny”, ODR Lubniewice za „Rolnika Gorzowskiego” i ODR Końskowola za „Aktualności Rolnicze - Rynek”.

Decyzja ta została podjęta zgodnie i na zasadzie pełnego wzajemnego zrozumienia się członków zespołu oceniającego.

SZKOLENIA

PLANOWANE DO REALIZACJI W CENTRUM DORADZTWA I EDUKACJI W ROLNICTWIE DLA KADRY DORADCZEJ ODR

Terminy: STYCZEŃ - CZERWIEC 1995

Szczegółowe programy i warunki uczestnictwa w szkoleniach organizowanych przez Centrum przesłane będą do wszystkich ODR w styczniu 1995 roku.

9 -13.01.

Metodyka doradztwa rolniczego

Uczestnicy: doradcy ODR

W tym terminie odbędzie się II-gi zjazd szkoleniowy dla osób, które uczestniczyły w I zjeździe w 1994 roku

Miejsce i organizator szkolenia: Oddział CDiEwR w Poznaniu

16 -20.01.
(pierwsze
seminarium)

Seminarium dla osób uczestniczących w polsko-duńskim projekcie szkoleniowym nt: „Rolnictwo środowiskowe”

13 -15.02.
(drugie
seminarium)

Miejsce: Oddział CDiEwR w Poznaniu

Organizatorzy: Krajowe Centrum Doradztwa Rolniczego w Danii, CDiEwR O/Poznań, IOR, IUNG

23 -26.01.
I grupa

Giełdowy obrót produktami rolniczymi

Uczestnicy: doradcy ODR i inne zainteresowane osoby

6 -9.02.
II grupa

Czas trwania: - 4 dni

Miejsce: Oddział CDiEwR w Poznaniu

24 -27.04.
III grupa

Organizatorzy: Fundusz Współpracy, Centrum Kształcenia Maklerów Giełd Towarowych

30.01-3.02

I grupa I zjazd

Metodyka doradztwa rolniczego.

Wznowienie kursu organizowanego w 1994 roku

20.-25.03

I grupa II zjazd

Uczestnicy: doradcy ODR - nowozatrudnieni i z krótkim stażem pracy w doradztwie

27.02-3.03

II grupa I zjazd

Czas trwania: 2 x 5 dni

3.-7.04

II grupa II zjazd

Miejsce: Oddział CDiEwR w Poznaniu

Organizator: Oddział Centrum w Poznaniu

13-17.02

Agroturyzm jako dodatkowe źródło dochodu na wsi

Uczestnicy: specjaliści i doradcy ODR

Organizator: CDiEwR Oddział w Krakowie

Czas trwania: 5 dni

Miejsce szkolenia: CDiEwR Oddział w Krakowie

20-24.02

„Doradztwo ekonomiczno-finance dla dużych gospodarstw”

Zakończenie cyklu szkoleń rozpoczętych w 1994 roku, realizowanych przez DG. Agropgress International

Uczestnicy: doradcy i specjaliści ODR

Miejsce szkolenia: CDiEwR Oddział w Poznaniu

Czas trwania: - 5 dni

20-22.03

Racjonalne żywienie ludzi w różnych grupach wiekowych

Uczestnicy: specjaliści ODR d.s. WGD

Organizator: CDiEwR Oddział w Krakowie

Czas trwania: 3 dni

19-21.04

Seminarium dla redaktorów wydawnictw ODR

Tematyka:

wybrane zagadnienia prawa autorskiego

normy obowiązujące przy wydawaniu czasopism i druku materia-

łów szkoleniowych

warsztaty autorskie

system informacji naukowej tworzony przez Centralną Bibliotekę Rolniczą

Czas trwania: 3 dni

Miejsce i organizator szkolenia: CDiEwR Oddział w Poznaniu

I/II kwartał **Funkcjonalne i estetyczne urządzenie domu i zagrody**

Uczestnicy: specjaliści ODR ds. WGD

Czas trwania: 3 dni (20 godzin)

Organizator i miejsce szkolenia: CDiEwR Oddział w Krakowie

I/II kwartał **Zasady przygotowywania ofert przetargowych**

Uczestnicy: doradcy i specjaliści ODR

Cas trwania: 3 dni (ok. 20 godzin)

Organizator i miejsce szkolenia: CDiEwR Oddział w Krakowie

I/II kwartał **Wybrane zagadnienia z zakresu eksportu produktów rolnych**

3 grupy x 25 osób

Uczestnicy: doradcy ODR, zainteresowane osoby

Czas trwania: 4 dni (30 godzin)

Organizator: CDiEwR, Fundusz Współpracy

Miejsce szkolenia: CDiEwR Oddział w Poznaniu

II kwartał **Seminarium dla z-ców dyrektorów ODR**

2 grupy x 25 osób

Tematyka:

organizacja pracy doradczej

psychologiczne aspekty kierowania zespołami pracowniczymi

Organizator: Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie

Miejsce szkolenia: Oddział Centrum w Krakowie i Poznaniu

II kwartał **Zastosowanie arkusza kalkulacyjnego EXCEL w doradztwie ekonomiczno-finansowym**

Miejsce i organizator: CDiEwR Oddział w Poznaniu

Czas trwania: 3 do 5 dni w zależności od dotychczasowej wiedzy i umiejętności uczestników

I do IV kwartał

Zasady prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej

Uczestnicy: doradcy ODR

Czas trwania: 3 x 5 dni (96 godzin)

Organizator: CDiEwR Oddział w Krakowie

Miejsce: CDiEwR Oddział w Krakowie

I-IV kwartał

Aktywizacja społeczno-gospodarcza mieszkańców wsi

Uczestnicy: doradcy i specjaliści ODR

Czas trwania: 80 godzin

Organizator: CDiEwR Oddział w Krakowie

Miejsce: CDiEwR Oddział w Krakowie

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Praca zbiorowa pod redakcją Bogdana Klepackiego. **Racjonalizacja gospodarki paszowej na glebach lekkich.** Wyd. SGGW, Warszawa 1994, ss. 195, seria „Rozprawy Naukowe i Monografie”, nr 190.

W pracy tej - opartej na wynikach badań ankietowych i literaturze przedmiotu - przedstawiono analizę organizacji gospodarstw rolniczych na glebach lekkich. Z przeprowadzonych badań wynika, że rolnicy stosują bardzo uproszczoną organizację produkcji roślinnej (głównie trwałe użytki zielone, mieszanka zbożowa i ziemniaki), przy czym podstawą gospodarki paszowej była własna produkcja, uzupełniona nieznacznie zakupami pasz treściwych. Produktivność powierzchni paszowej była jednakże niska i wykazywała tendencję malejącą. W gospodarce paszowej tych gospodarstw występowało wiele błędów i zaniedbań w zakresie doboru roślin uprawnych, technologii produkcji pasz, ich konserwacji, organizacji karmienia oraz poziomu i efektywności żywienia zwierząt. Błędy te wskazują na rezerwy, które powinny być wykorzystane dla racjonalizacji produkcji i zwiększenia jej efektywności, która dotychczas jest bardzo niska. Przedstawiona problematyka zawarta jest w następujących rozdziałach: gleba jako czynnik produkcji wpływający na organizację i wyniki gospodarstw, rozmieszczenie gleb lekkich, organizacja i efektywność gospodarstw, ocena technologii stosowanych w produkcji roślinnej, gospodarka paszowa i żywienie zwierząt oraz modele organizacji gospodarstw na glebach lekkich.

Izby rolnicze jako forma samorządu rolniczego. Sejmik Samorządowy Województwa Poznańskiego, Poznań 1994, ss. 124.

Książka ta jest pokłosiem konferencji zorganizowanej przez Sejmik Samorządowy w Poznaniu w 1993 roku. Celem tej konferencji było uzyskanie opinii na temat opracowanych już projektów Ustawy o Izbie Rolniczej. Dyskusej poprzedziło wygłoszenie 8 referatów, które zostały zamieszczone w niniejszej publikacji. Pierwszy dotyczy historii izb rolniczych w Polsce, trzy następne - różnych form samorządu rolniczego w wybranych krajach Unii Europejskiej i w USA. Dwa kolejne referaty są poświęcone relacjom między strukturami samorządu rolniczego a strukturami władzy państwowej oraz między systemami doradztwa rolniczego a samorządem rolniczym.

W ostatnim referacie zaprezentowano projekty opracowanych Ustaw o Izbie Rolniczej oraz przeprowadzono analizę porównawczą sposobów rozwiązania poszczególnych kwestii. W zakończeniu publikacji przedstawiono sprawozdanie z dyskusji plenarnej oraz wnioski wypracowane w trakcie obrad w grupach roboczych. Nad zagadnieniami omawianymi w niniejszej publikacji trwa dyskusja w środowisku rolniczym i w parlamencie, dlatego też warto zapoznać się z różnymi stanowiskami i poglądami, w tym dotyczącymi doradztwa rolniczego. Z przedstawionych referatów i dyskusji wynika, że nie ma zgodności odnośnie zadań i funkcji izb rolniczych, łącznie z ich funkcjonowaniem.

Praca zbiorowa pod redakcją W. Ziętarey. **Rachunek ekonomiczny i analiza finansowa w przedsiębiorstwie rolniczym**. CDiEwR, Brwinów - Poznań 1994, ss. 126.

Wprowadzenie do gospodarki polskiej zasad gospodarki rynkowej, wywołało potrzebę nowego spojrzenia na zagadnienie rachunku ekonomicznego w rolnictwie i wykorzystania w analizach kalkulacji, kosztów stałych i zmiennych, rachunku kapitału itp. dla podejmowania decyzji odnośnie kierunku i poziomu produkcji oraz zastosowanych nakładów czynników wytwórczych. Zagadnienia te dotychczas nie były dostatecznie analizowane, dlatego też jest potrzeba poznania ich istoty. Naprzeciw temu wychodzi niniejsza praca, w której omówiono kolejno następujące zagadnienia: rachunek ekonomiczny w gospodarstwie i przedsiębiorstwie rolniczym, klasyfikacja kosztów i rodzaje kalkulacji, kierunki zastosowań kalkulacji rolniczych, zasady rachunkowości w gospodarstwach rolniczych, obliczanie dochodu rolniczego i zysku w przedsiębiorstwie, analizę bilansu i rachunku wyników, analizę finansową w gospodarstwach rolniczych, fundusze i źródła ich zastosowania oraz przedstawiono przykłady danych obrazujących omawianą problematykę. Praca ta napisana jest klarownym językiem, co ułatwia jej lekturę i przyswojenie materiału. Można ją polecić szerokiemu gronu czytelników, chociaż pisana była jako materiał pomocniczy dla nauczycieli szkół rolniczych z zakresu ekonomiki i organizacji gospodarstw rolniczych. Niemniej jednak będzie również przydatna zarówno dla doradców, jak i dla rolników i uczniów.

Praca zbiorowa pod redakcją A. Kwiecińskiego, H. Runowskiego i J. Wilkina. **Problemy integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską**. Fundacja „Rozwój SGGW”, Warszawa 1994, ss. 280.

Książka ta poświęcona jest procesom dostosowawczym polskiego rolnictwa w procesie integracji z Unią Europejską. Praca ta składa się z sześciu części.

W pierwszej części przedstawione zostały zewnętrzne uwarunkowania procesu integracji, a wśród nich kierunki ewolucji wspólnej polityki rolnej Unii, skutki Rundy Urugwajskiej dla procesów integracyjnych polskiego rolnictwa z Unią oraz wnioski z doświadczeń krajów przyjętych do Unii. Część druga obejmuje analizę zasobów czynników wytwórczych i ich efektywności w świetle procesów dostosowawczych rolnictwa polskiego do Unii Europejskiej. Z kolei część trzecia pracy dotyczy problemów integracji rolnictwa w sferze instytucjonalnej i prawnej. W części czwartej autorzy omawiają wybrane kierunki poprawy efektywności gospodarowania w rolnictwie polskim oraz poszerzenie możliwości rozwojowych obszarów wiejskich w perspektywie integracji. Część piąta poświęcona jest kwestiom handlu Polski z Unią artykułami rolno-spożywczymi, a część szósta - przedstawieniu scenariusza integracji polskiej gospodarki żywnościowej z Unią Europejską. Zakres tematyczny pracy jest dosyć szeroki i obejmuje wszystkie podstawowe zagadnienia w czterech sferach: realnej, instytucjonalnej, regulacyjnej i handlowej. Praca jest ciekawa, o oryginalnych przemysleniach autorów i interesujących porównaniach statystycznych.

Praca zbiorowa pod red. Ryszarda Borowicza, Krystyny Łapińskiej-Tyszki: **Syndrom bezrobocia**. IRWiR PAN, Warszawa 1994, ss. 216 - Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa.

Bezrobocie pojawiło się w Polsce nagle wywołując szok w społeczeństwie. Trwająca od pół wieku polityka pełnego zatrudnienia sprawiła, że większość bezrobotnych znalazła się w tzw. pułapce socjalizacyjnej. Książka jest próbą odpowiedzi na wiele pytań i problemów dotyczących bezrobocia w Polsce. Jak radzą sobie bezrobotni w różnych środowiskach: w wielkich miastach i małych miasteczkach, jak na wsi? Jak postrzegają swoją sytuację i jak społeczeństwo postrzega bezrobotnych? Środki masowego przekazu sugerują masowość zjawiska pracy „na czarno” wśród bezrobotnych. Jaka jest skala tego zjawiska w świetle badań? Czy bezrobocie na wsi - mające swoją specyfikę z uwagi na tzw. bezrobocie agrarne - jest mniejszym złem niż bezrobocie w mieście? Kłęska, jaka dotknęła załogi PGR-ów wskazuje, jak bardzo mogą być nim zagrożone pewne środowiska wiejskie. Jest to również casus szczególnie jaskrawych błędów w procesie przekształceń państwowego rolnictwa. Cechą bezrobocia w Polsce jest znaczne przestrzenne zróżnicowanie. Jednak w zależności od przyjętych miar bezrobocia owa geografia tego zjawiska jest inna. Duży udział młodzieży wśród bezrobotnych to także cecha bezrobocia w Polsce. Stanowi to groźne zjawisko społeczne, źródło patologii i wymaga bardzo przemyślanej polityki społecznej.

Barbara Tryfan: **Wiejska starość w Europie**. IRWiR PAN, Warszawa 1993, ss. 146, - Problemy Rozwoju Wsi i Rolnictwa.

Materiały zawarte w książce są fragmentem badania sponsorowanego ze środków Komitetu Badań Naukowych. Dostarczają one odpowiedzi na pytania: Czy rządy państw europejskich czynią wystarczająco dużo dla poprawy egzystencji seniorów? Czy w ramach polityki socjalnej tych krajów uwzględnia się interesy różnych środowisk, a zwłaszcza środowiska wiejskiego, przy założeniu jego specyfiki zawodowej, demograficznej, kulturowej? Badania międzynarodowe, na podstawie których napisana została książka, ujawniają wielką różnorodność sytuacji. Autorka zwraca uwagę na wzrost na wsi polskiej udziału ludzi w wieku podeszłym i ich dłuższą aktywność zawodową, spowodowaną nie do brym zdrowiem, tylko sytuacją bytową. Polska stoi obecnie przed problemem dostosowania swojej polityki socjalnej do polityki Unii Europejskiej. Książka ta, przedstawiając główne zasady i kierunki polityki społecznej w krajach Europy Zachodniej, pozwala czytelnikowi zapoznać się z problemami dotyczącymi ludzi starych, dla których rozwiązania nieodzowna jest harmonizacja norm prawnych Polski i Unii Europejskiej.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

1. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego zamieszczają artykuły z zakresu metodyki doradztwa, organizacji doradztwa, wspomagania doradztwa poprzez naukę, doskonalenia kadr doradczych, oświaty rolniczej oraz polityki agrarnej.
2. Oprócz artykułów *Zagadnienia* przyjmują:
 - informacje o pracy doradczej i życiu ODR,
 - informacje o sympozjach, seminariach i szkoleniach z zakresu doradztwa i dla doradców,
 - recenzje i omówienia prac związanych z doradztwem rolniczym oraz ze wsią i rolnictwem,
 - przeglądy czasopism, krajowych i zagranicznych, ukazujące dorobek w wymienionych dziedzinach,
 - noty bibliograficzne o nowościach wydawniczych (18 wierszy maszynopisu),
 - oraz inne informacje w wymienionych wyżej dziedzinach,
3. Poszczególne artykuły nie powinny przekraczać - łącznie z tabelami i wykresami - 15 stron maszynopisu.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów tekstu, ograniczenia tabel, wykresów i rycin w ramach opracowania redakcyjnego.
4. Maszynopisy, pisane jednostronnie według obowiązujących zasad w instytucjach wydawniczych (30 wierszy a 60 znaków na stronie, z marginesem 4 cm z lewej strony), powinny być dostarczane w dwóch egzemplarzach. W miarę możliwości prosimy o dołączenie dyskietki z tekstem artykułu lub informacji.
5. Przypisy i tabele zamieszcza się w tekście, rysunki prosimy dołączyć oddzielnie, a na marginesie tekstu zaznaczyć ołówkiem, gdzie mają być zamieszczone.
6. Przypisy bibliograficzne powinny zawierać nazwiska autora (autorów) i pierwsze litery imion oraz dokładny tytuł pracy (w języku oryginału), a ponadto przy wydawnictwach zwartych (książkach): wydawcę oraz miejsce, rok wydania i stronę cytatu, przy artykułach z czasopism: nazwę czasopisma, rok wydania, numer tomu, numer bieżący i stronę cytatu. Przypisy do tabel zaznacza się małymi literami alfabetu i zamieszcza pod tabelą.
7. Nadesłane recenzje, omówienia, przeglądy itp. powinny zawierać tytuł pracy w oryginalnym brzmieniu i tytuł pracy przełożony na język polski.
8. Do nadsyłanych prac prosimy dołączyć następujące dane: pełne imię i nazwisko autora, miejsce pracy i adres prywatny (ewentualnie również numer telefonu).
9. Redakcja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia pracy, jeśli negatywne recenzje pokrywają się ze zdaniem redakcji. Prac nie zamówionych redakcja nie zwraca, jak również prac zakwalifikowanych do druku.
10. Wszystkie przyjęte prace są honorowane według obowiązujących stawek wydawniczych w CDiEwR na podstawie umowy wydawniczej, a autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 1 egzemplarz autorski.
11. Prace prosimy nadsyłać na następujący adres

**Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, 61-619 Poznań,
ul. Winogrody 63, Redakcja „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”**

